VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 80)**

z dnia 27 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 80)

27 lutego 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Jarosława Krajewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– sprawy bieżące,

– przesłuchanie funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 8), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 9), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 8), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną i funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 9), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną – świadkowie wezwani przez Komisję, radca prawny **Roman Brzozowski** – pełnomocnik świadka nr 8 i świadka nr 9 oraz **Przemysław Gadomski**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Sylwia Łaska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** – dokumentalista i **Witold Paraniak** – redaktor w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Otwieram posiedzenie Sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: punkt 1 – przesłuchanie funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 8), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold;

punkt 2 – przesłuchanie funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 9), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Czy są inne propozycje?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, panie przewodniczący, są.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, proszę bardzo – pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mając na uwadze powagę wczorajszych zdarzeń w czasie przesłuchania w trybie niejawnym świadka, działając na podstawie art. 61 ustawy ust. 1 konstytucji Rzeczypospolitej… i tak dalej…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy… „i tak dalej", to proszę jednak być precyzyjnym, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy chce pan przewodniczący, żebym przeczytał całe wprowadzenie tego wniosku?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę przedstawić wniosek formalny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, jeżeli pan byłby tak miły i na chwilę zamilkł – i pozwolił mówić…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę o odrobinę kultury, panie pośle Zembaczyński, zwracam panu uwagę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie przewodniczący, niech się pan nie denerwuje, niech pan dokończy i pozwoli dokończyć posłowi uzasadnienie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nikt się nie denerwuje.

Ja nie dopuściłem pana posła Brejzy do głosu, więc proszę kontynuować, panie pośle Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję za tę łaskę, panie przewodniczący.

W imieniu…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan sam sobie wystawia świadectwo, no, ale to niech pan przejdzie do kontynuacji wniosku, bo pan się jakoś niepotrzebnie denerwuje właśnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ja mogę?

W imieniu posłów – Krzysztofa Brejzy oraz własnym – składam niniejszym wniosek o odtajnienie protokołu.

Podjęcie przez Komisję Śledczą do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold uchwały o zniesieniu klauzuli „tajne", nadanej protokołowi przesłuchania świadka, funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oznaczonego nr 6 z dnia 26 lutego 2018 r., w zakresie obejmującym pytania zadawane świadkowi oraz udzielone przez niego odpowiedzi, o ile nie zawierają one danych identyfikujących funkcjonariuszy wykonujących czynności operacyjno-rozpoznawczych ani danych mogących doprowadzić do identyfikacji osób, które udzieliły pomocy w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych służbom, instytucjom uprawnionym do ich wykonywania na podstawie ustawy.

I teraz uzasadnienie.

W dniu 26 lutego 2018 r. Komisja Śledcza do zbadania nieprawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold przesłuchało w charakterze świadka byłego funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którego dane osobowe i adresowe stanowią informację niejawną, oznaczonego jako świadek nr 6. Część przesłuchania odbyła się z wyłączeniem jawności. Okoliczności, na które przesłuchano świadka niejawnej części przesłuchania, z wyjątkiem danych identyfikujących funkcjonariusza ABW, zgodnie z przepisami ustawy o ochronie informacji niejawnych, nie spełniają przesłanek uznania ich za informacje, którym nadaje się klauzulę „tajne" ze względu na to, że ich ujawnienie w opisanym powyżej zakresie nie spowoduje poważnej szkody dla Rzeczypospolitej, ponieważ w żaden sposób nie uniemożliwi realizowania zadań związanych z ochroną suwerenności lub porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej, nie pogorszy stosunków Rzeczypospolitej z innymi państwami lub organizacjami międzynarodowymi, nie zakłóci przygotowań obronnych państwa ani funkcjonowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, nie utrudni wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych w celu zapewnienia bezpieczeństwa państwa lub ścigania sprawców zbrodni przez służby i instytucje do tego uprawnione, nie zakłóci w istotny sposób funkcjonowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, jak również nie przyniesie straty znacznych rozmiarów w interesach ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto zniesienie klauzuli tajności umożliwi wykonanie mandatu posła zgodnie z jego naczelną zasadą – dobrem narodu, przejawiającym się w tym konkretnym przypadku prawem obywateli do informacji o działalności organów władzy publicznej wyrażone w art. 61 konstytucji.W niniejszej sprawie bowiem kluczowym celem jest ujawnienie pozaprawnego wpływu polityków na toczące się śledztwa i działanie służb specjalnych.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że poszkodowani przez Amber Gold chcą dochodzić odszkodowań za utracone oszczędności życia i winni poznać dane osób, instytucji odpowiedzialnych za ich straty.

W tym miejscu należy również wskazać, że zawyżenie klauzuli tajności nadanej przesłuchaniu świadka nr 6 może budzić wrażenie, że Komisja nie działa transparentnie i może ukrywać niewygodne dla rządzących fakty. Jest to o tyle istotne, iż to właśnie Wysoka Komisja podjęła decyzję o zaniechaniu przesłuchania w trybie tajnym drugiego z funkcjonariuszy, przesłuchiwanych w dniu 26 lutego 2018 r.

Drodzy państwo, ten wniosek składamy wspólnie z posłem Krzysztofem Brejzą, ponieważ wczoraj w tajnej części przesłuchania nastąpił prawdziwy przełom. Słowa byłego funkcjonariusza ABW, które zostały wypowiedziane, niosą ze sobą niesamowity ładunek informacyjny pozwalający wyjaśnić praprzyczynę afery, pozwalające wyjaśnić okoliczności tej afery, pokazujący wspólne mianowniki tej afery z innymi ważnymi w Polsce. I to wszystko stanowi istotny i kluczowy przełom. To jest, drodzy państwo, najważniejsze przesłuchanie w historii tej komisji śledczej.

Słowa wypowiedziane przez funkcjonariusza, naprowadzanie również na dodatkowe dokumenty, dodatkowe inne wątki ujęte w zasobie służb specjalnych musza ujrzeć światło dzienne, szczególnie, że dzisiaj są wyjątkowe okoliczności związane między innymi z odtajnianiem innych protokołów, o czym dopowie drugi z wnioskodawców w ramach udzielonego nam głosu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak jest.

Panie przewodniczący…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundeczkę, teraz jeszcze może ja panu udzielę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…absolutnie popieram wniosek pana posła Zembaczyńskiego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale jeszcze pan głosu nie dostał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale jeszcze nikt nie udzielał panu głosu, panie pośle Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale to jest nasz wspólny wniosek, ja też jestem wnioskodawcą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To ja mam też pytanie do pana posła Zembaczyńskiego: czy pan już się zapisał do Platformy Obywatelskiej, czy jeszcze nie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Momencik.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale skąd takie uwagi polityczne?
Pan poseł Zembaczyński…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja mam taką prośbę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…mówi o bardzo istotnych faktach ujawnionych wczoraj przez byłego funkcjonariusza ABW.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Państwo śmiejecie się z tego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, ja chciałam powiedzieć, że jeszcze panowie nie chodzicie w dwójkę i nie stanowicie jednej osoby. Na razie głos miał pan poseł Zembaczyński, zaraz głosu udzielę panu i wtedy będzie pan mówił.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy ja mogę odpowiedzieć na pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A na jakie pytanie, panie pośle?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To, które zadał pan przewodniczący.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, nie, nie może pan, chcę, żebyśmy przeszli do tego wniosku i go rozpatrzyli…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…i przeszli do głosowania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę nie przykrywać sprawy, proszę pozwolić wyjaśnić tę aferę. Jeżeli państwo tego nie zrobią…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
I się nie śmiać ze sprawy, wy się śmiejecie z zeznań funkcjonariusza ABW, który…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I wyśmiewanie… to jest skandal.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…ma doświadczenie i wiedzę na ten temat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest jedyny sposób na to, żeby się przeciwstawić chęci ukrycia tych faktów wczoraj ujawnionych na przesłuchaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a mogę powiedzieć cokolwiek?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana, ja udzielę głosu panu przewodniczącemu Rzymkowskiemu i ustosunkuję się do wniosku, tylko pan mnie tutaj prosił – proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Ja mam takie pytanie do wnioskodawców: czy panowie macie świadomość tego, iż protokół z wczorajszego przesłuchania jeszcze nie istnieje w formie papierowej, więc wniosek w chwili obecnej w mojej ocenie jest bezprzedmiotowy?

Ja go jak najbardziej popieram i uważam, że należy ujawnić tę część, która nie jest objęta, jak słusznie pan poseł Zembaczyński zauważył, brakiem możliwości ujawnienia z racji na pojawienie się konkretnych funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak również informacji objętych stosowną klauzulą i jak najbardziej przychylam się do tego wniosku, ale nie w tym momencie. Jest to wniosek przedwczesny. Jak będzie przygotowany protokół, wówczas popieram w całej rozciągłości wniosek przedłożony przez panów posłów.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, więc jeżeli chodzi o moje zdanie – i zaraz poddam to pod głosowanie – ja popieram w całości wniosek o to, aby cały protokół został odtajniony.

I mam taką propozycję w tym zakresie, aby zwrócić się do szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o pomoc w tym zakresie, to znaczy, aby pomógł ewentualnie rozstrzygnąć te wrażliwe momenty, co możemy a co nie – ujawnić. Jestem za tym, żebyśmy to przesłuchanie ujawnili w całości, bo muszę powiedzieć, panowie, że przykro mi jest, panie pośle Zembaczyński, że wpisał się pan w tę dywersyjną działalność pana posła Brejzy prowadzoną przez półtora roku…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani żartuje chyba.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie ma… my nie mamy problemów z…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale niech mnie pani nie obraża w ogóle. Jakim prawem pani ocenia moją działalność?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie mam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani nie jest do tego uprawniona, żeby obrażać posła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę mnie podać do sądu a teraz mi nie przeszkadzać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ma pani taki charakter, ale niech pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W każdym razie sytuacja wygląda w ten sposób, że bym powiedziała tak, że…

Panowie, panie pośle Brejza, proszę się nie denerwować. Wyjdzie pan, zrobi pan dwie konferencje, powie pan swoje i będzie OK.

Sytuacja wygląda w ten sposób, że ja uważam, że ten protokół jest warty odtajnienia… myślę, że w całości. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że jak będzie odtajniony w całości, to ten przewrotny wniosek panów odwróci się przeciwko panom. Popieram w całej rozciągłości. Będzie…

Ja proponuję nawet dzisiaj przegłosować ten fakt, że po sporządzeniu protokołu, a nawet przed jego podpisaniem, zwracamy się do Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o udzielenie wsparcia i pomocy w tym, aby ten protokół w jak największej części odtajnić.

Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ja mogę, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja chciałbym zabrać głos, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale najpierw zagłosujmy, dlatego że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie.. no, ale my uzasadniamy wniosek.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie… no, ale jest dyskusja i jest uzasadnienie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przeciw zgłaszaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja mam takie pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę… sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy, ja mam takie pytanie: czy jesteście panowie przeciwni wnioskowi o odtajnienie tego protokołu?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca wymieniła moje nazwisko łącznie z panem przewodniczącym w pewnym świetle, które wymaga z mojej strony sprostowania tych informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz pan skomentuje, ale na razie głosujemy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To nie jest komentarz, pani przewodnicząca, to jest uzasadnienie wniosku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie głosujemy jeszcze, pani pozwoli posłom uzasadnić wniosek. Ja, na przykład, nie zabierałem głosu do tej pory.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale szanowni państwo, my jesteśmy zgodni w tym zakresie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Chciałbym odnieść się do pani słów, ponieważ pani ma taką manierę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…więc ja wiem, że państwa interesuje tylko uzasadnianie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…bardzo nieciekawą w charakterze, obrażania innych posłów w oderwaniu od faktów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę pana, jesteśmy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani z bardzo dużą swobodą obraża innych posłów, członków Komisji, chciałem się odnieść do pani słów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wniosek, który państwo dzisiaj zaprezentowaliście, jest, ja… przynajmniej moja akceptację ma całkowitą.

W związku z powyższym, żeby nie przedłużać i uczynić zadość temu wnioskowi, ja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Głosujemy przez podniesienie ręki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…w tej sytuacji poddaję go, po prostu, pod głosowanie, uważając, że on jest słuszny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ja mogę skończyć uzasadnienie tego wniosku, nim przejdziemy do głosowania?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja wiem, że pana interesuje uzasadnienie a nie wniosek, ale skończmy i będzie pan wtedy uzasadniał.

Kto z pań i panów jest za przyjęciem tego wniosku? (9)

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale jak mam uzasadniać wniosek po głosowaniu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Udzielam głosu panu posłowi Zembaczyńskiemu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję pani przewodnicząca.

Przede wszystkim usystematyzujmy sprawę. Złożenie tego wniosku przez posłów Komisji, reprezentujących własne ugrupowania zgodnie z uchwałą podjętą przez Komisję Śledczą, jest zgodne z regulaminem. W żaden sposób nieuprawnione są słowa, które mają na celu dezawuowanie naszej pracy, czy jest to praca przedstawiciela PSL-u, Nowoczesnej, czy Platformy, czy jakiejkolwiek innej formacji. Ta Komisja służy wyjaśnieniu afery Amber Gold. I każda czynność mająca na celu wyjaśnienie tej afery, szczególnie zeznania składane przez byłego funkcjonariusza służb specjalnych… muszą być potraktowane szczególną troską.

Odtajnienie tego protokołu będzie również wiązało się, co jest kontynuacją tego wniosku, z koniecznością podjęcia przez Komisję Śledczą kolejnych czynności mających na celu pozyskanie nowych dokumentów otwierających rozdział związany ze wspólnym mianownikiem dla afery Amber Gold i innej.

Dlatego kluczowe jest, żeby zachować tutaj powagę, pominąć kwestie polityczne i pozwolić w końcu Polakom zobaczyć, dlaczego afera Amber Gold mogła się rozwijać, z czym ona się łączy i w jaki sposób odpowiedzialnie podchodzimy do jej wyjaśnienia. I nie na miejscu jest stosowanie wszelkiego rodzaju sposobów na to, żeby obniżać wiarygodność członków Komisji, do tego, żeby starać się wprowadzać jakikolwiek mianownik polityczny, mający na celu odwrócenie uwagi od tego wniosku. A słowa te

– ataku, szczególnie z ust pana przewodniczącego Krajewskiego – tylko potwierdzają, że jest to słuszny wniosek i, że musi być on dalej procedowany.

Dziękuję za jego przyjęcie, oddaję głos kolejnemu z wnioskodawców.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ktoś z państwa jeszcze chciał?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Szanowni państwo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Niech pan się w końcu nauczy, że pan głos musi dostać… udzielam panu głosu, może pan mówić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Niezmiernie dziękuję z całego serca, pani przewodnicząca, szkoda, że pani z taką łatwością obraża inne osoby.

Komisja jest od badania faktów, od ujawniania faktów, ponieważ fakty należą się opinii publicznej. Nie wiem, dlaczego państwo tak rechotaliście, kiedy uzasadniał wniosek pan poseł Zembaczyński, ponieważ sprawa, rzeczywiście, ma charakter pewnego przełomu. Zwłaszcza, jeśli chodzi o zeznania świadków. Wiele rzeczy zaczyna się składać. I z pewnością te dane, ujawnione przez byłego funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, delegatury w Gdańsku, dokumenty, na które on nakierunkowuje, są bardzo istotne, wymagają ściągnięcia w trybie wniosku dowodowego przez Komisję. Ale te informacje będą również wymagały kolejnych wniosków podejmowanych przez Komisję. Jest tam szereg informacji teraz jeszcze niejawnych, ale bardzo ważnych dla wyjaśnienia powiązań Amber Gold z innymi instytucjami finansowymi działającymi w Trójmieście.

Tak, że dobrze, że państwo zgodziliście się oczywiście przyjąć ten wniosek. Nie na miejscu są wszelkie uwagi pod adresem członków Komisji. My nie działamy w sposób polityczny, personalny. My badamy fakty. I nawet jeżeli te fakty nie są po drodze z państwa działalnością. Ponieważ wczoraj ten funkcjonariusz został tak a nie inaczej potraktowany przez państwa… i ten protokół opinia publiczna pozna i opinia publiczna zapozna się z tym, w jaki sposób część posłów traktowała tego człowieka podczas posiedzenia niejawnego i będzie to świadectwo pracy Komisji Śledczej. My ze swojej strony tutaj – myślę, że wspólnie z posłem Zembaczyńskim – zapewniamy, że będziemy dążyć do całej prawdy o Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A awantura jest o to, że PiS nie jest taki święty w tej sprawie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przechodzimy do przesłuchania.

Bardzo proszę, panie pośle.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przystępujemy do realizacji punktu 1. porządku dziennego posiedzenia, proszę o włączenie aparatury.

Czy świadek nas słyszy?

Świadek nr 8:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Na wezwanie komisji stawił się świadek, funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Komisja przyjmuje określenie Świadek nr 8.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam świadka, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, świadek jest zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi obligują mnie do zadania pytania, czy świadek zrozumiał treść pouczenia.

Świadek nr 8:

Tak, zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam świadka o następujących prawach, które świadkowi przysługują:

– uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe,

– odmowy zeznań, gdy jest świadek osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został świadek skazany,

– żądania, aby przesłuchano świadka na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego,

– odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na świadku obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej,

– zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w ocenie świadka sugeruje treść odpowiedzi i jest nieistotne bądź niestosowne,

– złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu,

– złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz z zachowaniem zasad pełnej anonimizacji, o czym świadek został uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do świadka z pytaniem, czy ustanowił świadek pełnomocnika?

Świadek nr 8:

Tak, ustanowiłem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A proszę zgłosić pełnomocnictwo do protokołu – imię i nazwisko pana mecenasa.

Świadek nr 8:

Roman Brzozowski.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, Komisja nie wnosi zastrzeżeń do zgłoszonego pełnomocnictwa.

Oświadczam, że dane identyfikujące oraz dane dotyczące miejsca zamieszkania świadka znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy, opatrzone klauzulą niejawności.

Czy świadek był prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek nr 8:

Nie byłem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od świadka przyrzeczenia. Proszę powtarzać za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek nr 8:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek nr 8:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek nr 8:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek nr 8:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek nr 8:

…niczego nie ukrywając…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek nr 8:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 §1 Kodeksu postępowania karnego może świadek swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji.

Czy świadek chce skorzystać z przysługującego mu prawa?

Świadek nr 8:

Tak, panie przewodniczący, chciałbym skorzystać z tego prawa, jeśli można.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Oczywiście, proszę bardzo.

Świadek nr 8:

Chciałbym przedstawić swój udział w sprawie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek nr 8:

W 2009 r… W 2009 r. otrzymałem polecenie, jako funkcjonariusz departamentu ochrony ekonomicznej interesów państwa, uzyskania informacji na zlecenie jednej z naszych jednostek terenowych. Jeśli chodzi o konkrety dotyczące tego zlecenia, chciałbym je przedstawić na tyle, na ile znam sprawę na posiedzeniu niejawnym ze względu na fakt, że nie jestem pewien, czy sprawa, której dotyczył temat, jest zakończona i jaki ma w tej chwili status.

Informacje, które były… pozostawały w zainteresowaniu naszej jednostki terenowej…

Przepraszam, jestem słyszalny czy…

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, słyszymy.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, tak, słyszymy.

Świadek nr 8:

Informacje, które były w zainteresowaniu naszej jednostki terenowej znajdowały się w Ministerstwie Gospodarki, w Departamencie Administracji Obrotu. W związku z powyższym, w 2009 r. nawiązałem kontakt z osobą nadzorującą działalność departamentu, przedstawiłem sprawę i poprosiłem o pomoc w uzyskaniu tych informacji.

Ze względu na fakt, że informacje dotyczyły dużego okresu czasu, ustaliliśmy z panem dyrektorem departamentu, że będą one przedstawiane… będą przekazywane agencji w turach po to, żeby jednostka zlecająca miała czas na pełne zapoznanie się i przeanalizowanie zjawiska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, że panu przerwę. Tylko, jakby pan zechciał powiedzieć, gdzie pan pracował, bo… No, żeby było w ogóle wiadomo, kto, gdzie i tak dalej, więc jakby pan zechciał powiedzieć, jaką pan pełnił funkcję w tym 2009 r., gdzie pan pracował, na czyje zlecenie i gdzie pan to przesyłał. No, to nie są informacje niejawne w tym zakresie, za chwilę zresztą dojdziemy, zobaczymy, która z nich będzie ewentualnie dalej niejawna.

Świadek nr 8:

Rozumiem.

Byłem funkcjonariuszem operacyjnym jednego z wydziałów departamentu centrali, który zajmował się szeroko rozumianym przemysłem. Jednostką zlecającą była jedna z naszych delegatur, która prowadziła, o ile dobrze pamiętam, czynności zarówno śledcze, jak i operacyjne.

Ale zadanie, oczywiście, mi zostało zlecone przez mojego bezpośredniego przełożonego naczelnika wydziału.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli można, bo rozumiemy, że pan robił pewnie też inne rzeczy i była to kwestia innej, większej sprawy, natomiast jakby pan skrócił to i przeszedł już do samej sprawy i kontaktu ze sprawą Amber Gold i Marcinem P.

Świadek nr 8:

Tak.

Podczas jednego odbioru tych zamówionych materiałów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, tylko jest kwestia jednej rzeczy…

Ten protokół z przesłuchania osoby, po pierwsze, jak pan pewnie miał okazję słuchać lub zapoznać się później, o kontakcie z panem świadek zeznawał na posiedzeniu jawnym. Takie zeznania składał również w prokuraturze. Te zeznania nie mają waloru niejawnego, więc może pan w tym zakresie, no, posługiwać się jakby nazwiskiem osoby, z którą pan się spotkał, bo to jest wiedza już, bym powiedziała, powszechna.

Świadek nr 8:

Tak, ja kontaktowałem się w tej sprawie z panem dyrektorem Jarosławem Mąką.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ministerstwo Gospodarki, tak?

Świadek nr 8:

Ministerstwo Gospodarki, departament administrowania obrotem.

Tak i w 2010 r., mniej więcej w okolicach końca czerwca, skontaktował się ze mną pan dyrektor, prosząc o spotkanie w celu przekazania tych danych, o których rozmawialiśmy wcześniej, jednej z partii tych danych. Po przekazaniu tych informacji pan dyrektor stwierdził, że ma jeszcze dodatkową kwestię, którą chciałby poruszyć. Stwierdził,

że ma pewien problem z jedną ze spółek, którą proceduje. Dotyczyło to spółki, której… czy został skierowany wniosek przez pana Marcina P., wtedy – po raz – pierwszy usłyszałem nazwisko pana P.

Pan dyrektor miał problem ze sformułowaniem na początku, o co chodzi, na czym polega ta trudność. Więc ja zacząłem jak gdyby dopytywać, co jest nie tak jak trzeba. Pytałem, czy istnieją przesłanki ku temu, żeby sądzić, że spółka, nie wiem? – pierze pieniądze czy jest buforem jakiegoś innego podmiotu, czy dopuszcza się jakichkolwiek nieprawidłowości, na które uwagę zwrócił pan dyrektor? Pan dyrektor poinformował mnie, że – nie, nic z tego, o niczym takim nie wie, jedyny problem polega na tym, że ta spółka mu się nie podoba. A potem rozwinął ten skrót, mówiąc, że spółka (raczej wnioskodawca, czyli pan Marcin P), że to jest pierwszy wniosek, który został złożony o wydanie zezwolenia na prowadzenie domu składowego, pierwszy w jego karierze, co – jak gdyby – wzbudziło jego niepokój.

Zapytałem, czy są jeszcze jakieś inne przesłanki, które mogą wskazywać na to, że jest jakaś nieprawidłowość w tym temacie. Pan dyrektor stwierdził, że jest jeszcze jedna rzecz, która mu się nie podoba. Mianowicie pokazał mi wniosek, który złożył pan Marcin, zaznaczając, że nie podoba mu się fakt, iż został złożony przy pomocy faksu… został przesłany faksem do departamentu – i zwracał uwagę na miejsce wysłania faksu.

Tak, była to Kolonia, w Niemczech.

No, jak gdyby ja w tym momencie nie za bardzo widziałem jakiś problem w tym kontekście, więc zapytałem pana dyrektora, co proponuje? Pan dyrektor stwierdził, że jest jedna rzecz, którą musi zrobić – poinformował mnie, że na podstawie obowiązujących przepisów dokona sprawdzenia pana wnioskodawcy, pana Marcina P. w KRK, więc ja ze swojej strony zapewniłem, że my też dokonamy odpowiednich sprawdzeń – i wtedy się spotkamy.

Po tej rozmowie wróciłem do firmy, zdałem sprawę… zdałem relację naczelnikowi wydziału i zaproponowałem zweryfikowanie, czyli dokonanie odpowiednich sprawdzeń w systemach, w których operujemy. Naczelnik zgodził się i autoryzował sprawdzenia w systemie. Sprawdzenia… wyniki sprawdzeń otrzymaliśmy po kilku dniach. O ile dobrze pamiętam, jeżeli chodzi o nasze zasoby, pan Marcin był, że tak powiem, czysty, natomiast wyniki z baz policyjnych były dość spore.

Skontaktowałem się z panem dyrektorem i, już podczas rozmowy telefonicznej pan dyrektor poinformował mnie, że dysponuje już wynikami sprawdzeń w kontekście pana Marcina. Spotkaliśmy się i pan dyrektor poinformował mnie, że w wyniku sprawdzeń w KRK dowiedział się, że pan Marcin P. jest osobą karaną. W związku z powyższym, złożony przez niego wniosek jest automatycznie negatywnie procedowany, czyli otrzymuje *de facto* tak zwanego „negata", wniosek jest odrzucony. Jednocześnie poinformował mnie, że wpłynął wniosek złożony przez małżonkę, panią Katarzynę P. I pan dyrektor stwierdził, że traktuje ten wniosek jako próbę ominięcia przepisów i również negatywnie rozpatruje ten wniosek.

Ja wróciłem do swojego przełożonego, zdałem mu relację z tych faktów, no i to generalnie wszystko. Po jakimś czasie, kiedy okazało się, że spółka pana Marcina P. w kontekście wydarzeń związanych z OLT jest w zainteresowaniu jednej z naszych jednostek, ja spotykałem się, o ile dobrze pamiętam, z panem dyrektorem, żeby przejąć kopie dokumentów dotyczących działalności spółek pana Marcina P. Dokumenty te zostały przekazane, o ile dobrze pamiętam, do funkcjonariuszy delegatury, która zajmowała się tematem w agencji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli można… do której delegatury?

Świadek nr 8:

W tamtym okresie sprawa OLT była w zainteresowaniu delegatury stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to był 2012 r. czy 2011 r. – wtedy też pan był proszony o przekazanie informacji lub dokumentów?

Świadek nr 8:

Nie jestem w stanie sobie przypomnieć… wydaje mi się, że na przełomie 2011 r. lub 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to wszystko?

Świadek nr 8:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie pytanie: czy pamięta pan, czy to był moment po wybuchu, czy przed wybuchem afery?

Świadek nr 8:

Mówimy o…?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówimy o tym fakcie, kiedy zostały… znaczy, zacznijmy od tego: czy doszło do spotkania pomiędzy panem a funkcjonariuszem delegatury stołecznej, który miał prowadzić tę sprawę? Czy, ewentualnie, z kimś innym z delegatury stołecznej pan się spotkał?

Świadek nr 8:

Ja się, o ile dobrze pamiętam, skontaktowałem z osobą, która dokonała sprawdzeń osoby pana Marcina w systemie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy, rozmawiamy o funkcjonariuszu delegatury stołecznej?

Świadek nr 8:

Tak, wydaje mi się, że tak, to było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie moje jest takie: czy w tym kontakcie przekazał pan te dokumenty, które pan wtedy otrzymał od pana dyrektora Mąki?

Świadek nr 8:

W tej chwili nie jestem w stanie sobie tego przypomnieć, ale (o ile dobrze pamiętam) to podczas spotkań z panem dyrektorem, w połowie roku 2010, ja nie otrzymałem całości dokumentów dotyczących tematu. Mówię tu o dokumentach, które były w zasobach departamentu administrowania obrotem. Natomiast po tym, jak okazało się, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O te dokumenty pytamy, czy przekazał pan je funkcjonariuszowi delegatury stołecznej?

Świadek nr 8:

Już za chwilę odpowiem.

Po tym, jak skontaktował się ze mną funkcjonariusz delegatury stołecznej (o ile dobrze pamiętam) ja się zwróciłem do pana dyrektora o całość dokumentacji, którą dysponował w kontekście spółek pana Marcina. I (o ile dobrze pamiętam) to te dokumenty zostały przekazane do delegatury stołecznej. Fakt, że gdyby… wtedy delegatura stołeczna zajmowała się (o ile dobrze pamiętam) tematyką OLT Express. O ile dobrze pamiętam, to te dokumenty, które ja otrzymałem od pana dyrektora w ministerstwie (…), one chyba nie dotyczyły OLT Express, natomiast – całości grupy sterowanej przez pana Marcina.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ja w takim razie dziękuję.

Pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Ja bardzo krótkie pytanie do świadka miałbym.

Świadek z panem dyrektorem Mąką spotykał się w czerwcu. I chciałem zapytać, czy na pewno jednak nie padła w waszej rozmowie kwestia wiedzy dyrektora Mąki o tym, że pan Marcin P. był skazany prawomocnymi wyrokami, bowiem pan dyrektor Mąka

od kwietnia tego roku, a więc już parę miesięcy, dysponował wiedzą o wyrokach ciążących na panu Marcinie P.

Więc chciałem tu jakby… albo aby świadek sprostował, albo jakichś kilka zdań rozwinął w tym zakresie właśnie, czy w waszej rozmowie jednak był wątek tych prawomocnych wyroków ciążących na Marcinie P.?

Świadek nr 8:

Rozumiem.

Tutaj… oczywiście pamięć jest zawodna, natomiast z tego, co pamiętam, sprawa jest jasna. Ja się spotkałem pod koniec czerwca z panem dyrektorem. Nie jestem w stanie sobie przypomnieć, czy jak gdyby sprawa, czy fakt kontaktu ze strony pana dyrektora, dotyczył tego tematu, który wstępnie sygnalizowałem, czy on po prostu poprosił o spotkanie dotyczące właśnie, jak się później przekonałem, pana Marcina. Natomiast w trakcie tego spotkania ja, po raz pierwszy, usłyszałem o problemie jakimkolwiek związanym w ogóle o osobie pana Marcina P. A jestem tego raczej pewien, dlatego że po tym spotkaniu, po powrocie do firmy, opowiedziałem o tym fakcie mojemu przełożonemu, który autoryzował dokonanie sprawdzeń. Aby dokonać sprawdzenia w systemie, muszę mieć autoryzację swojego przełożonego. Przełożony zazwyczaj nie autoryzuje tego na zasadzie ot, tak sobie, nie wiedząc, o co chodzi, tak. Więc jakby tu dla mnie sprawa jest jasna: mogę pewnych rzeczy nie pamiętać, natomiast, no, data sprawdzeń jest bardzo dokładna – to jest koniec czerwca bądź początek lipca 2010 r.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Ale, czy otrzymał pan informację podczas waszej rozmowy o wyrokach prawomocnych ciążących na Marcinie P.?

Świadek nr 8:

Nie, absolutnie – nie. Ja dostałem tylko… otrzymałem taką informację w formie swego rodzaju (tak to przynajmniej odebrałem)… jako sposób na rozwiązanie problemu: *jest spółka, ta spółka jest dziwna, nie podoba mi się, jest sposób na to, żeby zwaloryzować te podejrzenia, czyli w ramach przysługujących mi, czyli departamentowi obrotu, możliwości prawnych, informuję, że dokonam sprawdzeń w KRK.*

Swoją drogą, bardzo szybko przyszły te sprawdzenia do pana dyrektora, bo on dysponował wiedzą już w momencie, kiedy ja wiedziałem, jaka jest sytuacja, jeśli chodzi o przeszłość pana Marcina. Natomiast w trakcie tej rozmowy z czerwca nie było takich informacji, które by nawet wskazywały na to, że pan dyrektor dysponuje takimi informacjami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, a czy świadek pamięta dokładnie datę przekazania tych informacji przez pana dyrektora Jarosława Mąkę?

Świadek nr 8:

To znaczy mówimy tutaj o informacjach dotyczących tej właśnie spółki i tego problemu?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, tak, ten początek.

Świadek nr 8:

To znaczy… tu dość łatwo stwierdzić, jaki był czasokres, bo (o ile dobrze pamiętam) data sprawdzeń to jest początek lipca, czyli pierwsze dwa dni, 2010 r. Więc przekazanie tych informacji to był 1 lipca, 2 lipca, bądź… nie wiem, 30 czerwca.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, proszę świadka, czy wówczas pan dyrektor Jarosław Mąka przekazywał jakieś dokumenty świadkowi? Czy świadek pamięta przebieg…

Świadek nr 8:

Nie jestem sobie w stanie w tej chwili przypomnieć. Natomiast, jeżeli to…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, bo świadek sam wspominał o rzeczonym faksie, który był bardzo ciekawym dokumentem, do którego za chwilę dojdziemy. Czy kopię tego…

Świadek nr 8:

Znaczy o wniosku, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…kopię tego faksu świadek otrzymał?

Świadek nr 8:

O ile dobrze pamiętam – nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To na podstawie jakich danych państwo następnie w siedzibie agencji dokonywaliście weryfikacji rzeczonego numeru telefonu z Niemiec?

Świadek nr 8:

Ale my nie wykonywaliśmy identyfikacji (…) z Niemiec.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli nie pytaliście o identyfikację?

Świadek nr 8:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To skąd wiedzieliście, że z Kolonii był ten telefon wykonany?

Świadek nr 8:

Nie, no ta informacja była na wniosku, który pokazał mi pan dyrektor. Czyli był numer telefonu – nie wiem, czy stacjonarnego, czy to była jakaś komórka – natomiast było oznaczenie: Kolonia, Niemcy, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czemu nie dokonywaliście sprawdzenia tego abonenta telefonii?

Świadek nr 8:

A dlaczego (przepraszam, że tak pytam) – ale, dlaczego mieliśmy dokonywać sprawdzenia tego abonenta?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A to nie było dziwne, iż podmiot, który wykonuje działalność w Polsce, jest podmiotem, na którego funkcjonowanie zwraca uwagę dyrektor departamentu w Ministerstwie Gospodarki, wychodzą coraz ciekawsze wątki i państwo nie zweryfikowali numeru abonenta, z którego dokonano tej transmisji faksu?

Świadek nr 8:

Pomijam kwestie związane z problemem uzyskania informacji pod kątem technicznym tego numeru. Natomiast powiedzmy sobie tak, ta informacja przekazana przez pana dyrektora, tam były dwie rzeczy, które pan dyrektor uważał za potencjalną nieprawidłowość.

Po pierwsze, to był pierwszy wniosek o wyrażenie zgody na prowadzenie domu składowego, czyli spółka miała prawo to zrobić. Natomiast akurat w tym przypadku był to pierwszy raz i to wzbudziło jakieś obawy pana dyrektora.

Natomiast, drugi powód jest taki (czy był taki), że wniosek złożony przez pana Marcina został przesłany faksem z terenu Niemiec. Ja pamiętam, że wtedy jak rozmawialiśmy z panem dyrektorem, no, to ja podałem takie proste wytłumaczenie tego faktu, że – po prostu – może człowiek był na jakimś wyjeździe biznesowym albo turystycznym – i przesłał faksem wniosek.

Owszem, to może się wydawać zaskakujące, ale też można to łatwo wytłumaczyć.

Oczywiście, nie uważam, że tego typu informacja jest totalnie bezzasadna i bez znaczenia, ale jeżeli istnieje tylko taka informacja, bez jakichś dodatkowych danych, z którymi ona może korelować, no to ja nie jestem w stanie zbudować jakichś, powiedzmy, hipotez sensownych na podstawie tego typu informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A świadek widział treść tego faksu?

Świadek nr 8:

Tak, widziałem… znaczy przekazał mi pan dyrektor… pokazał mi na spotkaniu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy treść tego faksu zawiera informację o spółce Amber Gold czy o Salonach Finansowych Ex Sp. z o.o.?

Świadek nr 8:

Nie jestem w stanie sobie przypomnieć, jedno było pewne – wnioskodawcą (o ile dobrze pamiętam) był pan Marcin P.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W tym faksie?

Świadek nr 8:

Na wniosku, to był wniosek.

O ile dobrze pamiętam, wniosek opiewał na osobę, na którą będzie funkcjonował… Panie pośle, nie jestem sobie w stanie przypomnieć, jak wyglądał ten faks, jakie tam były informacje, natomiast faktem jest, że pan dyrektor mi okazał ten wniosek.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A on nie dotyczył czasem małżonki, pani Katarzyny P.? Nie była to próba wnioskowania właśnie dla Salonów Finansowych Ex Sp. z o.o. decyzji o wpisie do rejestru domów składowych?

Świadek nr 8:

Wydaje mi się, że chodziło o pana Marcina, ale nie pamiętam dokładnie… faktem jest, że dokonałem sprawdzeń pana Marcina i pani Katarzyny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Już na sam koniec, proszę świadka – jakie jeszcze czynności były podjęte przez agencję i przez świadka (oprócz tych sprawdzeń, o których mówił) wobec tych informacji, które zostały przekazane przez pana Jarosława Mąkę?

Świadek nr 8:

Na etapie sytuacji z połowy 2010 r.?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, o ten okres pytam.

Świadek nr 8:

Nie podejmowaliśmy żadnych innych czynności. Po tym, jak pan dyrektor poinformował, że wnioski zostały rozpatrzone negatywnie, uważaliśmy, że nie ma żadnych przesłanek do podjęcia dalszych czynności.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem, dobrze.

Ja na tym etapie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka mam jeszcze takie pytanie: czy świadek badał na przełomie czerwca i lipca kwestię, w jaki sposób funkcjonuje firma Amber Gold, jaki sposób osiąga zysk? Czy – pozyskując środki od klientów kupuje złoto? Czy prowadzi działalność parabankową?

Czy jakikolwiek z tych elementów był badany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2010 r.?

Świadek nr 8:

Z tego, co wiem, nie było takiego badania. Ja w momencie rozmowy z panem dyrektorem, prawdę mówiąc, nie miałem pojęcia o istnieniu takiej spółki. Była mi to zupełnie obca działalność. Pamiętam, że w trakcie naszej rozmowy pan dyrektor przypomniał mi na czym polega tego typu działalność… to znaczy, chodzi mi o dom składowy. Więc miałem świadomość tego, że wniosek mógł dotyczyć faktu obrotu metalami. Natomiast żadnych sprawdzeń, żadnej weryfikacji tych informacji nie wykonywaliśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Przypomnijmy, że ustawa obowiązywała od 2000 r. i w 2010 r., pierwszym podmiotem, który został wpisany do rejestru domów składowych była firma Amber Gold. I do uchylenia ustawy, która pozwala na taki wpis do rejestru, firma Amber Gold była jedynym domem składowym w Polsce, który został zarejestrowany przez Ministerstwo Gospodarki.

Tak się składa, że ta afera Amber Gold dotyczy również uwiarygodniania się firmy Amber Gold poprzez właśnie ten wpis do rejestru domów składowych.

Ale mam pytanie do świadka o to, z kim świadek rozmawiał na temat firmy Amber Gold w 2010 r. oprócz pana dyrektora Jarosława Mąki i swojego bezpośredniego przełożonego?

Świadek nr 8:

Nie pamiętam, żebym poruszał temat spółki Amber Gold z kimś spoza tego kręgu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że tak naprawdę pan dyrektor z Ministerstwa Gospodarki, pan i pana przełożony to były jedyne osoby, które miały informacje – jak to pan określił – na temat tego, że jest to dziwna firma i jako podejrzenie ze strony dyrektora z Ministerstwa Gospodarki w 2010 r. w czerwcu lub lipcu?

Świadek nr 8:

Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy pan dowiedział się o tym, że trwa dochodzenie w sprawie Amber Gold prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz, czyli panią prokurator Barbarę Kijanko?

Świadek nr 8:

Znaczy… prawdę mówiąc, nazwisko pani prokurator pierwszy raz… dowiedziałem się o tym w trakcie posiedzeń Komisji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, ale wtedy, w połowie 2010 r., czy świadek miał informacje, że trwa dochodzenie w sprawie Amber Gold w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek nr 8:

Nie, nie miałem takiej informacji. Nawet nie pamiętam, nie przypominam sobie czegoś takiego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy wtedy, w połowie 2010 r., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego podjęła jakiekolwiek próby skontaktowania się z Komisją Nadzoru Finansowego w celu wyjaśnienia na czym polega działalność firmy Amber Gold?

Świadek nr 8:

Ja nic o takich czynnościach… kontaktach nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek miał informację na temat tego, że firma Amber Gold jest wpisana na listę ostrzeżeń publicznych KNF?

Świadek nr 8:

Wtedy, konkretnie w połowie roku – nie… znaczy nie jestem w stanie sobie przypomnieć. Bo ja też próbowałem dowiedzieć się czegoś o tej firmie. Natomiast minęło sporu czasu i nie jestem w stanie ustalić, kiedy uzyskiwałem pewne dane, na podstawie przeglądu informacji medialnych…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, rozumiem. Ale, na pewno, takich kontaktów ze strony pana z Komisją Nadzoru Finansowego nie było, jeśli chodzi o sprawdzenie?

Świadek nr 8:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlaczego o tym mówię?

Dlatego, że jesienią 2009 r. KNF wpisuje Amber Gold na listę ostrzeżeń publicznych podejrzewając, że prowadzi działalność bankową bez zezwolenia i kieruje zawiadomienie do prokuratury rejonowej w Gdańsku. I od tego momentu była to informacja publiczna, że KNF, jako wyspecjalizowana instytucja państwa, ma zastrzeżenia do tej działalność, prowadzonej przez firmę Amber Gold. I ta informacja również była dostępna w internecie dla funkcjonariuszy ABW, dla dyrektora z Ministerstwa Gospodarki. No i była możliwość takiej informacji pozyskania.

Ale chciałbym jeszcze zapytać, czy świadek miał wiedzę odnośnie decyzji Ministra Gospodarki w kontekście wykreślenia w czerwcu 2012 r. firmy Amber Gold z rejestru domów składowych. Co było przyczyną wykreślenia przez Ministerstwo Gospodarki firmy Amber Gold z rejestru domów składowych?

Świadek nr 8:

W 2012 r.?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W 2010 r. – przepraszam, jeżeli się przejęzyczyłem.

Świadek nr 8:

To znaczy, w tym kontekście ta sprawa zakończyła się dla mnie informacją pana dyrektora, że – ze względu na fakt, iż pan Marcin jest osobą karaną – automatycznie nie spełnia przesłanek do tego, żeby prowadzić tego typu działalność. Pan dyrektor poinformował mnie, że wniosek złożony przez pana Marcina i tak jak mówiłem, i przez małżonkę… oba wnioski zostają rozpatrzone negatywnie. I skoro mówił mi ten dyrektor departamentu, który prowadzi ten rejestr, to ja uważam… uważałem, że temat jest zakończony.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy świadek wiedział wtedy, że firma Amber Gold od 7 stycznia do 21 czerwca była oficjalnie zarejestrowana przez Ministerstwo Gospodarki jako dom składowy? Podkreślmy: legalnie działający dom składowy, bo takie było domniemanie.

Świadek nr 8:

Nie, wtedy o tym nie wiedziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie wiedział pan o tym?

Ponieważ świadek już kilkakrotnie użył takiego sformułowania, że ten wniosek został rozpatrzony negatywnie, dlatego zarówno panu, jak i osobom, które śledzą prace sejmowej Komisji Śledczej, tym osobom przypominam, że firma Amber Gold została zarejestrowana przez Ministerstwo Gospodarki a dopiero 21 czerwca, to wtedy Minister Gospodarki wydał zakaz prowadzenia działalności w zakresie przedsiębiorstwa składowego i wykreślił firmę Amber Gold z rejestru domów składowych, ale te kilka

miesięcy zarejestrowania firmy Amber Gold jako domu składowego uwiarygodniało ten podmiot i wielokrotnie do tego odwoływał się również pan Marcin P.

Czy pan znał treść decyzji Ministra Gospodarki o zakazie prowadzenia działalności składowej przez firmę Amber Gold?

Świadek nr 8:

W 2010 r.?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W 2010 r.

Świadek nr 8:

Nie przypominam sobie, nie pamiętam, żeby ten dokument był mi okazywany bądź przekazywany. Nie pamiętam, czy akurat wtedy miałem tę informację. Zakładam, że ta informacja czy dokument potwierdzający został mi przekazany (być może, musiałbym to sprawdzić) przez pana dyrektora i przekazany w 2011 r. bądź 2012 r. do delegatury stołecznej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

To chciałbym jeszcze na chwilę wrócić do wątku karalności pana Marcina, ponieważ w czerwcu 2010 r. pan Marcin P. był osobą już pięciokrotnie karaną prawomocnymi wyrokami i z krótką przerwą zasiadał nieustannie w zarządzie Amber Gold, pełniąc funkcję prezesa zarządu tej spółki – czy w połowie 2010 r. pan miał wiedzę na temat tego, że pan Marcin P. jest osobą pięciokrotnie karaną?

Świadek nr 8:

W momencie, kiedy przyszły wyniki sprawdzeń, no, to ewidentnie można było zobaczyć, że pan Marcin jest osobą karaną, to zdecydowanie. Jak gdyby ja też już nie wchodziłem w szczegóły, dlatego że wystarczała mi sama informacja, że był osobą karaną, czyli *de facto* nie spełnia przesłanek, tym samym złożony przez niego wniosek będzie rozpatrzony negatywnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy rozmawiał pan z panem dyrektorem Mąką z Ministerstwa Gospodarki na temat tego, czy ministerstwo poinformowało o tym fakcie (że pan Marcin P. zasiadał jako prezes spółki Amber Gold) choćby Krajowy Rejestr Sądowy… czy w ogóle Ministerstwo Gospodarki informowało KRS o tym, że pan Marcin P. łamie prawo a dokładnie – art. 18 Kodeksu spółek handlowych?

Świadek nr 8:

Panie pośle, nie przypominam sobie takiej sytuacji. Być może… być może pan dyrektor mówił o takim fakcie, natomiast jedna rzecz: rozmowy z panem dyrektorem to nie było tak, że to była jakaś zaplano… przynajmniej ja odniosłem takie wrażenie, to nie była jakaś operacja ze strony Ministerstwa Gospodarki, która miała za zadanie przeanalizować dogłębnie sytuację, wytyczyć odpowiednie ścieżki załatwienia sprawy, tylko to było przekazane na zasadzie takiej, jak mówię: *proszę pana, mam problem z pewną spółką…*

Problem wynika z tego, że spółka jako pierwsza złożyła wniosek o prowadzenie domu składowego a nigdy wcześniej tego tematu… ten temat nie był jak gdyby przedmiotem czy próbą podjęcia działalności przez inne podmioty.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że świadek jako funkcjonariusz ABW jednak oczekiwałby, że te informacje będą bardziej uwiarygodnione, jeśli chodzi o Ministerstwo Gospodarki, czyli że ministerstwo dokona również zgodnie z prawem sprawdzenia tego podmiotu i jego wiarygodności, tak?

Świadek nr 8:

Nie, nie, to nie tak. Ja nie oczekuję od ministerstwa tego, że dostarczy mi pakiet przygotowanych informacji, po to, żebym ja był pośrednikiem np. do organu prokuratury, tak, to nie na tym polega. Natomiast, jeżeli sytuacja jest rzeczywiście ekstraordynaryjna,

to ja bym chciał zostać poinformowany o tym fakcie: *proszę pana, mamy sytuację emergency, tak, potrzebujemy informacji, potrzebujemy tego, żeby zweryfikować nam podmiot, osobę, bo to może grozić następującymi konsekwencjami...*

Znaczy, my jesteśmy elastyczni, nie wymagamy złożenia zawiadomienia o przestępstwie, no, ale bylibyśmy wdzięczni za rzeczowe poinformowanie na temat potencjalnych ryzyk, zagrożeń, problemów. Jeżeli ja rozmawiam z urzędnikiem ministerstwa i jest taka narracja, że jest problem ze spółką i argumentami, które świadczą o nieprawidłowości… i ewentualną nieprawidłowością jest to, że – tak jak mówiłem – pierwszy wniosek, a wniosek został wysłany z niemieckiego faksu, no to to nie jest dla mnie jakiś powód, który uzasadnia ekstraordynaryjność sytuacji.

Ale tym samym… znaczy tu jeszcze pan dyrektor, przedstawiając mi te problemy, jednocześnie od razu wyszedł z pewnym rozwiązaniem problemu. To znaczy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jaka to była propozycja?

Świadek nr 8:

No, to właśnie było zweryfikowanie osoby pana Marcina w KRK, czyli to było przedstawienie potencjalnego problemu i jednoczesnego rozwiązania tego problemu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan sprawdzał w lipcu 2010 r. jedynie osobę pana Marcina P., czy również osobę pani Katarzyny P., w tamtym okresie – prezesa zarządu Amber Gold?

Świadek nr 8:

Sprawdziłem parę, czyli pana Marcina i panią Katarzynę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A oprócz tych dwóch osób, czy dokonywał pan jeszcze sprawdzenia kwestionariuszem?

Świadek nr 8:

Nie, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To były jedyne osoby.

Świadek nr 8:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy miał pan wiedzę, że pan Marcin P., pomimo wykreślenia z rejestru domów składowych, dalej reklamował… dalej firma Amber Gold reklamowała się jako dom składowy i nie zmieniła nawet formularzy, które przedstawiała klientom po wykreśleniu w czerwcu 2010 r. z rejestru domów składowych?

Świadek nr 8:

Nie, takiej wiedzy nie miałem. Natomiast, no, po tym fakcie jak gdyby spółka Amber Gold i oferowane przez nią usługi finansowe były mi zna… znaczy, były mi znane… no, zwracałem na to uwagę. Natomiast w tamtym okresie dla jednostki, w której pracowałem, myśmy założyli, że temat jest załatwiony, to znaczy – spółka nie otrzymała wniosków, o które prosiła, więc stwierdziliśmy, że… no, że temat jest generalnie w tym momencie zamknięty.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek jeszcze w późniejszym okresie (po lipcu 2010 r.) świadek rozmawiał na ten temat, na temat działania firmy Amber Gold z panem dyrektorem Jarosławem Mąką lub inną osobą z Ministerstwa Gospodarki?

Świadek nr 8:

O ile dobrze pamiętam, jedyną osobą z Ministerstwa Gospodarki, z którą rozmawiałem na temat związany z Amber Gold, był pan dyrektor…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan dyrektor… a czy rozmawiał pan z panem dyrektorem Mąką po lipcu 2010 r.?

Świadek nr 8:

Tak, tak, tak…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy?

Świadek nr 8:

…natomiast, natomiast… nie jestem pewien, czy to był 2011 bądź 2012 r. … natomiast ja (z tego, co pamiętam) zwróciłem się do pana dyrektora z prośbą o całość dokumentacji po to, żeby… jak gdyby na prośbę funkcjonariusza delegatury stołecznej, w którego zainteresowaniu była działalność pana Marcina w kontekście OLT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek jeszcze – oprócz wspomnianej informacji o kontakcie pana z delegaturą stołeczną ABW po wybuchu afery Amber Gold – czy kiedykolwiek rozmawiał pan z innymi funkcjonariuszami ABW na temat afery Amber Gold, na temat tego podmiotu lub państwa P. jako członków zarządu Amber Gold? Czy był pan proszony na przykład o wyjaśnienia, czy w 2010 r. ABW mogło w tej sprawie zrobić więcej, niż zrobiło?

Świadek nr 8:

Mówimy o funkcjonariuszach?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek nr 8:

Oprócz tej rozmowy z funkcjonariuszem delegatury stołecznej, byłem proszony o napisanie wyjaśnień w tej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przez kogo był pan poproszony?

Świadek nr 8:

Znaczy, po wybuchu, po wybuchu afery… znaczy afery… no, tego problemu z…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Po 13 sierpnia 2012 r., wtedy kiedy pan Marcin P. ogłosił upadłość *de facto* Amber Gold?

Świadek nr 8:

Tak, wtedy moi ówcześni przełożeni zażądali ode mnie konkretnych wyjaśnień, no, sugerując, że… to, oczywiście, nigdzie nie zostało sprecyzowane, natomiast była taka sugestia, że mogłem posiadać informacje, które były bardzo istotne i które mogły zapobiec tym nieprawidłowościom, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kto formułował takie zarzuty wobec pana?

Świadek nr 8:

Znaczy, to nie było formułowanie zarzutów, to były takie… ja pamiętam, że przebywałem wtedy na urlopie i byłem proszony, jak gdyby, telefonicznie o ustosunkowanie się do pewnych kwestii i jak gdyby ten temat został rozbrojony w jeden dzień. To znaczy ja stwierdziłem… przypomniałem, jak wyglądała sytuacja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, przez kogo był pan poproszony o złożenie takich wyjaśnień?

Świadek nr 8:

Przez mojego ówczesnego przełożonego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy kogo?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeżeli jest to osoba pełniąca funkcje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…operacyjne, to proszę się nie posługiwać nazwiskiem. Jeżeli nie… znaczy, jaka funkcja przede wszystkim, no bo to jakby pan zechciał powiedzieć…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Funkcja nie identyfikuje osoby, prawda?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek nr 8:

Znaczy z tego, co pamiętam, po wybuchu tej afery, po tym, jak się okazało, że jest z tym problem, osobą, która… z którą rozmawiałem, to był mój ówczesny przełożony, to był (z tego, co pamiętam) zastępca naczelnika wydziału. Natomiast z kontekstu rozmowy mogłem sądzić, że działał na zlecenie… polecenie zastępcy dyrektora departamentu.

Natomiast, nie jestem w stanie… nie powiem państwu, że to były jakieś konkretne zarzuty, po prostu do końca moi przełożeni nie pamiętali tej sytuacji, pozwalali sobie na formułowanie takich przypuszczeń. W momencie, kiedy ja wyjaśniłem, jak to wyglądało, jakie informacje mieliśmy wtedy, no to jak gdyby temat odpuszczono, tak. Stwierdzono, że: *aha, no to rzeczywiście jest tak, rzeczywiście jest tak, jak mówisz.*

Czyli że nie mogliśmy niczego zrobić wcześniej niż… że w 2010 roku nie było takich możliwości, nie było przesłanek, realnych przesłanek, które wskazywałyby na możliwość zabezpieczenia tego, czym zajmował się pan Marcin P.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pana przełożeni pytali o to, czy sposób działania firmy Amber Gold w 2010 roku różnił się od tego, co firma robiła w 2011 i w 2012 roku, w tych latach?

Świadek nr 8:

Nie, nie, ja nie miałem tego typu informacji…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale dzisiaj świadek, rozumiem, że ma informacje, że w 2010 roku firma Amber Gold działała na tych samych zasadach, co w 2011 i w 2012 roku, tylko skala pozyskiwanych środków od klientów Amber Gold gruntownie się zmieniła, ponieważ już w grę wchodziło nie kilkadziesiąt milionów złotych jak w 2010 roku a kilkaset milionów złotych – i w 2011 roku, i w 2012 roku również.

Świadek nr 8:

Tak, mam taką świadomość, oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale o to świadek nie był pytany przez przełożonych?

Świadek nr 8:

Nie, tylko o sam fakt nawiązania kontaktu z panem dyrektorem i tych początkowych przesłanek, o których wiedzieliśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę świadka, jeżeli dobrze rozumiem, to mamy taką sytuację, że wielokrotnie karany osobnik chce się zająć obrotem metalami szlachetnymi. Wniosek dotyczący tej działalności przesyła z Kolonii. Informuje pana o tym wysoki urzędnik państwowy z Ministerstwa Gospodarki i to nie wzbudza u pana i u pańskiego zwierzchnika, który

został poinformowany o tym, jakiegoś dalszego zainteresowania sprawą, dążenia do poznania jakichś dodatkowych okoliczności?

Przecież, proszę pana, gdybyście wrzucili tylko w Google to nazwisko, to dowiedzielibyście się, że firma, i pan Marcin P., jest na liście ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego. Były już wtedy informacje prasowe, przecież moglibyście już wtedy znacznie poszerzyć swoją wiedzę a nie uznać sprawy za, jak pan to powiedział, temat zamknięty.

Dziękuję.

Świadek nr 8:

Tak, panie pośle, tylko rozmawiamy o naszym patrzeniu na temat z pozycji 2010 roku. Z pozycji dzisiejszej to jest oczywiste, że gdybyśmy mieli jakiekolwiek przesłanki, które pogłębiały te informacje, które mieliśmy w 2010 roku, czyli tak jak pan mówi o tej przesłance z faksem niemieckim, tak… gdyby z tym korespondowała jeszcze jakakolwiek informacja związana z tym, że działalność prowadzona przez pana Marcina i jego małżonkę polega na oszustwie, jakaś przesłanka, która uprawdopodobniałaby to, że mamy do czynienia z oszustwem – i to na szeroką skalę – to, panie pośle, to tutaj nie byłoby konieczności wysyłania informacji, informowania organów, tylko, mówiąc kolokwialnie, rozpętalibyśmy taką śledczą „jesień średniowiecza".

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Naprawdę?

Proszę pana, jeżeli pan pozwoli, ja staram sią wczuć w pańskie położenie. Właśnie w czerwcu 2010 roku ma pan „klienta", który – po sprawdzeniu – wychodzi… pięć wyroków.

Świadek nr 8:

Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Ma pan informację, że ten człowiek chce się zająć działalnością polegającą między innymi na obrocie metalami szlachetnymi – zgadza się?

Świadek nr 8:

Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Ma pan ten faks z Kolonii. Ma pan poważnie zaniepokojonego urzędnika państwowego.

No, więc aż się prosi, żeby dokonać sprawdzenia materiałów, które ukazały się w prasie. A przypominam panu, że w tym czasie już prasa pisała na ten temat. Już przecież wtedy była spółka na liście ostrzeżeń KNF-u. Już moglibyście się – gdybyście się dowiedzieli, że spółka jest na liście ostrzeżeń – moglibyście się zwrócić do Komisji Nadzoru Finansowego o dodatkowe informacje. Moglibyście poszerzyć swoją wiedzę a nie zamknąć temat. Nie rozmawiamy o informacjach, które…wiemy dzisiaj, rozmawiamy o informacjach, które znaliście wówczas albo które mogliście – po prostu – podnieść, bo leżały na ziemi.

Dziękuję.

Świadek nr 8:

Tak, panie pośle, tylko proszę pamiętać o jednej rzeczy – ja nie jestem w stanie z dzisiejszej perspektywy stwierdzić (bo to już upłynęło trochę czasu), ja nie jestem w stanie stwierdzić, jakie informacje… bo to nie było tak, że ja w 2010 roku nie miałem dostępu do sieci, tak. Ja nie jestem w stanie powiedzieć, jakie informacje wtedy, o jakich informacjach wiedzieliśmy, o tym, o czym pan mówi. Nie jestem pewien, czy wtedy były informacje o KNF-ie… prawdopodobnie, tak.

Więc w rozmowach z moim przełożonym na temat tego, co robimy dalej z tą sprawą, mój przełożony jakby… nie było żadnego polecenia, co można by dalej z tym robić. Bo ja zakładam, że jeżeli wiedzieliśmy o tym, że jest na „czarnej liście" KNF-u, no to pytanie… my jesteśmy jednostką operacyjną… pytanie: co moglibyśmy w tej sytuacji zrobić w 2010 roku… dla nas te przesłanki, które… o których powiedział nam pan

dyrektor Mąka, no, one były jednak za małe, zbyt wąskie, żeby z tym robić coś, żeby pójść z tym dalej, tak. Więc to nie do końca tak, że mamy pewne… to nie było takie oczywiste.

Rzeczywiście, mamy osobę karaną, osobę, która zwróciła się z wnioskiem o prowadzenie domu składowego, mamy informacje, że ta możliwość została mu zablokowana. Więc cokolwiek planował, robił tego nie będzie. Okazuje się, że no… nie sądziliśmy, że pan Marcin prowadzi – albo tak drapieżny biznes, albo jest tak bezczelny. Po prostu, tego nie założyliśmy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Mieliście go prawie na tacy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ja mam dwa pytania do pana. Pierwsze pytanie moje jest takie: czy pamięta pan, jak pan dyrektor Mąka przekazał panu dokumenty, czy tam była korespondencja z Bankiem Gospodarki Żywnościowej?

Świadek nr 8:

Nie pamiętam dokładnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan.

A pamięta pan, czy było właśnie ze strony ministerstwa zapytanie do BGŻ-u, czy tam jest składowane złoto?

Świadek nr 8:

Pani przewodnicząca, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan.

Ja dlatego przypominam ten fakt, iż była też odpowiedź, że BGŻ nie udzieli odpowiedzi w tym zakresie, zasłaniając się tajemnicą. I zderzam ten fakt z rzekomo pochodzącym z BGŻ-u zawiadomieniem z 15 maja 2012 r., że – otóż przez przypadek – BGŻ się dowiedział, że Marcin P. i jego firma rozpowszechnia nieprawdziwe informacje, że u nich jest przechowywane złoto… ale to nie jest w formie pytanie.

I drugie moje pytanie jest takie… czy wobec tego faktu, że pan mówi, że sprawdził tego Marcina P., wyszło panu pięć tych wyroków, no, jeżeli pan wtedy wiedział to, co wiedział, to byście rozpętali „jesień średniowiecza". To ja się pytam, czy w momencie, w którym ta firma zaczęła być już firmą ogólnopolską i funkcjonującą w wielu reklamach i w wielu artykułach prasowych, nie przyszło panu do głowy, że to jest ten człowiek, który ma już tych pięć wyroków i pan dyrektor Mąka ocenił go jako niewiarygodny podmiot i podjął te działania, o których pana informował. Czy pan skojarzył to później, za jakiś czas, z tą firmą Amber Gold w roku 2011, 2012? To, że wchodzi w linie lotnicze? To, że ma program w TVN-ie?

Świadek nr 8:

No, tego nie wiedziałem akurat.

Pani przewodnicząca, dla mnie temat wyglądał w ten sposób, jeśli chodzi o chronologię: dowiaduję się w połowie 2010 r. o tych faktach, które przedstawia mi pan dyrektor, wnioski, które złożył pan P. i pani P. są (z tego, co ja wiem z rozmowy z panem dyrektorem), są, mówiąc kolokwialnie, banowane, czyli są negatywnie rozpatrzone. I, prawdę powiedziawszy, ja dalej nie zajmowałem się kwestią działalności biznesu państwa P. do momentu, jak nie skontaktował się ze mną funkcjonariusz delegatury stołecznej, która to jednostka podjęła działania w związku z wejściem państwa P. w biznes lotniczy.

Ja mam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Ja…

Świadek nr 8:

Ja mam… ja wiem, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

OK, nie, ja rozumiem – po prostu, pan się tym nie zajmował.

A proszę mi powiedzieć, czy – odwołując się znowu do pana określenia o tym, że byście zrobili dużo przy tej sprawie…

Świadek nr 8:

No tak, przepraszam, nie zaskoczyłem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…dobrze, nie ma problemu – dużo zrobili przy tej sprawie, gdybyście mieli jakby tę wiedzę, że to jest oszustwo – czy miałby pan wątpliwości w tym zakresie, że być może, że to jest poza waszą właściwością i nie powinniście się tym zajmować?

Oszustwo na wielką skalę przy handlu złotem to jest sprawa dla ABW czy nie?

Świadek nr 8:

Pani przewodnicząca, ja jestem przedstawicielem pionu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana pytam.

Świadek nr 8:

Tak, rozumiem.

Ja jestem przedstawicielem pionu, który ma za zadanie uzyskiwać informacje. Natomiast tak się składa, że w strukturze mamy jeszcze pion śledczy i w takich sytuacjach to jesteśmy nauczeni polegać na zdaniu pionu śledczego. Jeżeli pion śledczy, po wstępnych informacjach, kwalifikuje sprawę jako zgodną z kompetencją agencji, to my ją realizujemy. Jeżeli pion śledczy wydaje opinię, która mówi, że sprawa jest poza kompetencją agencji, to temat jest martwy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Kto z państwa następny?

Świadek nr 8:

… albo oczywiście przekazujemy dalej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do innej jednostki.

Świadek nr 8:

Czyli do jednostek policji… tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mikrofon się przyda.

Proszę świadka, na początku stycznia 2010 r., Marcin P., kilka dni po złożeniu wniosku w Ministerstwie Gospodarki, bez żadnych sprawdzeń dostaje zgodę na prowadzenie domu składowego. Czy w tym zakresie ministerstwo działało standardowo, czy Marcin P. miał też jakieś swoje wpływy w tym organie? Co ustalił pan w ramach prowadzonej sprawy?

Świadek nr 8:

Panie pośle, tak jak mówiłem, ja rozmawiałem z przedstawicielem… dyrektorem departamentu Ministerstwa Gospodarki. Pierwszy raz dowiedziałem się o osobie pana Marcina w czerwcu 2010 r. … inaczej, na przełomie czerwca i lipca. Sprawę przedstawiono mi w taki sposób – i prawdę mówiąc, nie pamiętam, pokazywano… pan dyrektor, jak mówiłem, pokazywał mi wniosek i nie pamiętam, jaka tam była data złożenia tego wniosku – natomiast z tego, co mówił mi pan dyrektor, to miałem… przypuszczałem, że ta sprawa jest bieżąca. Nie było absolutnie mowy o tym, że już jest

wydane zezwolenie na prowadzenie domu składowego. Po tym, co mówił pan dyrektor, miałem prawo przypuszczać, że sprawa jest w toku.

Natomiast co do… co do znajomości czy kontaktów pana Marcina w rzeczonym ministerstwie – absolutnie niczego nie wiem. Pan dyrektor niczego mi nie mówił, nie przekazywał. No, sądzę, że pan dyrektor chyba nie był w jakichś relacjach z panem Marcinem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli były te wpływy, czy nie były według świadka wiedzy?

Świadek nr 8:

Znaczy wydaje mi się, że raczej niekoniecznie, dlatego, że – jeżeli pan dyrektor zwrócił moją uwagę na fakt, że jest taka spółka, która według niego jest podejrzana, poinformował mnie o tym… o sposobie, w jakim może ją wyeliminować jak gdyby z tego postępowania – i to uczynił. Więc sądzę, że jeżeli nawet były te kontakty, no, to chyba nie działały prawidłowo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy mogli być tu wykorzystani jacyś pośrednicy, jakieś osoby trzecie, jacyś lobbyści?

Świadek nr 8:

Nie mam takich informacji, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Proszę powiedzieć, czy przypomina pan sobie wniosek Amber Gold o wpis do rejestru domów składowych, datowany na 29 grudnia 2009 r., złożony w dniu 4 stycznia 2010 r. (przypomnijmy, że Ministerstwo Gospodarki wpisało spółkę do rejestru domów składowych 7 stycznia 2010 r.). Czy zwrócił pan uwagę, że adres podany we wniosku, jako siedziba domu składowego, podaje *de facto* ruinę kamienicy przy ul. Orzeszkowej 2 w Gdańsku? Nie wzbudziło to pana zaniepokojenia? Czy sprawdził pan ten adres? Bo myśmy wielokrotnie na Komisji przekazywali fotografię tego obiektu. To była autentyczna ruina. To była tylko taka siedziba, która mogła istnieć na papierze, bo w tym budynku nie można było *de facto* prowadzić żadnej działalności gospodarczej, a tym bardziej – nastawionej na dom składowy.

Świadek nr 8:

Nie, panie pośle, jak mówiłem, ja nie miałem świadomości tego. Pan dyrektor mnie o tym nie informował, że postępowanie w sprawie pana Marcina było realizowane przed końcem czerwca 2010 r., o tym mowy nie było. Był mi okazywany wniosek, tenże wniosek, na którym był adres telefoniczny, niemiecki. Natomiast nie jestem sobie w stanie przypomnieć, na jaki adres opiewał.

No, tak naprawdę, moją uwagę pan dyrektor zwracał właśnie na fakt, że został wysłany z Niemiec.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czyli to przykuło waszą uwagę? Ale proszę powiedzieć, czy należało sprawdzić również, czym jest fizycznie podany adres siedziby domu składowego? Czy może wystarczyło zwykłe Google Street View do tego, żeby zobaczyć, co to za obiekt?

Świadek nr 8:

Panie pośle, tak jak mówiłem, uzyskaliśmy informację. Jednocześnie z tą informacją poinformowano nas o tym, że dokonane zostaną sprawdzenia w KRK. Wniosek był taki, jak mówiłem, z tych sprawdzeń: osoba jest karana, wnioski są bezzasadne, rozpatrzone negatywnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, jest…

Świadek nr 8:

Nie analizowaliśmy tych informacji, które były, jak gdyby, dodatkowe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A to siedziba to jest dodatkowa informacja czy raczej główna?

Świadek nr 8:

Znaczy nie byliśmy odpowiedzialni za weryfikację wniosku. Pan dyrektor tylko pokazał nam dokument. Powiedział, w czym rzecz, tak jak mówiłem, te dwie przesłanki. I jednocześnie poinformował, że musi sprawdzić wnioskodawców, i od tego, jaki będzie wynik, zależy dalszy bieg wniosku. Okazało się, że sprawdzenia wyszły pozytywnie bądź negatywnie, w zależności od patrzenia na temat, wnioski są rozpatrzone negatywnie.

Z naszej perspektywy wtedy wydawało nam się, że jest koniec sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli siedziba to nie było coś, nad czym się skupialiście?

Świadek nr 8:

Tak, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Idźmy dalej.

8 kwietnia 2010 r. KNF zwraca się do Ministerstwa Gospodarki o weryfikację, czy Amber Gold nie narusza przepisów ustawy o domach składowych, pismo to jest przekazane do Biura Kontroli i Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych.

Proszę powiedzieć, czy właśnie w tej sprawie miał pan kontakt z przedstawicielami KNF lub wskazanymi komórkami organizacyjnymi Ministerstwa Gospodarki – jeśli tak, to z kim i kiedy?

Świadek nr 8:

Panie pośle, tak jak mówiłem, jedyną osobą, z jaką miałem kontakt w tej sprawie, był pan dyrektor departamentu administrowania obrotem. Nie miałem kontaktu w tej sprawie z przedstawicielami KNF.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Proszę powiedzieć, kiedy dokładnie dowiedział się pan, że prezes Amber Gold Marcin P. nie mógł być prezesem zarządu, gdyż był wielokrotnie karany. Wiedział pan, że to przestępstwo. Kiedy zawiadomił pan prokuraturę lub też wszczął własne śledztwo w tej sprawie? Kiedy dokładnie sprawdził pan karalność Marcina P.? Jeśli tak, jak to wyglądało?

Świadek nr 8:

Panie pośle, dokonałem sprawdzeń. O ile dobrze pamiętam, to sprawdzenia zostały zewidencjonowane w systemie 1 bądź 2 dnia lipca 2010 r. I zakładam, że wynik sprawdzeń wrócił około 5, 6 lipca, wtedy była mi znana informacja o tym, że pan Marcin P. jest osobą karaną.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To pan mówi tutaj o lipcu, tak?

Świadek nr 8:

No, koniec czerwca, początek lipca – to jest do zweryfikowania, te informacje są w systemie. Ale, zakładam, że to jest początek lipca 2010 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale jeżeli zauważymy, że Ministerstwo Gospodarki informację zwrotną z KRK dostaje 7 czerwca 2010 r. a 22 czerwca wykreśla Amber Gold z rejestru domów składowych, no to te daty jednak troszkę są rozbieżne. Proszę powiedzieć, co pan… czy pan coś robił, żeby przyspieszyć ten temat.

Świadek nr 8:

Panie pośle, ja się dowiedziałem o temacie, tak jak mówiłem, pod koniec czerwca. Z tym, że pod koniec czerwca, to ja to mam na myśli raczej koniec czerwca, czyli raczej nie wiem? – 29-30 czerwca, więc ja nie mam informacji, dlaczego pan dyrektor… Pan

dyrektor mnie o tym nie poinformował, o tym, że informacja z KRK przyszła, tak jak pan mówi, na początku czerwca, a domy zostały wykreślone dwudziestego któregoś czerwca, tak jak pan mówił.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

22 czerwca.

Świadek nr 8:

Tak.

Ja przeprowadziłem rozmowę pod koniec czerwca, czyli tak bliżej 30 czerwca, tak jak ją opisałem. Tak mi została przedstawiona ta sytuacja i jednocześnie pan dyrektor stwierdził, że on będzie występował do KRK w celu sprawdzenia osoby pana Marcina.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale przecież prezes nie mógł być karany, no to, czy nie wydawało się panu dziwne, że wielokrotny przestępca handluje złotem, metalami szlachetnymi? Czy nie należy wszcząć w tej sprawie kolejnego śledztwa, zawiadomić prokuraturę?

Świadek nr 8:

Na tym etapie, panie pośle, to jakby istotne, w tamtym okresie *clou* tematu polegało na wniosku. Skoro pan dyrektor poinformował mnie, że jest prowadzone takie postępowanie (bo tak to zrozumiałem, że to postępowanie jest w toku), ta spółka wzbudza w nim podejrzenia. No, teraz już rozumiem, jakie podejrzenia, biorąc pod uwagę fakt, o którym pan poseł mówi, czyli o tym, że w momencie rozmowy ze mną pan dyrektor już miał świadomość, że ma do czynienia z osobą karaną. Nie wiem, może odniosłem… zły wniosek, znaczy, może nie zrozumiałem kontekstu tej rozmowy, no, ale wysnułem wniosek, że to sprawdzenie dopiero nastąpi. Nie rozumiem, dlaczego pan dyrektor miał taić przede mną tę informację, że już ma wyniki sprawdzeń – tego nie potrafię zrozumieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ja też, ja też – dobrze, zostawmy to na chwilę.

I proszę powiedzieć, czy słyszał pan o tym, żeby ktoś bezpośrednio związany z ABW stracił pieniądze w Amber Gold, inwestował pieniądze w Amber Gold, czy też był klientem linii lotniczych, latał samolotami Marcina P.?

Świadek nr 8:

Nie, nie miałem takiej informacji, ani w kontekście usług finansowych realizowanych przez podmioty Amber Gold, ani w kontekście podróżowania liniami lotniczymi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A panu są znane osobiście jakiekolwiek osoby, które inwestowały…

Świadek nr 8:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…w lokaty?

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mówił pan o sprawdzeniach jako jednostka operacyjna. Proszę powiedzieć, czy… jakie dokładnie czynności wykonał pan, sprawdzając spółkę Amber Gold i Marcina P.?

Świadek nr 8:

Pani poseł, ja nie sprawdzałem spółki Amber Gold, ja dokonałem sprawdzeń w ewidencjach.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To – jakich sprawdzeń i czego?

Świadek nr 8:

Sprawdzeń osoby.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A w jaki sposób? Czy wykonał pan telefon, nie wiem, do urzędu skarbowego, zapytał się, czy płaci podatki, czy składa deklaracje podatkowe – czy takie czynności pan wykonał, zainteresował się pan w urzędzie skarbowym chociażby?

Świadek nr 8:

Nie, pani poseł… skarbowym.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A dlaczego nie zrobiliście takich podstawowych czynności? To był zakres działalności finansowej i to jest podstawowa czynność, jaką… bierze się telefon i dzwoni się, czy płaci podatki taka i taka firma.

Świadek nr 8:

Pani poseł, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie prowadzi w ten sposób sprawdzeń, podnosząc telefon i dzwoniąc do urzędu skarbowego, bo – po pierwsze – przez telefon to raczej tego nie robimy, a po drugie, urząd skarbowy raczej nam nie odpowiada na tego typu, w taki sposób realizowane, sprawdzenia. Ja, mówiąc o…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…to w jaki sposób np. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego mogła sprawdzić, że nie płacił podatków i nie składał deklaracji Marcin P.?

Świadek nr 8:

Prowadząc… jeżeli jest prowadzone postępowanie karne i agencja… agencji powierzono czynności, wtedy tego typu informacje są przekazywane w ramach postępowania.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli w czasie działań operacyjnych w ogóle nigdy nie sprawdzacie takich kwestii, jak płacenie podatków przez kogokolwiek w państwie, tak?

Świadek nr 8:

Pani poseł, z całym szacunkiem, o działaniach operacyjnych to nie chciałbym mówić na posiedzeniu niejawnym.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, dobrze, rozumiem.

Proszę powiedzieć, to czyli nie… nie sprawdziliście tego wątku płacenia przez firmę Amber Gold, składania deklaracji, tak? Jednoznacznie proszę powiedzieć: sprawdziliście ten wątek czy nie?

Świadek nr 8:

Ja dokonywałem sprawdzeń osób, pani poseł, nie podmiotów, nie faktów…

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, to sprawdzenia Marcina P., czy płaci podatki. Czy dokonał pan takich czynności?

Świadek nr 8:

Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę powiedzieć, kto podjął decyzję o tym, żeby nie było dalszych czynności dotyczących Marcina P. Czy pana naczelnik, dyrektor?

Świadek nr 8:

Mój przełożony w tamtym okresie był naczelnikiem wydziału, ale to też nie było tak, że… mówimy tutaj o tym, że nie podejmujemy czynności w kontekście tych informacji, związanych z wnioskami?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Rozumiem, ale dalszych czynności też żadnych nie… ustaliliście, że nie będziecie w ogóle zajmować się już dalej sprawą Marcina P., tak?

Świadek nr 8:

Nie, stwierdziliśmy… ja już teraz nie pamiętam, jakie informacje były wtedy, ostatnio, tak – jak rozmawiałem z panem posłem – jakie informacje były dostępne w mediach i jak wyglądała ta nasza, ta nasza dyskusja. Ja nie jestem sobie w stanie przypomnieć szczegółów… natomiast. co do zasady, co do zasady problem polegał na tym, tak nas poinformowano w Ministerstwie Gospodarki, że zostały złożone wnioski.

Tak, jak mówiłem, spółka wydawała się podejrzana, więc w związku z faktem, że jeden z wnioskodawców, pan Marcin, jest osobą karaną, wniosek automatycznie jest rozpatrywany negatywnie a co do pani Katarzyny – wniosek jest również rozpatrywany negatywnie w związku z tym, że...

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak, ale to już słyszeliśmy. Ja chciałabym się dowiedzieć, czy to była decyzja kolegialna, czy jedna konkretna osoba podjęła taką decyzję po tym spotkaniu czy na tym spotkaniu. I kto to podjął...

Świadek nr 8:

To znaczy, na jakim spotkaniu?

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, czy było spotkanie, w którym ustaliliście, że nie będzie dalszych działań dotyczących Marcina P.? Było takie spotkanie?

Świadek nr 8:

Wie pani poseł, to było w sposób następujący: po tym, jak dowiedziałem się, że… na spotkaniu z panem dyrektorem, że wnioski będą rozpatrzone negatywnie. Po powrocie do firmy przedstawiłem sytuację naczelnikowi – powiedziałem, jak wygląda sytuacja, znaczy, że te wnioski, które zostały złożone, będą rozpatrzone negatywnie i poinformował mnie o tym pan dyrektor – więc mój przełożony stwierdził, że no. to w takim razie możemy uważać sprawę za zamkniętą.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Świadek nr 8:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z państwa?

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A, proszę świadka, od 2008 r. było zawarte porozumienie pomiędzy KNF a ABW – jak wyglądała jego realizacja? Czy KNF przekazywał państwu jakiekolwiek informacje w sprawie Amber Gold, realizując porozumienie? Bo w 2009 r., w grudniu, urzędnicy KNF przygotowali zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w sprawie Amber Gold, zostało przekazane do prokuratury rejonowej, ale wiedział o sprawie najwyższy rangą wtedy urzędnik, czyli minister Kluza, szef KNF.

Czy pan wiedział o tym, że to porozumienie jest realizowane w jakikolwiek sposób ze strony KNF w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 8:

Nie, panie pośle, nie miałem takiej świadomości, ja byłem funkcjonariuszem liniowym. Moja komórka zajmowała się kwestiami związanymi z działalnością przemysłu. Ja nie byłem zaangażowany w realizację czynności operacyjnych…związanym… związane… związanymi z funkcjonowaniem rynków finansowych, więc nie jest mi wiadome, jak wyglądały realia związane ze współpracą agencji z KNF.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy zwracał się pan do prokuratury w sprawie Amber Gold, kiedy pozyskał pan informację o tym, że postępowanie jest prowadzone w Gdańsku?

Świadek nr 8:

Nie, panie pośle, nie zwracałem się do prokuratury.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To kiedy i z jakiego źródła dowiedział się pan o tym, że trwa tam postępowanie na szczeblu prokuratury rejonowej… „trwa" to dużo powiedziane? Czy wiedział pan w ogóle?

Świadek nr 8:

Ale, panie pośle, ja nie wiedziałem... nie, nie wiedziałem o istnieniu takiego postępowania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ze źródeł otwartych nie pozyskał pan takiej informacji nawet?

Świadek nr 8:

Znaczy… no, nie… no, owszem, no tak, tylko niech mi pan pozwoli przypomnieć...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo pan mówił, że pan zajmował się też zbieraniem informacji. Te informacje, według mojej wiedzy, już w kwietniu i w maju były publikowane, również w wydaniach elektronicznych „Gazety Wyborczej" i można było uzyskać informacje, że trwa postępowanie w Gdańsku Wrzeszczu.

Świadek nr 8:

Tak, znaczy ja mówiłem, że zajmuję się zbieraniem informacji, ale różnych informacji związanych akurat z aktualnym moim zainteresowaniem, tak, informacji związanych z działaniami realizowanymi przez agencję. Co nie oznacza, że te działania akurat obejmowały kwestie związane z działalnością pana Marcina. Jak mówiłem, dla mnie ten temat zatrzymał się na... no teoretycznie na końcu lipca 2010 r., potem na chwilę jeszcze wrócił w momencie, kiedy delegatura stołeczna poprosiła o komplet informacji w związku ze swoim zainteresowaniem działalnością OLT Express.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No dobrze, 2010 r., lipiec – czy nie powinniście państwo przekazać jednak informacji na temat tego podmiotu np. do Centralnego Biura Śledczego policji? Po pozyskaniu tych informacji, które wy uzyskaliście? Czy istniała taka praktyka? Nawet, jeżeli w zakresie państwa działalności ten podmiot... działalność tego podmiotu się nie znajdowała, czy nie należało jednak przekazać materiałów do CBŚ, do wydziału… do pionu przestępczości ekonomicznej?

Świadek nr 8:

Panie pośle, powiem tak: te informacje, które ja uzyskałem, o których tutaj państwu powiedziałem, te informacje były w dyspozycji mojego przełożonego – naczelnika wydziału. I teoretycznie (i zarówno praktycznie) to on jest władny ku temu, żeby formułować odpowiednie przedsięwzięcia, żeby – po prostu – wydawać polecenia realizacji.

W tym akurat konkretnym przypadku wydaje mi się, że mogę powiedzieć... wydaje mi się, że wiem, jaki był proces intelektualny mojego przełożonego, bo o tym rozmawialiśmy. Rozmawialiśmy, jak można, co można z tą sprawą zrobić. Proszę… proszę pamiętać, że my mieliśmy tylko te informacje, które przekazał nam pan dyrektor.

Nie pamiętam teraz… nie jestem w stanie powiedzieć, czy już wtedy wiedzieliśmy o KNF, o tych wszystkich negatywnych informacjach, które zaczynały się pojawiać w sieci – nie pamiętam tego. Ale wiem, że po całym temacie, po tym, jak już dowiedziałem się od dyrektora Mąki o tym, że te wnioski będą rozpatrzone negatywnie, przekazałem tę informację mojemu przełożonemu i rozmawialiśmy na ten temat. I, jak gdyby, obaj doszliśmy do wniosku, że temat wydaje się zamknięty, wnioski zostały... znaczy zostaną odrzucone.

Ja zaproponowałem ze swojej strony, że moglibyśmy całą informację (czyli to, co mieliśmy) przesłać do naszej komórki w departamencie, która jest wyspecjalizowana, jeśli chodzi o kwestie finansowe, znaczy zajmuje się sektorem finansowym. Mój

przełożony stwierdził, że to nie jest… że to jest, że jest niepotrzebne. Ja się z nim generalnie zgadzałem, dlatego że my jesteśmy jednostką operacyjną. Przekazywalibyśmy te informacje, które uzyskaliśmy, czyli one dotyczyłyby dwóch kwestii.

Oczywiście, tutaj to są tylko moje przypuszczenia, tak, ale załóżmy, że taki dokument wyglądałby w sposób następujący: informujemy, że uzyskaliśmy informacje na temat podmiotu, który złożył wniosek o prowadzenie domu składowego jako pierwszy od czasów obowiązywania ustawy a dodatkowo wniosek ten został złożony przy pomocy faksu wysłanego z terenu Niemiec.

No, to trochę za mało, żeby traktować te informacje jako do wykorzystania, przynajmniej tam mówię o tamtym okresie, jeśli chodzi o mojego przełożonego i mnie, żeby można było je wysłać, po prostu, żeby ktoś mógł coś z tym zrobić. Tak wtedy uważaliśmy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ponawiam pytanie: czy państwo przekazywaliście takie przypadki do CBŚ? Niech pan powie: „tak” lub „nie”. Czy mieliście jakiś kanał informacyjny z nimi?

Świadek nr 8:

Panie pośle, kanały informacyjne mamy praktycznie z każdą służbą. Z tego, co pamiętam, owszem my współpracujemy z CBŚ, natomiast akurat w zakresie naszej działalności moje komórki organizacyjne, w których pracowałem, to takich przekazań i kontaktów było raczej mało. Natomiast co do zasady – tak, my się dzielimy informacjami, jeśli istnieją ku temu przesłanki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Zubowski?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie chciałbym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ktoś jeszcze z państwa?

Pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Tak, ja króciutkie pytania.

Pierwsze: pozwolę sobie zacytować fragment zeznania jednego z funkcjonariuszy sprzed dwóch tygodni:

„I proszę państwa, tak jak powiedziałem wcześniej, w sprawach gospodarczych zawsze idziemy za pieniędzmi, po to były analizy. Bardzo, bardzo naciskałem na to, aby dokonano szczególnych analiz. A dlaczego? Ponieważ tam, gdzie trafią ostatecznie pieniądze, tam jest właśnie kierunek tych działań.

I chciałem świadka zapytać o to, jak – w pana uznaniu – udawało się za tymi pieniędzmi podążać, co stanęło na przeszkodzie, żeby dotrzeć do finalnego miejsca, gdzie te pieniądze dotarły?

Świadek nr 8:

Przepraszam, panie pośle, bo nie bardzo rozumiem kontekstu pytania, znaczy mam się określić w kontekście zasadności twierdzenia *follow the money* czy w kontekście Amber?

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Ja bym prosił żeby świadek ocenił jak – jego zdaniem – ta dewiza została zrealizowana.

Świadek nr 8:

W kontekście działań prowadzonych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego…

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Tak.

Świadek nr 8:

…w sprawie…

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Amber Gold.

Świadek nr 8:

…Amber Gold.

Nie mam takiej informacji, panie pośle. Ja nie byłem zaangażowany w dalsze działania prowadzone przez funkcjonariuszy agencji zarówno w sprawie OLT, jak i Amber.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dobrze.

To drugie pytanie w takim razie: czy, pana zdaniem, hipotetycznie za pomocą nierentownych linii lotniczych można było wytransferować pieniądze z Polski za granicę? Czy można było dzięki tej działalności „prać" brudne pieniądze?

To jakby odwołuję się też do pańskiego doświadczenia, jeśli chodzi o przestępczość gospodarczą.

Świadek nr 8:

Panie pośle, jeśli chodzi akurat o linie lotnicze, to moje doświadczenie jest raczej nikłe, nie zajmuję się sektorem lotniczym. Wydaje się, że owszem, no, można „prać" pieniądze w różny sposób. A biorąc pod uwagę rozwijający się przemysł i sytuację gospodarczą, to pomysły ludzi zajmujących się legalizacją środków finansowych są niczym nieograniczone i potrafią cały czas zaskakiwać.

Więc – tak, wydaje mi się, że można, natomiast żadnych konkretnych informacji akurat w tym temacie nie, takimi informacjami nie dysponuję.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dobrze.

I ostatnie pytanie: jakbym mógł świadka prosić o rozjaśnienie czy i jakie czynności operacyjne były wykonywane, aby pogłębić niemiecki wątek dotyczący spółek lotniczych grupy Amber Gold.? Bo tu tyle o faksie, tyle o faksie mówiliśmy, natomiast właśnie ten wątek niemiecki dziś tu się ciągle nam przejawia – co by świadek mógł powiedzieć na ten temat?

Świadek nr 8:

Panie pośle, nigdy (jak mówiłem) nie byłem zaangażowany w prowadzenie jakichkolwiek działalności zarówno operacyjnych, jak i śledczych jako funkcjonariusz agencji. Więc… jeśli chodzi o sprawy związane z działalnością OLT Express i Amber Gold, więc nie jestem w stanie panu odpowiedzieć na to pytanie. Jedyny wątek niemiecki, w zakresie posiadanych przez mnie informacji, to jest właśnie ten faks, w którym pan Marcin wysłał wniosek do Ministerstwa Gospodarki.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Świadek nr 8:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Na tym kończymy tę część przesłuchania. Po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić o jego podpisanie.

Rozumiem, że nie ma potrzeby kontynuowania tego przesłuchania na posiedzeniu niejawnym?

W tej sytuacji o 14.30 spotykamy się tutaj na drugą część. Po niej będzie na pewno część niejawna, bo – niezależnie od tego, czy będą pytania, czy nie (chociaż to będzie funkcjonariusz operacyjny, więc pewnie będą) – mamy dwie rzeczy: to jest kwestia, to jest

pierwsze głosowanie nad zdjęciem klauzuli z protokołu przesłuchania pana ministra Cichockiego i druga to jest, tak jak państwa prosiłam o przygotowanie listy świadków, już domykającej, ABW i prokuraturę tutaj, jeżeli chodzi o stołeczną i centralę.

Czy państwo macie tych świadków, czy chcecie też to przenieść, bo nie wiem, czy wszyscy mają? Jeśli mają, to dobrze.

Przerwa do 14.30, dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam serdecznie.

Wam posiedzenie Komisji Śledczej, przystępujemy do realizacji punktu 2.

Proszę o włączenie aparatury.

Dzień dobry, na wezwanie Komisji wstawił się świadek nr 9.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam świadka, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek nr 9:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art.11c ust. 1 i 2 z art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach:

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania.

Prawo do żądania przesłuchania na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w ocenie pana sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może lub ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 bądź 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, z zachowaniem zasad pełnej anonimizacji, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek nr 9:

Tak, ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia i nazwiska.

Świadek nr 9:

Pan Roman Brzozowski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że pełnomocnictwo zostanie złożone na górze, na drugiej części posiedzenia… części zamkniętej?

Aha, mamy już, tak?

Dobrze.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek nr 9:

Nie, nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek nr 9:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek nr 9:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek nr 9:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek nr 9:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek nr 9:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek nr 9:

Tak, chciałbym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek nr 9:

Dziękuję.

W służbie jestem od 1997 r. Od maja 2011 r. powierzono mi obowiązki zastępcy naczelnika wydziału ochrony ekonomicznych interesów państwa w delegaturze w Gdańsku. Następnie zostałem mianowany zastępcą naczelnika. W połowie 2012 r. po reorganizacji zostałem etatowym zastępcą naczelnika wydziału operacyjnego aż do 15 września 2017 r. Po tym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam.

Rozumiem, że pan zastąpił na miejscu naczelnika świadka, który składał wczoraj zeznania, tak?

Świadek nr 9:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie?

Świadek nr 9:

Byłem jego zastępcą i dopiero…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A po odejściu…

Świadek nr 9:

Jeszcze, bo nie dokończyłem, jeżeli pani pozwoli dokończyć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Świadek nr 9:

W połowie 2017 r. była reorganizacja i po tym czasie powierzono mi jeszcze funkcję pełnienia obowiązków naczelnika nowo powstałego wydziału, który był kontynuacją wydziału operacyjnego. I na tej funkcji byłem dokładnie do 30 października 2017 r. Obecnie jestem funkcjonariuszem liniowym i wykonuję zadania operacyjne.

I teraz idąc dalej, żeby określić ramy czasowe moich działań związanych ze sprawą i ze śledztwem… tak jak wspomniał naczelnik wydziału operacyjnego, któremu podlegałem, prowadzenie nadzoru nad sprawą powierzono mi we wrześniu 2012 r., kiedy śledztwo już było już dosyć aktywne. I w zasadzie moja rola, jako nadzorującego sprawę operacyjną, która była zabezpieczeniem wskazanego śledztwa, była ściśle ukierunkowana na wykonywanie zadań pod to śledztwo.

W wyniku tych działań wykonano bardzo dużo czynności. Było w to zaangażowane bardzo wielu funkcjonariuszy wydziału operacyjnego pionu ekonomicznego i pozostałego – bardzo dziękuję za wykonaną pracę. A jednocześnie prowadziliśmy te czynności praktycznie jako delegatura samotnie, czyli generalnie nie mieliśmy wsparcia z zewnątrz. Jest to, moim zdaniem, bardzo istotne, biorąc pod uwagę wagę i zakres prowadzonego śledztwa i sprawy.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mając na myśli, że nie mieliście wsparcia z zewnątrz, ma pan na myśli, że nie mieliście wsparcia z centrali i z pozostałych delegatur?

Świadek nr 9:

W mojej ocenie – tak to wyglądało.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja mam takie pytanie w takim razie: Czy pierwszy kontakt ze sprawą miał pan dopiero we wrześniu 2012 r.?

Świadek nr 9:

Nie, nie, miałem… wcześniej już miałem kontakt z tą sprawą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W którym momencie po raz pierwszy pan się z tą sprawą zetknął?

Świadek nr 9:

To było jeszcze w 2011 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pan zechciał powiedzieć: w którym miesiącu, co na ten temat państwo żeście wiedzieli i jakie były ustalenia?

Świadek nr 9:

Bardzo precyzyjnie nie potrafię tej daty określić, ale informacje, że z lotniska były przekazy na temat linii lotniczej, uzyskałem od funkcjonariusza, który te informacje do delegatury przyniósł i skarżył się, że jakby temat nie został podjęty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy po tym, jak ten funkcjonariusz przyniósł te informacje do delegatury, była rozmowa i decyzja, co państwo robicie z tymi informacjami?

Świadek nr 9:

Ja w tych ustaleniach, o ile pamiętam, nie uczestniczyłem, choć potem miałem wtórne informacje, że tematem się aktywnie nie zajmujemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakim szczeblu taka decyzja zapadła?

Świadek nr 9:

O ile wiem, na szczeblu dyrektorskim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ma pan na myśli dyrektora i zastępcę delegatury gdańskiej?

Świadek nr 9:

Znaczy, z przekazu funkcjonariusza, który mi to powiedział, zrozumiałem, że to był zastępca dyrektora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zastępca dyrektora.

Proszę pana, proszę powiedzieć, jaki później był dalszy pana kontakt ze sprawą?

Świadek nr 9:

W zasadzie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dla przypomnienia panu – to jest sierpień 2011 r., to jest ta pierwsza notatka pochodząca z kręgów, nazwijmy to – lotniczych… z lotniska.

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, nie nadzorowałem czynnie tych tematów, więc moja rola w tym czasie była niewielka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy wrócił pan do sprawy w taki sposób, że już miał z nią kontakt?

Świadek nr 9:

Moim zdaniem, aktywnie było to w 2012 r. I o ile pamiętam, był to lipiec.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Był to lipiec.

Proszę powiedzieć: czyli to było już jakby w momencie, w którym agencja bezpieczeństwa, wydział procesowy, prowadziła już to śledztwo, tak?

Świadek nr 9:

To mogło być w okresie poprzedzającym i głównie dotyczyło to czasu nieobecności naczelnika, kiedy go zastępowałem i miałem zlecone czynności związane z tą sprawą do wykonania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, gdzie i kiedy zapadła decyzja o tym, iż będzie wsparcie operacyjne do śledztwa?

Świadek nr 9:

Moim zdaniem, te ustalenia były wykonywane w maju.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakim poziomie, czy pan wie? Kto taką decyzję podjął?

Świadek nr 9:

Znaczy, ja o tych informacjach dowiedziałem się od naczelnika a, moim zdaniem, te decyzje pochodziły ze strony dyrekcji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy od początku była rozmowa na ten temat, że będziecie wykonywać tylko te czynności, które wam zostaną konkretnie zlecone?

Świadek nr 9:

Tak to zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, kto w takim razie wydawał polecenia i z kim konsultowaliście, czy wolno wam coś zrobić lub nie, czy wolno wam iść w któryś wątek lub nie?

Świadek nr 9:

Od momentu, w którym ja nadzorowałem sprawę, bezpośrednie dyspozycje otrzymywałem od zastępcy dyrektora, który zajmował się koordynacją spraw procesowych i operacyjnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, w jaki sposób został zakreślony ten krąg zainteresowania?

Świadek nr 9:

Został bardzo precyzyjnie, moim zdaniem, zakreślony. Przekaz był taki, żeby się trzymać głównego nurtu śledztwa, natomiast wątki poboczne, które były (z tego, co potem się dowiadywałem) były wyłączane do innych śledztw, nie były w naszym zainteresowaniu według zaleceń nadzorującego dyrektora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć, co wedle pana wchodziło w zakres głównego śledztwa?

Świadek nr 9:

Rozpoznanie piramidy i działania Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co się na to składało? To znaczy, jakie elementy składały się na piramidę i jak żeście państwo to rozumieli wtedy?

Świadek nr 9:

Ja to rozumiałem jako rozpoznanie m.in. finansowania, generalnie działania firmy i z tym związanych dalszych transferów środków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy w zakres tego śledztwa wchodziło ustalenie, skąd pochodziły pieniądze na rozpoczęcie Amber Gold?

Świadek nr 9:

Tak, tak mi się wydaje, że to było jednym z elementów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy wchodziło w skład tego śledztwa ustalenie, czy państwo P. działali samodzielnie, czy też mieli osoby czy to mocodawców, czy też, bym powiedziała, współdecydentów?

Świadek nr 9:

Takie hipotezy były rozważane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy w zakres tego głównego śledztwa wchodziło ustalenie, czy pieniądze zostały z firmy wyprowadzone? A jeżeli tak, to gdzie?

Świadek nr 9:

Poszukiwaliśmy, były prowadzone czynności, żeby ustalić, czy doszło do wyprowadzenia pieniędzy i ewentualnie, gdzie te środki mogłyby się znajdować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To zacznijmy od początku.

To proszę powiedzieć w takim razie, co państwu się udało ustalić odnośnie do pochodzenia kapitału początkowego, pomysłu, pieniędzy na rozkręcenie tego wszystkiego.

Świadek nr 9:

Nie pamiętam dokładnie szczegółów, ale prawdopodobnie pomysł był zapożyczony gdzieś z Niemiec lub ze Szwajcarii. To była kalka działalności zagranicznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jeżeli chodzi o pieniądze na rozkręcenie tego interesu?

Świadek nr 9:

Według ustaleń, które pamiętam, pieniądze pochodziły z wpłat klientów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czyli wedle państwa pieniądze na rozpoczęcie działalności pochodziły z wpłat, tak?

Świadek nr 9:

Była też hipoteza (ale tego już bardzo precyzyjnie nie pamiętam), że pieniądze mogły też pochodzić z poprzednich działalności pana Marcina P. i jego żony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy ustaliliście państwo, czy osoby, które… na którymkolwiek etapie, zwłaszcza początkowym i największe kwoty, które wpłacały do Amber Gold, uczestniczyły w tym procederze, tzn. uwiarygodniały go, ewentualnie „prały” pieniądze przy pomocy tej firmy?

Świadek nr 9:

Nie znam takich ustaleń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to teraz proszę, jakby jesteśmy już przy samym początku, proszę powiedzieć, bo rzeczywiście żadnych takich ustaleń nie ma, jakie czynności zostały wykonane, żeby je potwierdzić lub wykluczyć?

Świadek nr 9:

Prowadzone były działania analityczne dotyczące przepływów środków, mogące wskazywać na źródło pochodzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, te analizy były wykonywane, one są znane. Analizy były wykonywane zarówno przez analityków z agencji bezpieczeństwa, jak i Ernst &Young. Tam są wyraźne przepływy, kwoty. Z tych przelewów w największej części wynika, że pieniądze wpłacali ludzie z imienia i nazwiska zidentyfikowani. Przelewy są przeróżne, bardzo wiele jest milionowych, wielomilionowych, setek tysięcy i, oczywiście, dużo mniejsze kwoty też. Czy ustaliliście państwo, czy te osoby, które wpłacały te pieniądze, po pierwsze, dostały je razem z odsetkami, a po drugie, czy te osoby uczestniczyły świadomie w tym procederze, czy też to byli nic nie świadomi klienci? A jeżeli tak, to jak żeście to państwo ustalali?

Świadek nr 9:

Nie znam szczegółowych ustaleń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A zna pan w ogóle taki wątek, żeby takie ustalenia były czynione?

Świadek nr 9:

Wiem, że był taki pomysł, natomiast, o ile pamiętam, on nie został wykonany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, czyli już wiemy, że nic żeście państwo nie zrobili, jeżeli chodzi o kwestię kapitału początkowego i pochodzenie. Rozumiem, że tylko pytaniem dopełniającym jest to: czy sprawdziliście, czy te osoby o największych wpłatach posiadały pokrycie na te pieniądze, tak?

Świadek nr 9:

Nie mam takich informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie ma pan takich informacji. W związku z powyższym nie wie pan, ilu emerytów wpłaciło milion i dostało milion i 13% zysku po okresie 6 miesięcy.

Idziemy dalej.

Proszę powiedzieć, czy państwo ustaliliście krąg osób, z którymi kontaktował się Marcin i Katarzyna P., z którymi ewentualnie konsultowali, lub nie, swoje decyzje?

Świadek nr 9:

Tak, ustalaliśmy takie osoby.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kogo żeście państwo ustalili w tym zakresie? Jakie były ustalenia? Czym się zakończyły?

Świadek nr 9:

Ustaliliśmy osoby z imienia i z nazwiska i ich ewentualną rolę w kontaktach i w działalności Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy któraś z tych osób była, bym powiedziała, czy to pomocnikiem, czy podżegaczem albo może współsprawcą w tym przestępstwie wedle pana wiedzy?

Świadek nr 9:

Wedle mojej wiedzy osoby takiej inicjującej, która by stała za panem Marcinem P., nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, czy na etapie trzech lat prowadzenia tej działalności ustaliliście państwo osoby, które mogły tutaj współpracować z Marcinem P. w tym przestępstwie?

Świadek nr 9:

Były takie wskazania, ale nie udało się tego zweryfikować w sposób ostateczny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy państwo żeście w tym zakresie czynili ustalenia, na przykład, jeżeli chodzi o dyrektorów departamentów Amber Gold?

Świadek nr 9:

Listy pracowników i współpracowników były wykonane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, wiem. Nie tylko były wykonane, ale mogę panu powiedzieć, że z kolei wydział postępowań karnych, czyli działający na zlecenie prokuratury, zadał sobie trud przesłuchania kilkuset osób, zadając im, wedle *swimlane*, cztery podstawowe pytania. Zajęło to bardzo dużo czasu. Zabrało to… jakby, no, zapełniło to akta na, bym powiedziała, na wiele, wiele tomów. Nic nie wniosło do sprawy.

A ja pytam o decydentów, pytam o osoby, które miały kontakt z kontami, osoby, które miały kontakt z księgowością, osoby, które miały kontakt z urzędami skarbowymi i jakie informacje udzielały tym urzędom skarbowym choćby podczas kontroli? Ja pytam o osoby, które na przykład sprowadzały różne systemy dla Amber Gold czy to OLT: za jakie pieniądze? Czy to było wyprowa… czy te systemy istniały, funkcjonowały, ile kosztowały, jak przez nie przepływały pieniądze? Czy to po prostu nie była „pralnia”?

Świadek nr 9:

Bardzo długie pytanie.

Część z tych rzeczy na pewno robiliśmy i powinny znajdować się w materiałach sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, tylko że w materiałach sprawy znajdują się najczęściej jednoźródłowe niepotwierdzone informacje, nieweryfikowane w dalszy sposób. I dlatego ja pana pytam, bo to, że pozbieraliście państwo trzydzieści hipotez… Są tacy, którzy wyciągają jedną hipotezę i uważają, że ona jest jedna i ostateczna, zwłaszcza jak im pasuje politycznie. To jest jedna rzecz. Ustaliliście państwo szereg nazwisk, kilkanaście lub kilkadziesiąt osób, które mogły tutaj być w tej orbicie. Nigdzie nie ma śladu, aby którakolwiek z tych informacji była pogłębiana.

I dlatego pana pytamy, co z tego, że państwo żeście ustalili te poszlaki, jak żeście je weryfikowali i wykluczali lub potwierdzali?

Świadek nr 9:

W wyniku pracy operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W wyniku… a gdzie jest ta praca, skoro jej nie ma w aktach?

Świadek nr 9:

Znaczy praca, która jest zrobiona, jest – natomiast, weryfikując operacyjnie, nie zawsze uda się dojść do sedna sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja zapytam pana jeszcze inaczej.

Proszę pana, wyobraźmy sobie hipotetycznie – oczywiście, ja mówię o konkretnej osobie jednej czy drugiej – ale hipotetycznie, bo jesteśmy na posiedzeniu jawnym, iż mamy osobę, którą podejrzewamy o to, że może współpracować z małżeństwem P. (a ja bym powiedziała, że wskazanie jest dalej idące, mamy podejrzenie, że przy pomocy tej osoby są wyprowadzane pieniądze z firmy, być może nawet w gotówce, i wywożone za granicę) – jakie dane tej osoby powinny znaleźć się w ustaleniach operacyjnych agencji?

Świadek nr 9:

Myślę, że jak najbardziej wszechstronne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy na przykład do takich danych należy ustalenie stanu majątkowego, posiadane ruchomości i nieruchomości? Oczywiście, mam na myśli ruchomości wartościowe, o większej wartości.

Świadek nr 9:

Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, jeżeli nie ma takich ustaleń, czy to jest jedno z podstawowych zaniedbań?

Świadek nr 9:

Trudno mi się do tego odnieść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, proszę pana, czy numery telefonów takiej osoby powinny się znaleźć w kwestionariuszu, jeżeli się ją rozpracowuje?

Świadek nr 9:

Jeżeli się je da ustalić to – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy stan majątkowy powinien się znaleźć w takich ustaleniach?

Świadek nr 9:

Jeżeli uda się to zrobić to – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A zeznania podatkowe?

Świadek nr 9:
Jeżeli jest do nich dostęp to – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A chce pan mi powiedzieć, że funkcjonariusz operacyjny może nie móc dostać się do zeznań podatkowych w urzędzie skarbowym?

Świadek nr 9:
Zdarzały się takie przypadki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, nas już nic nie zdziwi, jeżeli chodzi o państwa pracę w tamtym okresie.

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, no, to jeżeli w tych aktach znajdujemy mniej więcej ustalenia na poziomie internetu to, wedle pana, to jest prawidłowo wykonana praca operacyjna?

Świadek nr 9:
Myślę, że nasze czynności nie są na poziomie internetu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To porozmawiamy sobie na górze za chwilę, jak wyjdziemy, na jakim poziomie są państwa czynności.

To ja w takim razie pana zapytam: czy udało się państwu ustalić osoby przy pomocy których Marcin P. mógł wywozić pieniądze, ewentualnie jakieś ilości złota?

Świadek nr 9:
Były takie czynności prowadzone, o ile pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy ci figuranci mieli zastosowane jakiekolwiek techniki operacyjne?

Świadek nr 9:
Ale dokładnie o co pani pyta?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, na przykład czy była obserwacja takich osób, czy państwo żeście właśnie sprawdzali ich rachunki bankowe w tym zakresie, czy państwo żeście ewentualnie… ja nie chcę wchodzić już w te instrukcje, natomiast, no, czy państwo wiedzieliście, jak często się spotykają z Marcinem P., co jest przedmiotem ich rozmów, gdzie ewentualnie mogą te rozmowy się odbywać, czy tam są przechowywane pieniądze?

Czy w tym zakresie poczyniliście operacyjne ustalenia?

Świadek nr 9:
Były wykonywane takie czynności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, i co te czynności, jaki efekt przyniosły?

Świadek nr 9:
Nie potwierdziły zbyt wielu informacji mogących wskazywać na takie kontakty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie potwierdziły… a dlaczego nie potwierdziły zbyt wielu informacji? Były czynności obserwacji, sprawdzania kont tych osób?

Świadek nr 9:
Pytanie, jakie to są osoby, bo to jest pytanie mało szczegółowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jak panu podam konkretne imię i nazwisko to pan powie w tym momencie, że nie może ujawnić technik pracy w stosunku do tego. Nie jest tajemnicą dla nikogo, kto ogląda Komisję, że jest pewien krąg osób, które były blisko Marcina i Katarzyna P.

Tam na pierwszy miejscu był pan Jacek z klasztoru, następnie mamy najbliższych współpracowników, tutaj macie wytypowane osoby jak pan Kuśmierczyk, jak pan Pastor, pani Misiewicz. To są takie choćby… pani Cesarz. Znacie państwo takie osoby tutaj ze wskazaniem, jak więcej, bo to jest nawet w jawnych dokumentach, choćby ABW. Macie pana Daszutę, macie pana Forca… O, macie państwo bardzo ciekawą osobę, niejakiego pana Korytkowskiego.

Tak na marginesie… czy pan wie, co się stało i w jakim czasie z pieniędzmi, które Korytkowski dostał od Marcina P.?

Świadek nr 9:

Nie mam informacji, że pieniądze dostał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To tragicznie, proszę pana….

1 mln 200 tys. dostał w czerwcu i pieniądze zostały wytransferowane natychmiast za granicę i, oczywiście, przepadły. W związku z powyższym jeżeli pan, jako funkcjonariusz operacyjny wspierający śledztwo i szukający tych pieniędzy, nie ma takich informacji, to rzeczywiście… to oddaje istotę tego, jak wyglądało to wsparcie operacyjne tego postępowania.

Kto z państwa?

Bardzo proszę, pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Pytanie do świadka – mógłbym prosić o przypomnienie tych funkcji, którą pan pełnił w roku 2011, 2012, bo maj 2011 r. zostaje pan zastępcą naczelnika, czy tak?

Świadek nr 9:

Powierzone mam obowiązki w maju 2011 r.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

A czym zajmował się pan wcześniej w delegaturze?

Świadek nr 9:

Pracowałem operacyjnie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem, pracował pan w wydziale bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, tak?

Świadek nr 9:

Tak, dokładnie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Może pan powiedzieć, co wchodziło w zakres pracy tego działu… tego departamentu?

Świadek nr 9:

Szczegółowo nie mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale, czy moglibyśmy przynajmniej założyć w takim razie, że – jeżeli mówimy o bezpieczeństwie ekonomicznym państwa – to państwo prowadziliście nadzór nad działalnością, która mogła mieć szkodliwy wpływ dla interesów gospodarczych państwa różnorako rozumianych?

Świadek nr 9:

Tak można to zrozumieć.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Wspominał pan o tym, że w sprawę było zaangażowanych bardzo wielu funkcjonariuszy. Może pan podać, ilu funkcjonariuszy pracowało nad tą sprawą (bo z wczorajszych zeznań złożonych przed Komisją wynikało, że ta liczba nie była zbyt duża)?

Świadek nr 9:

To zależy, w jakim okresie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Od sierpnia 2011 r.?

Świadek nr 9:

Myślę, że to było tak, jak powiedział naczelnik, że była to jedna osoba.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem.

Czy – jeżeli chodzi o kwestie dotyczące jeszcze bezpieczeństwa ekonomicznego państwa – czy badaliście państwo wątek LOT-u i w zasadzie zagrożenia dla działalności tej spółki poprzez działalność OLT?

Świadek nr 9:

Nie mam takich danych.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze.

A czy jeżeli chodzi też o te kwestie dotyczące bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, czy prowadziliście państwo badania dotyczące chociażby składania sprawozdań finansowych, odprowadzania danin, podatków przez Amber Gold?

Świadek nr 9:

W czasie, kiedy były te pierwsze informacje, ja nie uczestniczyłem w żadnych ustaleniach, o ile pamiętam.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

A później?

Świadek nr 9:

Później już w trakcie śledztwa te wątki były ustalane.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Jeżeli pracował pan też w dziale zajmującym się bezpieczeństwem ekonomicznym państwa, czy w takim razie w czasie swojej kariery zawodowej, miał pan wcześniej (albo w tym okresie) do czynienia z innymi piramidami finansowymi?

Świadek nr 9:

Nie, nie miałem.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

A czy byli inni funkcjonariusze w delegaturze, którzy mieli doświadczenie w tego typu sprawach?

Świadek nr 9:

Nie sądzę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy zna pan dwóch najbliższych współpracowników Marcina P., którzy byli z nim od samego początku? Czy potrafi pan ich wymienić?

Świadek nr 9:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan Daszuta i pan Forc – mówią panu coś te nazwiska?

Świadek nr 9:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Potwierdzi pan, że to były osoby, które od początku były w kręgu Marcina P. – od lipca 2009 roku?

Świadek nr 9:

Nie wiem, czy były w kręgu, ale faktycznie takie osoby…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wspierały go w jego interesie.

Świadek nr 9:

Ale ram czasowych nie potrafię określić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy analizowaliście państwo, kto stworzył logo Amber Gold, skopiowane tak naprawdę z jednego z banków w kolorystyce i też układzie liter?

Świadek nr 9:

Nie pamiętam tego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A przeszłość pana Forca… współpracy z innymi instytucjami finansowymi… badaliście?

Świadek nr 9:

Nie pamiętam tego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A pana mecenasa Daszutę – na ile rozpoznaliście jego? Kto był jego patronem, w jakich latach?

Świadek nr 9:

Nie pamiętam tych informacji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z jakimi adwokatami współpracował, z kancelariami z terenu Trójmiasta? W jaki sposób trafił do okręgowej rady adwokackiej, bo to władni… adwokatury.

Świadek nr 9:

Nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Młody adwokat bardzo przebojową karierę tam zrobił – nie pamięta pan?

Świadek nr 9:

Nie, nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy posiada pan wiedzę, aby pan Andrzej Korytkowski, twórca Finroyal, znał się z panem Marcinem P. wcześniej niż od maja 2012 roku?

Świadek nr 9:

Nie posiadam takich informacji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy posiada pan wiedzę na temat wynoszenia przez pana Marcina P., w krótkich okresach, przez wiele, wiele miesięcy znacznych kwot z sejfu z centrali Amber Gold?

Świadek nr 9:

Proszę mi doprecyzować, co to znaczy „znaczne kwoty"?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To są znaczne kwoty, tak jak tu pan poseł dodaje, ponad 2 miliony możliwe a chodzi o kwoty bardzo duże, 50 tysięcy na przykład regularnie wynoszone co kilka dni, co tydzień.

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, takie informacje się przewijały.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przewijały się, ale może pan posiada wiedzę na temat, może pan podzieli się z Komisją, gdzie te pieniądze trafiły, czy – rzeczywiście – on wywoził?

Świadek nr 9:

Jeśli chodzi o te kwoty, o których pan mówił, według tego, co nam się udało ustalić, wydawał na swoje potrzeby własne.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

50 tysięcy w tydzień?

Świadek nr 9:

Myślę, że dla tego pana nie stanowiło to problemu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A nie było tak, że on gdzieś wywoził to pod Trójmiasto? W ogóle zlokalizowaliście osobę w okolicy Gdańska, na przykład w Starogardzie Gdańskim? Mam takie informacje, że lubił wyjechać sobie w tamte okolice, odłożyć telefony (żeby nie być przez BTS namierzonym) i się z kimś spotykać. Ustaliliście krąg osób poza Gdańskiem, z którymi on się spotykał?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam to – tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jakie to były osoby?

Świadek nr 9:

No, nazwisk nie mogę tutaj przytoczyć, ale (o ile pamiętam) udało się namierzyć przynajmniej część z tych osób.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I co, możliwe, że do nich wywoził kasę, gotówkę?

Świadek nr 9:

Hipoteza jest prawidłowa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy posiada pan wiedzę na temat narad z prokuratorami prokuratury okręgowej, która w Gdańsku w przedziwny sposób nadzorowała sprawę Amber Gold? Czy uczestniczył pan w jakimkolwiek spotkaniu z prokuratorami prokuratury okręgowej do sierpnia 2012 roku?

Świadek nr 9:

W ogóle nie uczestniczyłem w żadnych naradach z prokuratorami.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kontaktował się pan z prokuratorem jakimkolwiek w tej sprawie prokuratury okręgowej?

Świadek nr 9:

Z żadnym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy firma Excelo służyła poprzez zawyżone wydatki na usługi medialne do wyprowadzania pieniędzy z Amber Gold?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, taki wątek był sprawdzany.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jakie były rezultaty tego sprawdzenia?

Świadek nr 9:
Negatywne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a jakimi metodami było to sprawdzane?

Świadek nr 9:
Poprzez czynności typowo operacyjne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To znaczy, niech pan wymieni choćby jedną z takich czynności.

Świadek nr 9:
One już są w charakterze, jeśli chodzi o szczegóły, niejawne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć, czy cokolwiek poza tym, że zlecano kontrole – w urzędzie skarbowym – firmy pana Forca, wykonano w tym zakresie?

Świadek nr 9:
Nie pamiętam już takich szczegółów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy doszliście państwo do jego odbiorców i ustaliliście, jakie kwoty im płacił za te reklamy i ile pobierał z Amber Gold a ile wydawał na tę reklamę?

Świadek nr 9:
Prawdopodobnie takie czynności były wykonywane, ale szczegółów już w tej chwili nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To, gdzie one mogą się znaleźć, jeżeli ich nie ma w teczkach?

Świadek nr 9:
Mogły być przekazywane bezpośrednio do procesu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale my znamy też akta procesowe.

Świadek nr 9:
Nie pamiętam już w tej chwili takich szczegółów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No to pytam się: czy coś poza tym, że zlecono kontrolę w urzędzie skarbowym, która ograniczyła się do kontroli krzyżowej (czy się faktury pokrywają pomiędzy firmą pana Forca a Amber Gold), czy coś zrobiono w tym zakresie?

Świadek nr 9:
Nie pamiętam tego już dokładnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Oddaję głos, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy w otoczeniu Marcina P. działały osoby mogące mieć powiązania z obcymi wywiadami?

Świadek nr 9:
Jeśli chodzi o obce wywiady to trudno powiedzieć. Mówi pan o…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Wywiady wschodnie, wątek wschodni.

Świadek nr 9:
Ja takich informacji nie uzyskałem i nie pamiętam, czy były takie wątki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć taką rzecz: co pan wie na temat brata pani Katarzyny, pana Andrzeja?

Świadek nr 9:

No, ta osoba…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jaką rolę odgrywała w tym przedsięwzięciu?

Świadek nr 9:

Nie wiem, czy mogę tutaj takie szczegóły ujawnić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To niech pan powie to, co pan może ujawnić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Niech pan powie, czy pełnił jakąś rolę w Amber Gold, może od tego zacznijmy. Rolę… w sensie oczywiście… w popełnieniu przestępstwa.

Świadek nr 9:

Bezpośrednio, o ile pamiętam, to – nie, ale mogło być to jedno z miejsc lokowania środków lub „prania”.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy on był kontaktem dla Marcina i Katarzyny P. z kimś, kto mógł stać za Amber Gold, według pana wiedzy?

Świadek nr 9:

Jest to prawdopodobne.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy Marcin P. zamierzał uciec za granicę?

Świadek nr 9:

Według informacji, które otrzymywaliśmy, zakładano, że tak może się wydarzyć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy w domu, według pana wiedzy, w domu pana Mariusa Olecha doszło do spotkania z udziałem Marcina P. i pana Wicherka, spotkania, które miało zapoczątkować wejście w biznes lotniczy?

Świadek nr 9:

Próbowaliśmy to zweryfikować, ale ostatecznie nie udało się w stu procentach potwierdzić, że do tego spotkania doszło.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pan Marius Olech, który na początku lat 90. prowadził bank (miał wiedzę z zakresu funkcjonowania i kontakty bardzo duże też w Trójmieście w relacjach z innymi instytucjami finansowymi) był osobą zaangażowaną w powstanie Amber Gold?

Świadek nr 9:

Nie udało się tego potwierdzić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy na budynkach, na nieruchomościach pana Mariusa znajdowały się reklamy? Czy analizowaliście w ogóle miejsca w Gdańsku, w których znajdowały się reklamy Amber Gold?

Świadek nr 9:

Jeśli chodzi o taką analizę, nie pamiętam, czy to było wykonywane.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Co panu wiadomo na temat tzw. operacji „Ikar” i czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy funkcjonariusze ABW w okresie od lipca do sierpnia poddawani

byli medialnym atakom inspirowanym przez Marcina P. w celu spowolnienia waszych działań? O ile można było mówić jeszcze o spowalnianiu waszych działań, bo prokuratura tutaj naprawdę wchodziła na najwyższe obroty albo najniższe obroty.

Świadek nr 9:
Mam szczątkowe informacje na ten temat, ale można było pewne działania tak odbierać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A kojarzy pan tego młodego happenera z Wrocławia, który sprzedał notatkę Marcinowi P.?

Świadek nr 9:
Tak, kojarzę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Według pana wiedzy i pana doświadczenia młody, dwudziestoparoletni dziennikarz sam wpadł na pomysł sprzedaży sfałszowanej notatki ABW o rzekomej operacji „Ikar"?

Świadek nr 9:
Nie mam takiej wiedzy. Trudno mi wyrokować, czy był pomysłodawcą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy badaliście wątek zainspirowania tego człowieka przez kogoś ze służb, z jednej ze służby z okręgu wrocławskiego – ABW lub CBA, delegatura Wrocław?

Świadek nr 9:
Nie znam takich szczegółów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy spotykał się pan w tamtych dniach, w lipcu i w sierpniu, z informacjami państwa, pana kolegów, funkcjonariuszy, o tym, że prokuratorzy spowalniają czynności, które wy chcielibyście realizować?

Świadek nr 9:
Proszę mi powiedzieć, o jakie spowalnianie chodzi?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No, chociażby o to, o czym wczoraj poinformował Komisję świadek, który już nie jest funkcjonariuszem ABW. Wspominał on o kłótni 15 sierpnia, podczas narady prokuratorów z funkcjonariuszami ABW, kłótni pomiędzy dyrektorem Gruszką a prokuratorami, którzy nie chcieli dać zgody na realizację następnego dnia w centrali Amber Gold, ponieważ się czegoś obawiali.

Świadek nr 9:
Tak, słyszałem o tym, ale w tej naradzie nie uczestniczyłem. Te informacje znam tylko z przekazu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dobrze, to teraz pan sobie przypomniał o tym. Czy wcześniej (od maja 2012 r. do sierpnia, do tego 15 sierpnia) pana koledzy informowali pana o tym, że mają problemy z realizacją czynności, ponieważ prokuratorzy się temu sprzeciwiają albo opóźniają tę sprawę…?

Świadek nr 9:
Tak, słyszałem o tym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To niech pan się podzieli tym, jakie to były narady, jakie to były informacje?

Świadek nr 9:
Chodziło o zakres…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Co chcieli robić pana koledzy a co robili prokuratorzy?

Świadek nr 9:

Znaczy… z tego, co pamiętam, już nie znam dokładnych szczegółów, ale chodziło o to, że delegatura stała na stanowisku, że trzeba jak najszybciej przeprowadzić realizację procesową a musieliśmy jeszcze wykonać szereg czynności, żeby potwierdzić elementy niezbędne do wykonania tych działań.

I znam to, mówię, z wtórnego przekazu, gdyż w naradach takich nie uczestniczyłem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy posiada pan wiedzę na temat tzw. zamiecenia sprawy pod dywan w Prokuraturze Generalnej w okresie od listopada…

Świadek nr 9:

Praktycznie nie mam żadnych informacji na ten temat.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…bo całość działań prokuratury (działań, dużo powiedziane…), prokuratury okręgowej związana jest z pismem niedostarczonym Andrzejowi Seremetowi przez Andrzeja Jakubiaka, które w sekretariacie nieprzekazane zostało adresatowi, zostało przekierowane do rozpoznania do Gdańska i trafiło w styczniu, na początku stycznia 2012 r., do prokuratury okręgowej. I wtedy prokuratura okręgowa powinna się na poważnie zająć sprawą Amber Gold.

I teraz mam do pana pytanie. Ponieważ mowa jest o spotkaniu na przykład z szefem wydziału nadzoru panem Siemczonkiem 25 maja, gdzie funkcjonariusze spotykają się z nim, on mówi, że jeszcze nie zapoznawał się z aktami Amber Gold. Maj a od stycznia prokuratura okręgowa Gdańsk wie o wadze, że to jest piramida, sprawa Amber Gold.

Czy przypomina sobie pan jakiekolwiek postępowanie, w którym doszłoby w tak ważnej sprawie do zaginięcia dokumentów, przetrzymania dokumentów, antydatowania pisma przez prokuratorów prokuratury okręgowej? I czy według pana doświadczenia to były zdarzenia wynikające z chaosu w prokuraturze okręgowej, czy może celowego działania niektórych prokuratorów?

Świadek nr 9:

Nie spotkałem się z czymś takim. Natomiast trudno mi określić, co było przyczyną takiego działania. Nie mam po prostu takich informacji…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie mam więcej pytań.

Świadek nr 9:

…szczególnie, że jako oficer operacyjny… rzadko byliśmy na styku procesowym, gdyż nie można nam było się kontaktować z prokuratorami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja tylko chciałam zauważyć jedną rzecz. Mianowicie pan poseł Brejza mówi o (jako praprzyczynie) fakcie, że notatka nie dotarła do pana prokuratora Seremeta. A to, co my teraz robimy, pokazuje jasno, to już dawno pan prokurator Seremet i wszyscy o tym wiedzą, a jak było – bym powiedziała – źle w prokuraturze to to, że pan prokurator Seremet o wszystkim wie, już jest po rozmowie z panem premierem Tuskiem (co zeznał przed Komisją), po rozmowie z panem Rostowskim, z całą resztą, tak prokuratura dalej sprawę torpeduje, jak pan zauważa.

W związku z powyższym myślę, że niczego nie zmieniło to, czy pan prokurator Seremet otrzymał tę notatkę, czy nie, bo do samego końca prokuratura nie funkcjonowała prawidłowo.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tu się z panią przewodniczącą zgodzę. Tylko pani mówi, pani przewodnicząca, o okresie już samego finału Amber Gold, ja mówię o okresie listopada 2011 r. na osiem miesięcy przed upadkiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ale ten moment…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Gdzie pismo adresowane przez ministra szefa KNF do Prokuratora Generalnego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wiemy, bo powtarza pan to dwa razy dziennie. Ale, panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to nie jest ważne?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, to jest, ale to już jest… znaczy bym powiedziała inaczej. To jest ważne, bo wszystko jest ważne. Natomiast faktem jest, że pan prokurator Seremet wie o sprawie co najmniej od czerwca. Odbył rozmowy – co wynika z jego zeznań, z innych dokumentów – ze wszystkimi najważniejszymi w państwie.

Czy cokolwiek się zmienia w pracy prokuratury? Czy prokuratura pracuje lepiej? Czy pan prokurator Seremet z własnej inicjatywy zabiera to śledztwo z Gdańska? Czy w wyniku, bym powiedziała – przymuszenia go do tego przez jednego z pracowników Prokuratury Generalnej? No, taki jest fakt.

W związku z powyższym, dalsze działania pokazują. czy on to pismo by dostał, czy nie, nic na lepiej się nie zmieniło, jak to pismo dostał. Wręcz przeciwnie jest dalej źle i później mamy do czynienia z sytuacjami, gdzie postępowania są…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to jest bardzo ważne, co pani przewodnicząca mówi, ponieważ jednak prokurator generalny zeznając pod odpowiedzialnością przed naszą Komisją zeznał, że w listopadzie 2011 r., na dziewięć miesięcy przed upadkiem Amber Gold (dziewięć miesięcy, te wpłaty były dopiero na początku 2012 r. największe), że on najprawdopodobniej przeniósłby to postępowanie, zgodnie z uprawnieniami wynikającymi z rozporządzenia regulaminu, do innej, dobrze znającej się na sprawach gospodarczych prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ale niech go pan nie ocenia po tym, co powiedział na Komisji, tylko po faktach. Fakt jest taki, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, ale to są fakty, że jemu tego nie dostarczono. I to akurat prokurator z Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nikt tego nie kwestionuje. Dobrze, ale nikt tego nie kwestionuje, że mu nie dostarczono.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wymieńmy jeszcze pana Piotra Wesołowskiego. Bezprawnie, bez żadnego upoważnienia ukrył to pismo przed prokuratorem generalnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ale nikt tego…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo tu się chyba pani też ze mną zgodzi, pani przewodnicząca, wspólnie mamy taką konkluzję, że cały ten nieudolny nadzór w Prokuraturze Okręgowej związany był z rozpatrywaniem akurat tego pisma. Ono jest takim łącznikiem sekretariatu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy akurat – nie, ja chcę panu powiedzieć, że ja prokuraturę oceniam wybitnie krytycznie – i po, i przed tym pismem. Natomiast równie krytycznie oceniam choćby działania innych instytucji. I uważam, że procedura rozdzielenia prokuratury służyła właśnie temu, żeby mieć tego „chłopca do bicia" i mówić, że przecież my nie mamy na to wpływu.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, teraz też są piramidy, jak pani widzi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wracając do pytań do świadka – chciałbym zapytać, kiedy świadek uzyskał informację, że pan Michał Tusk, jako syn premiera Donalda Tuska, współpracuje z liniami OLT Express?

Świadek nr 9:

Wydaje mi się, że był to 2012 r., ale konkretnej daty nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy przed artykułem w „Gazecie Wyborczej" miał pan informację o zatrudnieniu pana Michała Tuska?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam (ale nie potrafię tego w czasie precyzyjnie, czy to było przed artykułem, czy po) pytał mnie o to zastępca dyrektora delegatury czy takie informacje mam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy mieliście państwo informacje pozyskaną operacyjnie na ten temat?

Świadek nr 9:

Ja w taki sposób nie uzyskałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy jedynie uzyskaliście państwo z ogólnodostępnych informacji medialnych?

Rozumiem, że świadek nie pamięta tego, kiedy pozyskał taką informację. Ale rozumiem, że zainteresowany tym wątkiem był zastępca dyrektora delegatury?

Świadek nr 9:

Tak, bo pytał mnie o to.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

A czy świadek pamięta, ile razy osoba pana Michała Tuska pojawia się w materiałach operacyjnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z Gdańska?

Świadek nr 9:

Nie znam takiej statystyki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy w ogóle prowadzone były czynności operacyjno-rozpoznawcze, które dotyczyłyby osoby i roli, jaką miał odgrywać pan Michał Tusk?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, nie były takie czynności prowadzone.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że świadek by potwierdził taką informację, że zero było takich informacji pozyskanych przez ABW a dotyczących osoby pana Michała Tuska, tak?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam (a nie mam tych szczegółowych danych) to pewnie tak było – z uwagi na to, co powiedział wczoraj były naczelnik, żeby się tym tematem nie zajmować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I to jest ten wątek, który chciałem rozwinąć – czy świadek również uzyskał informację, żeby tym tematem się nie zajmować?

Świadek nr 9:

Wydaje mi się, że tak, ale szczegółów pozyskania tej informacji już w tej chwili nie pamiętam. Myślę, że mogłem ją otrzymać od naczelnika, który takie dyspozycje otrzymał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja w tym momencie, jak świadek pozwoli, chciałbym zacytować tutaj ten fragment wczorajszego przesłuchania świadka. Świadek wczorajszy zeznał:

„Dostałem wprost polecenie, że prokuratura sobie nie życzy, żeby w tym zakresie prowadzić czynności operacyjne. I zostało mi powiedziane, że jeżeli będziemy tym się zajmować, to dostaniemy zarzuty za utrudnianie śledztwa”.

Czy to była tylko informacja, którą posiadał świadek i wczorajszy przesłuchiwany przez Komisję naczelnik wydziału operacyjnego, czy również inni funkcjonariusze z delegatury gdańskiej wiedzieli o tym, że tym wątkiem mają się nie zajmować?

Świadek nr 9:

Jeżeli dokładnie padło tak, jak pan mówi, to funkcjonariusze musieli też o tym wiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest cytat, mówię, jeszcze raz mogę go przeczytać. Świadek nr 6 zeznawał: „Dostałem wprost polecenie, że prokuratura sobie nie życzy, żeby w tym zakresie prowadzić jakiekolwiek czynności operacyjne, i zostało mi powiedziane, że jeżeli będziemy tym się zajmować, to dostaniemy zarzuty za utrudnianie śledztwa”.

Taki jest cytat z tych wczorajszych przesłuchań. Kto takie informacje ze strony prokuratury przekazywał do funkcjonariuszy ABW?

Świadek nr 9:

Nie wiem, nie znam tej osoby.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Świadek, rozumiem, nie zna informacji, kto z imienia i nazwiska ze strony prokuratury odpowiada za taki stan rzeczy?

Świadek nr 9:

Nie, nie znam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie zna świadek.

I rozumiem, że tym wątkiem się państwo jako funkcjonariusze ABW nie zajmowali?

Świadek nr 9:

Należy tak to rozumieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Należy tak to rozumieć, ale – czy to była państwa obawa przed tymi ewentualnymi zarzutami za utrudnianie śledztwa?

Świadek nr 9:

Wydaje się to być zrozumiałe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że taka była informacja na temat tego wątku.

A chciałbym zapytać świadka, w jaki sposób prowadzono czynności operacyjno-rozpoznawcze, żeby potwierdzić lub zaprzeczyć, czy pan Marcin P. i pani Katarzyna P., czy państwo P. byli powiązani w jakikolwiek sposób ze środowiskami politycznymi, biznesowymi i służbami specjalnymi. Jakie czynności operacyjno-rozpoznawcze były prowadzone w tym zakresie, żeby ustalić, czy państwo P. mają jakiekolwiek powiązania z tymi środowiskami politycznymi, biznesowymi i służbami specjalnymi?

Świadek nr 9:

Myślę, że były to czynności ustaleniowe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie czynności operacyjne podejmowała delegatura gdańska ABW w sprawie Amber Gold? Jak by świadek wymienił konkretnie, jakie czynności operacyjno-rozpoznawcze były prowadzone?

Świadek nr 9:

Ale to już wchodzimy w takie szczegóły, o których nie chciałbym podczas części jawnej mówić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to może sprawy, które są jawne, nie wiem, czy świadek w ogóle obserwował wcześniejsze zeznania świadków przed Komisją Śledczą?

Świadek nr 9:

Tak, śledziłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Śledził świadek, więc rozumiem, że sprawa pytań, czy w ramach kontroli operacyjnej były prowadzone podsłuchy, to również dla świadka jest sprawa jawna?

Świadek nr 9:

Dlaczego ma być jawna? Nie rozumiem pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, chodzi o to, że wielokrotnie na Komisji Śledczej rozmawialiśmy na temat stenogramów z podsłuchów założonych przez ABW pani Katarzynie P. i panu Marcinowi P. i wielokrotnie informowaliśmy o tym, że te podsłuchy zostały odtajnione, że została zdjęta z nich klauzula niejawności, więc rozumiem, że pan wie o tym, że takie czynności polegające na uzyskiwaniu i utrwalaniu treści rozmów zostały w tej sprawie, były wykonywane przez ABW.

Świadek nr 9:

Były wykonywane, ale w trybie procesowym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W trybie procesowym.

Rozumiem, że świadek potwierdza, że poza tym trybem procesowym nie były wykonywane.

Świadek nr 9:

Tego typu działania?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, w sprawie Amber Gold.

Świadek nr 9:

Moim zdaniem – nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze.

A jeżeli chodzi o kwestię z tym ściśle związaną, czy po przekazaniu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 2 lipca 2012 r., prowadzenia śledztwa w sprawie Amber Gold przez prokuraturę okręgową w Gdańsku, czy czynności operacyjne wykonywane były tylko w zakresie prowadzonych czynności śledczych, czy też ABW prowadziło je w szerszym zakresie?

Świadek nr 9:

Nie zrozumiałem pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to ja jeszcze raz zadam to pytanie.

Czy prowadziliście państwo jedynie czynności wynikające ze zlecenia ze strony prokuratury w sprawie Amber Gold, jeśli chodzi o śledztwo, czy prowadziliście również państwo czynności w szerszym zakresie, zgodnie z ustawą o ABW?

Świadek nr 9:

Robiliśmy czynności w zakresie śledztwa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W zakresie śledztwa.

A co stało na przeszkodzie, żebyście państwo prowadzili również sprawy, które zostały niezweryfikowane, jak przypomniała przewodnicząca pani Małgorzata Wassermann, a które… pozyskaliście państwo takie informacje w sposób operacyjny, ale nie były weryfikowane? Pan sam wspomniał wcześniej, że państwo koncentrowaliście się tylko na sprawie głównej, tej – jak to pan określił – kwestii rozpoznania finansowania firmy Amber Gold. A czy państwo…

Świadek nr 9:

Tak to pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak to pan pamięta.

A co stało na przeszkodzie, żeby Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zweryfikowała informację, które łączyły się ze sprawą Amber Gold, ale nie w tym wąskim zakresie, który wskazała Prokuratura Okręgowa w Gdańsku?

Świadek nr 9:

Moim zdaniem, na przeszkodzie tego stało w tym momencie prowadzenie czynności pod śledztwo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli duża ilość pracy i czynności, które państwo wykonywaliście?

Świadek nr 9:

Nie, nie należy tego tak rozumieć. W momencie wejścia procedury pod zabezpieczenie operacyjne śledztwa wykonuje się już ustalone i bardzo ściśle określone czynności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w wielu sprawach, ponieważ ma takie prawo, może zajmować się w sposób operacyjny wątkami i informacjami, które napływają do ABW, ale nie są ściśle związane z prowadzonym śledztwem na zlecenie prokuratury – i myślę, że pan jako funkcjonariusz ABW to wie.

I dlaczego, w tym konkretnym przypadku sprawy afery Amber Gold państwo wskazujecie (bo to nie są tylko pana zeznania, ale również wczorajszego świadka), że państwo uznaliście, że tylko będziecie realizowali to, co pan określił jako „sprawę główną". Kto podjął taką decyzję z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 9:

Takie informacje dotyczące zakresu prowadzonych czynności dostawałem bezpośrednio od zastępcy dyrektora, który to nadzorował i bardzo ściśle określał mi kierunki i konkretne czynności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, to będziemy jeszcze pytać, oczywiście, zastępcę dyrektora.

A jaką świadek ma wiedzę na temat badania wątku dotyczącego ewentualnych powiązań pana Marcina P. ze środowiskami politycznymi z Trójmiasta? Czy takie wątki były badane?

Świadek nr 9:

Myślę, że ustalenia w tej kwestii były robione.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie były efekty tych czynności?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, wskazywały na to, że pan Marcin P. bardzo hojnie wspierał wiele inicjatyw pieniędzmi uzyskanymi w ramach Amber Gold, co miało przyczynić się zapewne do promocji tej firmy i pewnie, w jakimś stopniu, jej uwiarygodnienia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ABW udało się ustalić, jaki był cel przekazania środków ze strony Amber Gold do gdańskiego zoo tytułem darowizny na wybieg dla lwów i domek dla gibonów?

Świadek nr 9:

Myślę, że miała być to kwestia promocji tej firmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Miała być to kwestia promocji, ale takie były ustalenia, według świadka?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, to – tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek odnotował fakt zaangażowania prominentnych polityków gdańskich w promocję lub uwiarygodnianie firmy Amber Gold i firm z grup OLT Express? Mam na myśli choćby ciągnięcie samolotu linii należącej do pana Marcina P. na lotnisku w Gdańsku?

Świadek nr 9:

Tak, było o tym wiadomo, media to pokazywały wielokrotnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Czy świadek również odnotował informacje, że firma Amber Gold przekazała darowiznę w wysokości 3 mln zł na produkcję filmu fabularnego o Lechu Wałęsie?

Świadek nr 9:

Były takie informacje medialne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Były takie informacje medialne.

A czy informacja na temat słów wypowiedzianych przez pana Pawła Adamowicza, które mogły być odebrane jako uwiarygodnianie tej firmy, w momencie kiedy dziękował firmie Amber Gold za przekazanie środków na produkcję tego filmu, czy ten fakt został odnotowany przez pana jako funkcjonariusza ABW?

Świadek nr 9:

Gdzieś o tym czytałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy te fakty dotyczące zaangażowania prominentnych polityków gdańskich w te przedsięwzięcia, o których rozmawiamy, czy miały jakikolwiek wpływ na pracę funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 9:

Nie rozumiem pytania, jaki miałyby mieć wpływ?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy na przykład tempo, które było, pracy, szczególnie przed lipcem 2012 r., czy kwestia zainteresowania, przesłuchania ewentualnych świadków. Czy jakikolwiek był wpływ według świadka na postępowanie i czynności prowadzone przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek nr 9:

Trudno mi dokonać takiej oceny, czy to spowolniło w jakikolwiek sposób nasze czynności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze, żeby doprecyzować.

Proszę świadka, w notatce służbowej z dnia 14 czerwca 2012 r., która została odtajniona, pojawia się informacja, że OLT Express jako przewoźnik jest bardzo poważany zarówno przez władze portu lotniczego, jak i urzędników z urzędu miasta Gdańska. Czy ABW podjęła czynności i próbowała ustalić, z czego wynikał taki stosunek kierownictwa portu lotniczego do firmy OLT Express?

Świadek nr 9:

Nie pamiętam, czy takie czynności było podejmowane, natomiast należy traktować, że ta ocena była subiektywna.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale to państwo jako funkcjonariusze ABW chyba nie wpisujecie zupełnie swoich oderwanych od rzeczywistości przemyśleń i subiektywnych zupełnie odczuć, tylko rozumiem, że taka informacja musiała zostać uzyskana przez funkcjonariusza ABW, tak?

Świadek nr 9:

Nie znam szczegółów uzyskania, więc nie wiem personalnie, od kogo została ona uzyskana i dlaczego użyto takiego sformułowania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zostało użyte sformułowanie, że jest bardzo poważany przewoźnik OLT Express zarówno przez władze portu lotniczego, jak i urzędników z urzędu miasta Gdańska, a więc rozumiem, że informacji niewiarygodnych albo nie wpisujecie, nie przekazujecie, albo jeżeli jest to informacja ważna i wykluczająca pewne podejrzenia, to rozumiem, że takie zdanie by się znalazło, że jest to informacja niewiarygodna, ale uzyskał ją funkcjonariusz ABW.

Świadek nr 9:

Jeżeli uzyskał i tak opisał, to musiał takie informacje uzyskać. Natomiast, jeżeli nie dokonał oceny, trudno mi w tej chwili to oceniać. Natomiast biorąc pod uwagę okres, w którym był opisywany, o rzekomym poważaniu tych linii, wiązał się z rozwojem gdańskiego lotniska i myślę, że zdobycie dużego przewoźnika było potencjalnie dla lotniska ważne, żeby zwiększyć ruch i ważność lotniska. Ale to jest moja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale mówimy w tym przypadku również… rozumiem, rozumiem, że tutaj świadek jakby chce w tym momencie samodzielnie dokonać takiego wniosku, co mogłoby wynikać. Ale chciałbym jeszcze wrócić do kwestii grupy osób, które współpracowały bardzo blisko i świadomie z państwem P.

Czy świadek dostrzegał przestępcze zaangażowanie w działalność Amber Gold innych osób oprócz państwa P.? Na podstawie informacji, które państwo zebraliście?

Świadek nr 9:

Jako grupa przestępcza czy działalność przestępcza?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wie pan co, tak, ja chciałbym dążyć do tego, żebyśmy mogli odpowiedzieć również na to pytanie, czy był materiał dowodowy, który pozwalał na postawienie zarzutów kolejnym osobom, które świadomie (w mojej ocenie) współpracowały z państwem P., ale również wątek, który był badany przez choćby Centralne Biuro Śledcze, kwestię zorganizowanej grupy przestępczej?

Świadek nr 9:

O jakim wątku CBŚ mówimy?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mówimy o prowadzonych czynnościach przez Centralne Biuro Śledcze od kwietnia 2012 r., gdy Centralne Biuro Śledcze prowadziło czynności, wskazując, że Amber Gold to może być zorganizowana grupa przestępcza.

Świadek nr 9:

W tamtym czasie się z takimi materiałami nie zapoznawałem, więc trudno mi ocenić, jakie wyniki…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja nie mówię, żeby świadek wyciągnął wnioski z pracy funkcjonariuszy CBŚ. Ja chciałbym, żebyśmy porozmawiali w tym momencie na temat tego, czy udało się delegaturze gdańskiej ABW uzyskać informację w postaci materiału, który pozwoliłby na postawienie zarzutów za działalność Amber Gold innym osobom niż pani Katarzyna P. i pan Marcin P.

Świadek nr 9:

W mojej ocenie było to możliwe do wykonania, biorąc pod uwagę, że firma nie działała w oparciu tylko o te dwie osoby, ale o sztab wielu ludzi, którzy tę firmę prowadzili, pomagali prowadzić tę firmę, te lokaty sprzedawali i uzyskiwali z tego tytułu też korzyści.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Słusznie świadek zauważył. A czy… jeśli chodzi o tę kwestię, czy świadek przekazywał swoim przełożonym również takie informacje, że na podstawie tych zebranych czynności operacyjnych wynika, że na ławie oskarżonych powinny znaleźć się również inne osoby niż jedynie państwo P.?

Świadek nr 9:

Szczegółowo nie pamiętam, jakie informacje, ale na pewno to było analizowane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…były związki Marcina P., pani Katarzyny P. lub innych osób z kręgu ich najbliższych współpracowników i ich powiązań ewentualnych z tzw. układem trójmiejskim obejmującym, według niektórych świadków, sędziów, prokuratorów, adwokatów i polityków.

Świadek nr 9:

Były prowadzone takie czynności.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z jakim skutkiem?

Świadek nr 9:

Był szereg różnych informacji, które mogły wskazywać na działanie czegoś takiego. Natomiast myśmy tych wątków w dalszym już zakresie nie rozpoznawali, tylko przekazywali je do centrali.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek ma informacje, że centrala wykazała się zaangażowaniem w wyjaśnianie tych wątków, czyli że ich nie porzuciła?

Świadek nr 9:

Nie mam takich informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie ma świadek takich informacji. A…

Świadek nr 9:

Znaczy w ogóle było mało informacji zwrotnych…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O, i o tym chciałem właśnie w tym momencie porozmawiać, jeśli chodzi o relacje między delegaturą gdańską ABW a centralą Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – czy ta współpraca układała się bardzo dobrze, bez zastrzeżeń, jeśli chodzi o sprawę Amber Gold?

Świadek nr 9:

Trudno to jednym słowem określić, natomiast – generalnie – tego wsparcia ja nie odczułem. Mówię ze swojej pozycji… rzeczy, które ja wykonywałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy takie…

Świadek nr 9:

Nie odpowiadam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, tak, proszę bardzo.

Świadek nr 9:

Nam często… na różne nasze potrzeby ustaleniowe lub inne, coś trzeba było zweryfikować, tak że bywały z tym problemy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy były problemy dotyczące koordynacji wymiany informacji ze strony centrali a delegaturą gdańską ABW?

Świadek nr 9:

Nie pamiętam szczegółów, ale o ile coś sobie przypominam, to były takie problemy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy możemy powiedzieć, że w pewien sposób była nierównomierna ta wymiana informacji pozyskiwanych na przykład przez delegaturę stołeczną a delegaturę gdańską? Czy to było tak, że państwo uzyskiwaliście wszystkie informacje, które mogły być przydatne do prowadzonych czynności na zlecenie prokuratury w związku z tematem Amber Gold, czy raczej częściej państwo przekazywaliście te informacje do centrali a rzadko uzyskiwaliście informacje, które były zgromadzone w delegaturze stołecznej?

Świadek nr 9:

Nie potrafię tego ocenić, dlatego nie wiem, jakim materiałem dokładnie dysponowała delegatura stołeczna i co przekazywała, więc takiej oceny trudno mi dokonać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pion operacyjny gdańskiej delegatury ABW otrzymywał instrukcje z centrali i w jakim zakresie?

Świadek nr 9:

Instrukcje otrzymywałem od bezpośrednich przełożonych, nie miałem bezpośredniego przełożenia na Warszawę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A ja nie mówię o przełożeniu na Warszawę, tylko czy świadek wiedział o tym, że centrala Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego interesuje się czynnościami, które państwo wykonujecie codziennie w tej sprawie i, że jest jakieś zalecenie ze strony centrali ABW. Czy takie informacje do świadka docierały?

Świadek nr 9:

Bezpośrednio – nie, ale trzeba zakładać, że centrala się musiała interesować taką sprawą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, jeżeli chodzi jeszcze o kwestię tutaj tych relacji to, czy można powiedzieć, że centrala ABW miała zaufanie do delegatury gdańskiej w tej sprawie?

Świadek nr 9:

Według mojej oceny – nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli według świadka centrala nie miała zaufania do delegatury w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 9:

To jest moje odczucie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest świadka odczucie.

A z czego to wynikało, że pojawiają się kolejne informacje, które wskazują na trudną współpracę, jeśli chodzi o delegaturę gdańską i centralę ABW lub delegaturę stołeczną

ABW? Czy państwo mieliście trudną współpracę również w zakresie innych prowadzonych spraw?

Świadek nr 9:

Tak się zdarzało.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak się zdarzało, czyli w przypadku sprawy Amber Gold to było standardowe zachowanie ze strony centrali?

Świadek nr 9:

Myślę, że nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Było to niestandardowe. A czy świadek kiedykolwiek rozmawiał ze swoimi przełożonymi na temat tego, jakie były przyczyny, które udałoby się państwu ustalić i zdiagnozować w celu wyeliminowania tych problemów, jeśli chodzi o relację: centrala – delegatura gdańska?

Świadek nr 9:

Tak, rozmawialiśmy, natomiast musielibyśmy precyzyjnie znać zastrzeżenia kierowane z centrali do nas, żeby móc ewentualnie te relacje poprawić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek kiedykolwiek z takimi zastrzeżeniami z centrali się spotkał – wobec pana lub pana podwładnych?

Świadek nr 9:

Bezpośrednio – nie, tylko z korytarzowych komentarzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z korytarzowych komentarzy.

To jeszcze, jeśli chodzi o kwestię linii lotniczych… Czy świadek miał informację, czy w lipcu 2011 r. delegatura gdańska ABW odnotowała fakt zainwestowania przez pana Marcina P. w zakup linii lotniczych Jet Air?

Świadek nr 9:

Precyzyjnie już tego nie pamiętam. Jeżeli coś takiego było uzyskane to powinno być w materiałach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

A czy świadek pamięta, czy pozyskiwano informacje na temat przewożenia metali szlachetnych samolotami należącymi do pana Marcina P. (czy do grupy Amber Gold) od lipca 2011 r. do lipca 2012 r., czyli do upadłości grupy OLT Express, na przykład złota? Czy przewożono złoto samolotami należącymi do pana Marcina P.?

Świadek nr 9:

Szczegółowo już nie pamiętam, czy były precyzyjne naprowadzenia. Jeżeli były, powinny być w materiałach. Nie chciałbym zgadywać w tym momencie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze na koniec chciałbym tylko zapytać świadka, ponieważ ustaliliśmy kwestię tutaj tych trudnych relacji między centralą a delegaturą ABW… A jakie jeszcze były problemy, jeśli chodzi o prowadzone czynności w sprawie Amber Gold, które świadek zidentyfikował, tak jak to, co świadek zapamiętał, jeśli chodzi o ograniczone (tak to może nazwijmy) zaufanie ze strony centrali do delegatury? Jakie jeszcze występowały problemy, które świadek zdiagnozował?

Świadek nr 9:

W mojej ocenie, odpowiedzialnością za całą sprawę Amber Gold chciano obciążyć delegaturę w Gdańsku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A kto chciał obciążyć delegaturę w Gdańsku?

Świadek nr 9:
Wydaje mi się, że centrala.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Centrala ABW.
A na jakim etapie świadek uzyskał takie informacje?

Świadek nr 9:
Po tym jak jesteśmy traktowani i jak jesteśmy wspomagani w tej sprawie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale, czy świadek miał poczucie, że sprawa jest rozwojowa, jest sprawą dużą i brakuje państwu na przykład funkcjonariuszy, którzy by tym tematem się zajmowali?

Świadek nr 9:
Można tak powiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czego brakowało państwu jako funkcjonariuszom ABW, jakiego wsparcia?

Świadek nr 9:
Informacyjnego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Informacyjnego, czyli to jest temat numer jeden, jeśli chodzi o kwestię przekazywania i wymiany informacji między centralą a delegaturą w sprawie Amber Gold…

Świadek nr 9:
Tak to widzę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…czyli kwestia szybkości i w ogóle wymiany informacji. A czy oprócz tego były jeszcze inne zdarzenia, które utrudniały państwu wykonywanie swojej służby?

Świadek nr 9:
Brak generalnie swobody w wykonywanych działaniach, czyli ustawienie w pewnych ramach tego, co mamy robić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A to znaczy… jakie dokładnie? Na czym polegał ten brak swobody, kto ograniczał, kto był tym hamulcowym, jakie instytucje, z czego to wynikało? Bo dla nas, proszę świadka, jest to niezwykle istotne, jeżeli mamy ocenić, zbadać prawidłowość i legalność podejmowanych działań przez konkretne organy i instytucje publiczne.

Świadek nr 9:
Tutaj dotyczy to przede wszystkim tego, żeby trzymać się głównego nurtu i nie wykonywać wątków, na przykład, pobocznych. To, o czym już mówił naczelnik.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli to jest na przykład kwestia tego, że macie państwo nie ustalać roli Michała Tuska w Amber Gold, tak?

Świadek nr 9:
To może być jeden z przykładów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A jakie były jeszcze przykłady, jeśli chodzi o to, że prokuratura nie życzyła sobie, żeby funkcjonariusze ABW prowadzili, w innym kierunku niż prokuratura by tego oczekiwała, czynności?

Świadek nr 9:

Chodzi głównie o to, bo mi prokuratura bezpośrednio żadnych zaleceń nie przekazywała, więc trudno mi to ocenić. Natomiast wyłączanie wątków pobocznych, które mogły się w bardzo ważny sposób wiązać z wyjaśnieniem afery, przeszkadzało w dokonywaniu ewentualnych ustaleń całościowych, co stało się z pieniędzmi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek – myślę tutaj o tym problemie, który świadek zasygnalizował, jeśli chodzi o brak wymiany informacji z centralą – czy świadek od lipca 2012 r. przyjeżdżał do Warszawy i spotykał się w centrali Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sprawie Amber Gold?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, w tej sprawie nie jeździłem do Warszawy i nie byłem w żadnym zespole i takiej roli nie wykonywałem, o ile pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I jeszcze na koniec mam jedno pytanie. A jakie dodatkowe problemy dostrzegał podczas wykonywania pracy funkcjonariusz (ten operacyjny, liniowy, bym tak powiedział), który zbierał informacje, myślę, że w największym zakresie, z delegatury gdańskiej ABW? No i jakie sygnalizował problemy panu, jako przełożonemu?

Świadek nr 9:

W tym początkowym okresie nie nadzorowałem tej pracy, więc, o ile pamiętam, mnie osobiście jakichś konkretnych problemów nie sygnalizował, przynajmniej sobie o tym nie przypominam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

A czy kiedykolwiek rozmawiał pan z panem Adamem Gruszką, dyrektorem delegatury ABW w Gdańsku, na temat tych problemów, o których pan dzisiaj przed Komisją powiedział odnośnie do braku wymiany informacji z centralą?

Świadek nr 9:

Rozmawiałem o tych rzeczach z zastępcą dyrektora, który mnie nadzorował.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I rozumiem, że zastępca miał taką wiedzę o tych problemach, o których świadek dzisiaj wspomniał?

Świadek nr 9:

Mam nadzieję, że dostrzegał te problemy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek uzyskał pan informację zwrotną, że np. jest jakaś obietnica ze strony centrali, że te sprawy ulegną zmianie, że centrala dostrzega kwestie tutaj delegatury i to, że państwo wykonujecie czynności na zlecenie prokuratury?

Świadek nr 9:

W szczegółach tego nie pamiętam, ale w kwestiach czynności masowych związanych ze śledztwem mieliśmy takie wsparcie otrzymać. Ostatecznie, delegatura musiała sama wykonać szereg czynności, które angażowały praktycznie wszystkich funkcjonariuszy delegatury.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, bardzo dziękuję za te odpowiedzi.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja mam takie pytanie: proszę pana, proszę powiedzieć, czy była współpraca (i jak się układała) pomiędzy państwem a Urzędem Kontroli Skarbowej w Gdańsku?

Świadek nr 9:
O ile pamiętam, do współpracy rzeczywistej doszło pod koniec 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A dlaczego nie wcześniej, skoro to jest jeden z pierwszych punktów do realizacji w planie operacyjno-śledczym?

Świadek nr 9:
Trudne problemy z komunikacją.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pomiędzy kim a kim były te problemy? I kto je stwarzał?

Świadek nr 9:
O ile pamiętam, były po drugiej stronie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To znaczy… proszę powiedzieć konkretnie, co pan ma na myśli.

Świadek nr 9:
O ile pamiętam, mieliśmy problem z uzyskaniem informacji z kontroli i ustaleń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy było takie założenie, że państwo poprosicie Urząd Kontroli Skarbowej o włączenie się i przeprowadzenie kontroli, nie urząd skarbowy tylko urząd kontroli skarbowej?

Świadek nr 9:
Myślę, że takie ustalenia musiały być wykonywane, choć w początkowym okresie ja w takich rozmowach nie uczestniczyłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy kiedykolwiek urząd kontroli skarbowej, rzeczywiście, włączył się w kontrolę, czy przejął kontrolę nad Amber Gold?

Świadek nr 9:
Ja pamiętam tylko pod koniec 2012 r. uczestniczyłem w spotkaniu dyrektora urzędu kontroli skarbowej, zastępcy… UKS, dyrektora delegatury i, chyba, jeszcze mojego naczelnika, gdzie omawiane były kwestie związane ze wsparciem ze strony UKS.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, i co – uzyskaliście to wsparcie chociaż w grudniu czy pod koniec, jak pan mówi, 2012 r.?

Świadek nr 9:
O ile pamiętam, uzyskaliśmy takie zapewnienie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tylko zapewnienie, nic więcej, tak?

Świadek nr 9:
Tak to pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak to pan pamięta.

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy państwo – w ramach wsparcia – weryfikowaliście rolę prezesa lotniska w Gdańsku, no bo od tego się zaczęły wszystkie państwa działania?

Świadek nr 9:
Nie pamiętam szczegółów tych czynności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę pana, czy ta… no, proszę sobie przypomnieć, czy państwo żeście weryfikowali rolę pana Frankowskiego, pana Kloskowskiego? No, tych osób związanych (pana Łyczby…), tych osób, które były związane z liniami lotniczymi a co do których mieliście informacje,

iż mogą to być zachowania, bym powiedziała, które mogą uzasadniać zainteresowanie ze strony ABW?

Świadek nr 9:

Szczegółów już tych działań nie pamiętam… a nazwiska kojarzę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy były jakiekolwiek działania w stosunku do tych osób?

Świadek nr 9:

Szczegółów już nie pamiętam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, czy delegatura ABW w Gdańsku – na polecenie kierownictwa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w tym bezpośrednio gen. Krzysztofa Bondaryka – przed dniem 24 maja 2012 r. przekazała posiadane materiały operacyjne dotyczące spółki Amber Gold do centrali ABW? I na ich podstawie sporządzona następnie została słynna notatka z 24 maja.

Świadek nr 9:

O tej notatce dowiedziałem się całkiem niedawno, przy okazji śledzenia prac w Komisji Śledczej, że powstała.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy materiały – to, o co pytałem – były przekazywane przed tą datą 24 maja? Czy coś świadkowi wiadomo?

Świadek nr 9:

Nie mam takich informacji kompletnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli, zdaniem świadka, raczej nie były z delegatury gdańskiej przekazywane do Warszawy?

Świadek nr 9:

Ja ich nie przekazywałem, przynajmniej nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A świadek zapoznawał się już teraz z tą notatką z 24 maja?

Świadek nr 9:

W internecie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, rozumiem, z kopią tej notatki?

Świadek nr 9:

Dokładnie – tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy zdaniem świadka materiały zgromadzone w Gdańsku były elementami składowymi późniejszej notatki z 24 maja?

Świadek nr 9:

Trudno to określić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jakby świadek się postarał, bo rozumiem, że pytania są trudne, ale…

Świadek nr 9:

Nie chciałbym w tej kwestii zgadywać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Proszę świadka, czy w dacie wszczęcia sprawy świadkowi był znany fakt, iż 15 maja, a więc dzieisięć dni wcześniej, bank BGŻ na skutek działań delegatury stołecznej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 Kodeksu karnego przez Amber Gold, które w dniu 24 maja 2012 r. przesłane zostało do delegatury ABW w Gdańsku? Czy według wiedzy świadka jest to tylko przypadkowa zbieżność dat?

Świadek nr 9:

Według mojej wiedzy – tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To jest bardzo ciekawe, bo świadek ma świadomość tego, że to jest taka multikumulacja (tego 24 maja) zdarzeń?

Świadek nr 9:

Biorąc pod uwagę, ile rzeczy się wydarzyło, to – tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Wierzymy w przypadki.

Świadek nr 9:

Niekoniecznie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

O, właśnie. No, to co świadek ma na myśli, mówiąc, że niekoniecznie wierzymy w przypadki? Co się tego 24 maja wydarzyło, że akurat tego dnia państwo podjęliście działania, żeby uruchomić operację „Eldorado"?

Świadek nr 9:

W tych czynnościach nie uczestniczyłem… w tym procesie decyzyjnym, więc trudno mi odpowiadać i zgadywać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ale świadek ma świadomość, że tego dnia rozpoczyna się proces decyzyjny przy operacji „Eldorado", tego samego dnia powstaje notatka szefa ABW i tego samego dnia wpływa z BGŻ do państwa delegatury do Gdańska informacja o zawiadomieniu do prokuratury?

Świadek nr 9:

Tak, mam świadomość, że jest taki zbieg.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I nie widzi świadek w tym nic nadzwyczajnego?

Świadek nr 9:

Jak mam rozumieć: „nadzwyczajnego"?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Że między 11 października a 24 maja 2012 r. państwo nie uruchamiacie przyszłej operacji „Eldorado", tylko właśnie w tym dniu, kiedy to szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego tworzy słynną notatkę i wpływa do was informacja z BGŻ?

Świadek nr 9:

Znaczy… o żadnym poleceniu, żeby konkretnie tego dnia wszcząć te sprawy, nie mam informacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A o poleceniu w drugą stronę, które do tej pory blokowało wszczęcie sprawy operacyjnego rozpoznania?

Świadek nr 9:

Blokowania… w jakim sensie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Że wcześniej można było to rozpracowanie operacyjne uruchomić.

Świadek nr 9:
Trudno mi się wypowiadać, który… który moment był właściwy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, na jakim etapie prowadzenia czynności operacyjnych funkcjonariusze ABW w Gdańsku uzyskali informację (lub w inny sposób ustalili), że w spółce lotniczej OLT Express został zatrudniony syn prezesa Rady Ministrów Michał Tusk? Czy miało to miejsce przed 24 maja 2012 r. i czy informacja taka została przekazana niezwłocznie do szefa ABW?

Świadek nr 9:
Nie mam takich informacji, nie potrafię określić czasowo i czy przekazano taką informację.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale przed 24 maja, czy po 24 maja… jest trudno ustalić datę?

Świadek nr 9:
Znaczy… ja tej daty nie znam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A kiedy świadek się dowiedział o tym, że Michał Tusk jest pracownikiem OLT Express?

Świadek nr 9:
To, co wcześniej powtarzałem – od zastępcy dyrektora, ale precyzyjnej daty nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A świadek wie, kiedy zakończył współpracę z OLT?

Świadek nr 9:
Nie pamiętam tej daty.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale nawet tak orientacyjnie?

Świadek nr 9:
Orientacyjnie, to prawdopodobnie w 2012 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale już zakończył współpracę po upadku, czy jeszcze przed upadkiem, zdaniem świadka? No, pytamy tak orientacyjnie.

Świadek nr 9:
Nie chcę po prostu zgadywać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale, tak na logikę chociaż, proszę świadka, trochę dobrej woli.

Świadek nr 9:
Na logikę, powinien przed upadkiem, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dobra odpowiedź.

Proszę świadka, czy – według wiedzy świadka – fakt zatrudnienia Michała Tuska w spółce OLT Express był bezpośrednią przyczyną spowodowania przez delegaturę stołeczną Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do złożenia w dniu 15 maja 2012 r. przez BGŻ zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa określonego w art. 299 Kodeksu karnego, tzn. prania brudnych pieniędzy przez spółkę Amber Gold w sytuacji, gdy – zarówno ABW jak i BGŻ – doskonale zdawały sobie sprawę, że toczy się już wobec Amber Gold postępowanie w formie dochodzenia nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz a o dochodzeniu został poinformowany prokurator generalny Andrzej Seremet przez przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek nr 9:

Nie znam procesu decyzyjnego w delegaturze stołecznej, tak że trudno mi to ocenić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, czy świadek ma wiedzę, czy delegatura stołeczna Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wiedziała o zatrudnieniu Michała Tuska?

Świadek nr 9:

Nie, nie mam takiej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy współpraca Michała Tuska z OLT i jednoczesne jego zatrudnienie w porcie lotniczym w Gdańsku spowodowało włączenie się Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w maju 2012 r. w sprawę Amber Gold poprzez wszczęcie sprawy operacyjnej kryptonim „Eldorado", przesłanie przez szefa ABW notatki do najważniejszych osób w państwie oraz spowodowanie złożenia zawiadomienia o przestępstwie przez BGŻ pomimo toczącego się dochodzenia a jedynym celem podjętych działań było przejęcie przez ABW kontroli nad postępowaniem karnym?

Świadek nr 9:

Nie mam takich informacji na temat procesu decyzyjnego centrali i czy to wszystko ma razem związek tak, jak pan to powiedział.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek pamięta, jaki był przedmiot rozpoznania, które wskazano przy wszczęciu sprawy operacyjnej kryptonim „Eldorado"?

Świadek nr 9:

Precyzyjnie nie potrafię już tego przytoczyć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A nieprecyzyjnie jakby świadek spróbował…

Świadek nr 9:

Chodziło o działalność piramidy finansowej i przekazywanie środków m.in. do linii lotniczych (o ile pamiętam), ale szczegółowo nie potrafię już zacytować treści tego dokumentu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli, jak rozumiem, linie lotnicze były wyłączone z przedmiotu rozpoznania?

Świadek nr 9:

W którym momencie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, świadek przed chwilą powiedział.

Świadek nr 9:

Były wyłączone w dalszej części, natomiast we wstępnych hipotezach te dwie rzeczy się musiały logicznie łączyć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy rozpracowaniu podlegała spółka Amber Gold, spółki zależne czy też osoby fizyczne: Marcin i Katarzyna P., mecenas Daszuta? Proszę scharakteryzować główne założenia i wątki.

Świadek nr 9:

To, przede wszystkim, rozpoznanie firmy i osób, które w niej pracowały i tworzyły.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jakie osoby świadek pamięta, które były wtedy na horyzoncie, w chwili kiedy rozpoczynano operację kryptonim „Eldorado"?

Świadek nr 9:

Myślę, że przede wszystkim założyciele piramidy w podstawowym zakresie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy w ramach prowadzonego rozpracowania przyjęto jako podstawowe wątek osobowy, to jest czy rozpracowaniu poddano małżeństwo Marcina i Katarzyny P. jako jedynych właścicieli i osoby zarządzające spółką Amber Gold i tym samym jedynych pomysłodawców stworzenia piramidy finansowej, czy jednocześnie przyjęto założenie operacyjne i wersje, iż są to tylko tzw. słupy a rzeczywistymi inwestorami i beneficjentami są nieustalone do tej pory osoby, np. ze świata przestępczego, trójmiejskiego i nie tylko? Jakie czynności w tym zakresie zaplanowano i jakie zostały zrealizowane, aby obydwie hipotezy, jeśli były brane pod uwagę, potwierdzić lub obalić?

Świadek nr 9:

Takie hipotezy były brane pod uwagę i te czynności…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Obydwie?

Świadek nr 9:

Moim zdaniem łączyły się, natomiast szczegółów…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A świadek jest w stanie przywołać jakieś elementy związane z tą drugą hipotezą, jakieś konkretne działania, jeśli chodzi o potwierdzenie lub obalenie tezy o tym, iż Marcin i Katarzyna P. są „słupami”?

Świadek nr 9:

Tak, to co wcześniej padło na Komisji, chodziło o ludzi związanych ze środowiskiem przestępczym Trójmiasta.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, to się potwierdziło czy się nie potwierdziło? Czy stanęło w martwym punkcie?

Świadek nr 9:

Według tego, co zrobili… stanęło w martwym punkcie i nie udało się jednoznacznie potwierdzić, że pieniądze pochodziły z tego źródła, o ile pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale były jakieś przesłanki świadczące o udziale zorganizowanej przestępczości?

Świadek nr 9:

Musiały być, to było już o tym referowane na Komisji, padały też nazwiska tych osób.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, już kończąc… czy w ramach prowadzonej sprawy przyjęta została wersja operacyjna zakładająca, że nad spółką Amber Gold oraz Marcinem i Katarzyną P. funkcjonuje tzw. parasol ochronny umożliwiający bezpieczne funkcjonowanie tej spółki jako piramidy finansowej przez okres co najmniej trzech lat (od 2009 r. aż do chwili, kiedy państwo wszczęliście operację kryptonim „Eldorado”), pomimo licznych zarzutów KNF, prokuratury, mediów ta spółka nadal działała i działała niezgodnie z prawem, o czym państwo również wiedzieliście?

Świadek nr 9:

Jeśli chodzi o „parasol ochronny”, w pierwotnych hipotezach takiego twardego założenia, o ile pamiętam, nie było.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A później?

Świadek nr 9:

Te wątki… myślę, że te wątki gdzieś potem się pojawiały.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I co się z nimi działo, proszę świadka?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, jeśli chodzi o powiązania, jeśli chodzi, tak, o kwestię osób związanych z wymiarem sprawiedliwości, po wstępnej weryfikacji informacje były przekazywane do centrali.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy były jakieś informacje zwrotne z centrali, jak się pojawiała informacja dotycząca właśnie tych elementów związanych z tzw. parasolem ochronnym?

Świadek nr 9:

Precyzyjnie tego nie pamiętam, ale wydaje mi się, że praktycznie informacji zwrotnej nie było.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy to było takie polecenie z centrali, aby przekazywać informacje na ten temat?

Świadek nr 9:

Znaczy… myśmy to polecenie mieli z pozycji kierownictwa delegatury.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli kierownik delegatury polecił w sytuacji pojawienia się elementów wskazujących na wątek „parasola ochronnego" nad Marcinem i Katarzyną P. i całym przedsięwzięciem Amber Gold, to kierownictwo wskazało konieczność informowania Warszawy o tym, tak?

Świadek nr 9:

Tak to pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, proszę świadka, bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo.

No, to jeszcze jedno pytanie do tego wątku: czy – dzisiaj, w pana odczuciu – ktoś mógł sprawować parasol ochronny nad działalnością Amber Gold albo nad małżeństwem P., czy… jaka to instytucja, jakie instytucje mogły to być, w pana odczuciu dzisiaj?

Świadek nr 9:

Instytucjonalnie wydaje mi się, że nie było to możliwe do zrobienia.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

Powiedział pan wcześniej, że mieliście państwo trudności w kontaktach z urzędami skarbowymi i z urzędem kontroli skarbowej, tak?

Świadek nr 9:

Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To proszę powiedzieć, czy pozyskaliście jakieś informacje z urzędu skarbowego o firmie Amber Gold czy w ogóle o panu Marcinie P. lub Katarzynie P.?

Świadek nr 9:

Wydaje mi się, że w późniejszym okresie śledztwa – tak, ale już bez…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale kiedy?

Świadek nr 9:

Moim zdaniem, to już musiało być pod koniec 2012 r.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli wcześniej pan, państwo nie wiedzieliście… ABW nie wiedziało, że nie płacą podatków, nie składają deklaracji podatkowych, nie wiedzieliście państwo o tym w czasie, kiedy Amber Gold upadało, tak?

Świadek nr 9:

Precyzyjnie tego nie pamiętam, bo początkowego okresu nie nadzorowałem, więc trudno mi się tutaj bardzo precyzyjnie wypowiedzieć.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli tak naprawdę żadne czynności, które próbowaliście zrobić w urzędzie skarbowym czy urzędzie kontroli skarbowej, nie przyniosły żadnych efektów, nic się nie dowiedzieliście, tak, jeżeli chodzi o sprawy płacenia podatków, deklaracji?

Świadek nr 9:

Informacje były ustalane, natomiast (z tego, co pamiętam) brakowało tam możliwości pozyskania wszystkich kompletnych… nie pamiętam już szczegółów, ale coś tam aparat skarbowy próbował w tej kwestii wyjaśniać, dlaczego tych informacji nie ma.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli tak naprawdę nic nie wiedzieliście i nie wiedzieliście o tym, że nie są płacone podatki. Czy to jest normalne w takiej normalnej, rutynowej działalności ABW, jeżeli chodzi o sprawdzanie innych firm, innych osób? Czy to jest normalne?

Świadek nr 9:

Nie rozumiem pytania.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie pozyskaliście informacji o tym, że Marcin P. i Katarzyna P. i firma Amber Gold nie składa deklaracji, nie płaci podatków. Od 2009 r. tego nie robili i ABW nie wie o tym, robiąc jakiekolwiek działania, tak, i pozyskując informacje. Czy to jest normalne, jeżeli zajmujecie się innymi sprawami? Czy też jest taka niewiedza, jeżeli chodzi o inne firmy, które sprawdzacie, czy inne osoby? Czy to jest normalne, że nie macie takich informacji?

Świadek nr 9:

Staramy się zawsze zdobywać informacje.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale, czy to jest normalne, czy to była normalna taka procedura, że nie otrzymaliście z urzędu skarbowego informacji w innych sprawach, już nie mówię o Amber Gold. Czy to jest normalne? Czy robiliście jeszcze jakieś działania, żeby jednak te informacje pozyskać?

Świadek nr 9:

Szczegółów już nie pamiętam.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, proszę powiedzieć, jak układa się współpraca świadka z bezpośrednim przełożonym, naczelnikiem wydziału.

Świadek nr 9:

Prawidłowo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardzo jest pan wylewny… a coś więcej?

Świadek nr 9:
Pracowaliśmy od wielu lat razem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To były relacje bardziej partnerskie czy takie hierarchiczne?

Świadek nr 9:
Wydaje mi się, że bardziej partnerskie, choć hierarchia jest ważna.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę powiedzieć, czy świadek dzisiaj pełni w tej hierarchii niższą funkcję (jest niższej rangi zaszeregowania) niż było to w czasie, kiedy zajmował się aferą Amber Gold?

Świadek nr 9:
Tak, zgadza się.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy ta degradacja wiąże się z wykonywaniem obowiązków wokół sprawy Amber Gold?

Świadek nr 9:
Nie wiem, nikt mi takich informacji nie przekazał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, ale ja pytam o świadka wiedzę, nie tylko o to, co ktoś przekazał, tylko również o tę wiedzę, która może się wiązać z rozmów, nie wyłącznie z przełożonymi, ale z całej atmosfery pracy w agencji i tak dalej.

Świadek nr 9:
Trudno mi na to bardzo precyzyjnie odpowiedzieć, dlatego że w rozkazie, który dostałem, takich kwestii nie ma.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli nie ma uzasadnienia tej degradacji, tak?

Świadek nr 9:
To nie jest degradacja, dlatego że przestałem pełnić obowiązki naczelnika a nie zostałem zdegradowany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Rozumiem, w sensie stopnia został pan w tym samym stopniu, tak?

Świadek nr 9:
Dokładnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale rozmawiamy o tym takim administracyjnym bardziej ujęciu.

Świadek nr 9:
Nie zostałem, przynajmniej nic mi o tym nie wiadomo, żebym w jakimś trybie karnym lub kary został, że tak powiem, pozbawiony stanowiska, przynajmniej…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, ale dzisiaj już nie pełni pan funkcji zastępcy naczelnika, prawda?

Świadek nr 9:
Zgadza się.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To w wyniku tego rozkazu, tak?

Świadek nr 9:
Tak, ale nie ma nic, moim zdaniem… związku ze sprawą Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
O to mi chodziło.

Świadek nr 9:

Przynajmniej nikt mi tego nie przedstawił w taki sposób.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, to odpowiedź mamy.

ABW wystąpiło do Straży Granicznej 23 lipca 2012 r. z wnioskiem o ustalenie wyjazdów zagranicznych Marcina P. Co ustalił wydział operacyjny w tej sprawie? Co Marcin P. załatwiał za granicą, gdzie jeździł?

Świadek nr 9:

Precyzyjnie już tego nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy w okresie prowadzenia sprawy Amber Gold dostał pan za tę… za swoją pracę w tym obszarze premię.

Świadek nr 9:

Nie przypominam sobie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nagrodę?

Świadek nr 9:

Też nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nic.

Świadek nr 9:

Dokładnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Proszę powiedzieć, jaka jest świadka wiedza na temat pisma, które delegatura ABW w Gdańsku kierowała do prokuratora okręgowego pana Dariusza Różyckiego o planowanej ucieczce pana Marcina P. za ocean. Mowa była tam między innymi o możliwości zgarnięcia 90 mln zł.

Świadek nr 9:

Kto był autorem tego pisma?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Delegatura ABW w Gdańsku, pismo z 24 lipca 2012 r.

Świadek nr 9:

Znaczy, ja tego pisma, o ile pamiętam, nie pisałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zna świadek jego treść?

Świadek nr 9:

No, już w zasadzie mi pan zacytował, czego dotyczyło.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No… i co z tym wątkiem?

Świadek nr 9:

Ale nie rozumiem pytania?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ja staram się bardzo prosto je zadać: jak prokuratura zareagowała na tę informację? Czy zbadaliście ewentualny wątek możliwości ucieczki Marcina P. za granicę? Czy dysponował tą kwotą 90 mln zł, według waszej wiedzy, na przykład w gotówce bądź w kruszcu?

Świadek nr 9:

Nie mam informacji, żeby dysponował taką kwotą, natomiast nie wiem, jaka była reakcja prokuratury.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to bardzo mało pan wie, bo z pana zeznań przed chwilą złożonych wynika, że byliście w takich zażyłych relacjach z naczelnikiem, no, był pana jakimś dobrym znajomym. Czy prywatnie rozmawialiście o Amber Gold?

Świadek nr 9:

Nie rozumiem pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy prywatnie z naczelnikiem rozmawialiście o Amber Gold, skoro byliście nie tylko w relacjach służbowych?

Świadek nr 9:

Nie musieliśmy, bo robiliśmy to w pracy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No dobrze, czy wszystkie wasze rozmowy w pracy, ustalenia, mają odzwierciedlenie w dokumentach, czy również snuliście jakieś dodatkowe hipotezy, którymi chce się pan teraz z nami podzielić?

Świadek nr 9:

Znaczy… nie mam żadnych sensacyjnych hipotez, którymi chciałbym się podzielić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A w ogóle mało wiedzy pan ma na ten temat.

Proszę powiedzieć, jakie było rozpoznanie środowiska Marcina P., gdańskiego środowiska, w stosunku do innych figurantów, którymi się zajmowaliście? Czy ono było dobre, czy ono było wystarczające, żeby określić jego kontakty?

Świadek nr 9:

Wystarczające, żeby określić jego kontakty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I co określiliście? Jakie były jego kontakty ze światem przestępczym?

Świadek nr 9:

Moim zdaniem, nie udało się potwierdzić, żeby były istotne dla tej sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli miał takie kontakty, czy nie miał?

Świadek nr 9:

Już wcześniej powiedziałem, że próbowaliśmy w kwestii osoby, która już tutaj padała na Komisji – i nie udało się tego ostatecznie potwierdzić, że takie spotkania miały miejsce.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale pana naczelnik, jak zeznawał przed Komisją, to mówił znacznie więcej, więc zastanawiam się, jak to było, że rozmawialiście o Amber Gold w ramach dokonywanych czynności a pan ma tych informacji znacznie mniej. Czy był pan w pewien sposób przez swojego naczelnika odcięty od pewnych informacji, czy miał pan wszystkie niezbędne do podejmowania swoich czynności?

Świadek nr 9:

Zależy w jakim okresie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to niech pan to podzieli na okresy i opowie o tym.

Świadek nr 9:

W początkowej fazie praktycznie nie uczestniczyłem. Tak naprawdę, moja aktywna rola przy sprawie zaczęła się, tak naprawdę, w 2012 r., gdzieś około lipca. Stąd nie

mam szczegółowych informacji, gdyż nie uczestniczyłem w wielu rzeczach i moje jakby spojrzenie na sprawy jest nieco mniejsze niż naczelnika, który posiadał nieco bardziej wszechstronną wiedzę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A kontaktował się pan przed tym przesłuchaniem ze swoim byłym naczelnikiem?

Świadek nr 9:
W jakim sensie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy się pan kontaktował z byłym naczelnikiem przed tym przesłuchaniem?

Świadek nr 9:
Tak, znamy się i rozmawiamy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Również na temat przesłuchań przed Komisją Śledczą?

Świadek nr 9:
Na temat własnych odczuć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dotyczących Amber Gold?

Świadek nr 9:
Nie, dotyczących naszych sytuacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Kiedy ostatnio rozmawialiście?

Świadek nr 9:
Kilka dni temu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Po wczorajszym przesłuchaniu był taki kontakt między wami?

Świadek nr 9:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No to kilka dni temu czy po wczorajszym przesłuchaniu, bo coś tutaj…

Świadek nr 9:
Pyta pan o bezpośrednie spotkanie czy o kontakt?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie, o kontakt w formie osobistej i telefonicznej, SMS-owej, jakiejkolwiek.

Świadek nr 9:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Rozmawialiście po wczorajszym przesłuchaniu.

Świadek nr 9:
Kontaktowaliśmy się.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czego dotyczyła rozmowa?

Świadek nr 9:
Odczucia, co będzie dalej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I co będzie dalej?

Świadek nr 9:
Trudno powiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A to odczucie to jakie było?

Świadek nr 9:
Chodzi o odczucie, jak jesteśmy traktowani na Komisji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To jest dobrze, czy źle jesteście traktowani?

Świadek nr 9:
Jest ciężko, to jest moje zdanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę mi uwierzyć, że mi też jest ciężko coś z pana wydobyć.

Czy zastanawiał się pan nad sensem ekonomicznym tego przekazania części zgromadzonego kapitału przez Marcina P. do branży lotniczej? Jaki był sens ekonomiczny? Co go do tego pchnęło?

Świadek nr 9:
Moim zdaniem – jego doradcy, ludzie, z którymi współpracował.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy to były osoby, które z nim współpracowały od początku, czy dopiero „przykleiły" się do niego, kiedy się wzbogacił?

Świadek nr 9:
Myślę, że to drugie, o którym pan mówi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę powiedzieć, czy jego doradcy, według pańskiego rozpoznania i znajomości materii, wpłynęli bezpośrednio na podjętą decyzję, czy to były tylko kwestie doradcze w zakresie: inwestuj w to albo w tamto, luźne rozmowy inwestycyjne, czy zdecydowanie…

Świadek nr 9:
W mojej ocenie bezpośrednio wpłynęli.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli bezpośrednio wpłynęli na to, żeby on zdecydował się na tę branżę lotniczą?

Świadek nr 9:
Dokładnie – tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A jakie korzyści mieli odnieść z tej decyzji?

Świadek nr 9:
Moim zdaniem, to był sposób, żeby oszukać pana Marcina P. i wyciągnąć od niego pieniądze – i wytransferować dalej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak, to zgadzam się z tym, ale proszę powiedzieć, jaki był cel wytransferowania tych pieniędzy w ten rynek lotniczy, skoro one zostały przepalone w paliwie lotniczym? Nie było możliwości uzyskania jakiegoś zysku netto z tej działalności.

Świadek nr 9:
Ja myślę, że to nie jest kwestia przepalonego paliwa, ale raczej kwestia dotycząca wynajmu samolotów, ich obsługi i generalnie całej tej branży, w którą on tam wszedł.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To, kto miał na tym zarobić tak bezpośrednio?

Świadek nr 9:
Wydaje mi się, że pan Marcin P. nie do końca rozumiał tę branżę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

OK, ale kto miał na tym zarobić bezpośrednio?

Świadek nr 9:

Moim zdaniem – te osoby, które mu prowadziły te linie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jego pracownicy spółek lotniczych?

Świadek nr 9:

Tak sądzę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy pan zajmował się kwestią zagranicznych kontaktów Marcina P., szczególnie tych niemieckich.

Świadek nr 9:

Wiem, że takie ustalenia były robione.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jakieś szczegóły może pan przekazać?

Świadek nr 9:

Musiałbym wrócić do materiału, bo już… ale wiem, że takie czynności były wykonywane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy coś wskazywało na to, że pierwotny model biznesowy wywodzi się stamtąd? Czy twórcą tego modelu biznesowego to był ktoś stąd?

Świadek nr 9:

Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć, kto był dokładnym twórcą modelu biznesowego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To zapytam pana o jeszcze inny konkret : 21 sierpnia 2012 r. Wydział Postępowań Karnych gdańskiej delegatury ABW dostaje od państwa korespondencję mailową z osobą podpisaną jako „Jack Strong" a dotyczącą powiązań Amber Gold z Finroyal – czy ustaliliście, kim był tajemniczy „Jack Strong"?

Świadek nr 9:

Nie przypominam sobie tych ustaleń.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A może pan rzucić nowe światło na powiązania Amber Gold z Finroyal?

Świadek nr 9:

W jakim sensie: „nowe światło"?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dlaczego Marcin P. przelał Korytkowskiemu 1 mln 200 tys.?

Świadek nr 9:

Nie pamiętam tych szczegółów już.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy zna pan Edmunda Muchę, byłego naczelnika techniki operacyjnej KWP?

Świadek nr 9:

Osobiście czy jako osobę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, no teraz to ja nie wiem, co ja mam odpowiedzieć… no, osobiście. No tak, osobiście. Czy zna pan tę osobę osobiście?

Świadek nr 9:

Nie, osobiście nie znam, ale wiem, kto to jest.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to jest odpowiedź.

Przesłuchiwany przed Komisją podległy panu funkcjonariusz, ten, który prowadził sprawę operacyjną, zeznał, że miał tam bardzo krótki staż – dwu-, trzyletni. Mówił, że naczelnicy wydziału.., n,o nie pozwalali mu aktywnie prowadzić sprawy i wydawali polecenia, aby w sprawie operacyjnej robić tylko to, co wpłynie bieżącą korespondencją. Czy pan również udzielał takich informacji temu funkcjonariuszowi?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, to – nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Może pan temu zaprzeczyć?

Świadek nr 9:

W tym czasie tego tematu w początkowym okresie rozpoznania nie nadzorowałem, więc wydaje mi się, że takich poleceń nie wydawałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć jeszcze (cały czas gdzieś mnie będzie interesować sprawa tego pana Edmunda Muchy), czy gdzieś w pana pracy wychodziły jego powiązania z Amber Gold?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, to – nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

A proszę powiedzieć, czy badaliście wątek, który tu się już przewijał na Komisji – kwestii logotypu Amber Gold? Bo we wrześniu 2012 r. uzyskujecie państwo informację, że władze miejskie jednej z gmin (konkretnie – jeden z burmistrzów w woj. kujawsko-pomorskim) na tablicach miejskich z nazwami ulic kazał umieścić logo Amber Gold. Proszę powiedzieć: czy to była prawda? Czy to była wiarygodna informacja? Czy to się potwierdziło?

Świadek nr 9:

Nie pamiętam tego akurat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

A ja mam takie pytanie uzupełniające w takim razie. Pan powiedział, że – wedle pana, oczywiście – cała ta dyskusja była sobie gdybaniem na zasadzie: co by było, gdyby było. Ale, wedle pana, na biznesie lotniczym mogły zarobić takie osoby, jak zarządzający liniami lotniczymi. Proszę powiedzieć, czy ten wątek był kiedykolwiek sprawdzany?

Świadek nr 9:

Bardziej szczegółowo – nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy było prowadzone postępowanie w jakiejkolwiek prokuraturze dotyczące jakby właśnie… pod jakąkolwiek kwalifikacją… trudno jest mi powiedzieć, czy to działania na szkodę spółki przez te osoby, czy też oszustwa w stosunku do Marcina P., czy też jakby „prania" pieniędzy z Amber Gold przez te linie lotnicze?

Świadek nr 9:

Z niepotwierdzonych informacji… podobno były wyłączenia w tej sprawie, ale szczegółów nie znam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy państwo mieliście zakaz weryfikowania tych wątków?

Świadek nr 9:

Nie weryfikowaliśmy ich dalej, o ile pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale dlatego, że żeście nie chcieli, czy żeście nie mogli?

Świadek nr 9:

Trudno mi w tej chwili odpowiedzieć, czy ktoś nam konkretnie zabraniał, nie chciałbym zgadywać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No tak, tylko wie pan, troszkę pan się wywołał tutaj do tablicy sam. Powiedział pan, że wedle pana hipoteza o tym, że te osoby niezasadnie wzbogaciły się na tym, że Marcin P. kupił linie lotnicze. No i one jakby uzyskały korzyść z tego. Tym samym, jakby no, przecież wiedziały, że pieniądze pochodzą z klientów spółek Amber Gold.

I teraz pytanie jest… postępowanie… nie ma takiego postępowania, nigdy w Polsce nie było poprowadzone. Co za tym idzie – tak, jak pan powiedział – jest to dalszy ciąg sprawdzania, gdzie poszły pieniądze z Amber Gold. Nie czuje pan tego, że pan w tym momencie w zasadzie sam postawił się w sytuacji niedopełnienia obowiązków? Czyli pan ma taką hipotezę i ona jest nieweryfikowalna?

Świadek nr 9:

Tak, tylko tę hipotezę postawiłem teraz, mając wiedzę ogólną na temat Amber Gold…. już dzisiaj to są moje refleksje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan co… to po pierwsze proszę to dodać, że to jest dzisiejsza refleksja po Komisji, bo to jest dość istotne.

Po drugie, muszę panu powiedzieć, że to jest załamujące, co pan mówi. Pan chce powiedzieć, że Komisja Śledcza, która jest bardzo uboga w narzędzia – nie mamy żadnych możliwości operacyjnych, nie mamy żadnych narzędzi poza tym, że możemy państwa tutaj wzywać i przesłuchiwać – jest w stanie przez półtora roku ustalić więcej niż największa służba specjalna w Polsce.

Jeżeli pan mówi, że na tamten czas wy żeście tego nie wiedzieli a my po półtora roku i po pięciu latach od zdarzenia jesteśmy w stanie to ustalić… takie wnioski pan wyciąga.

Ale to jest jakby kwestia pierwsza, natomiast proszę powiedzieć w takim razie, czy na okres zajmowania się sprawą przez pana, jakie wersje zakładano i weryfikowano, po co powstały linie lotnicze?

Świadek nr 9:

Musiałbym wrócić do materiałów, precyzyjnie nie potrafię określić, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nie trafiliśmy na żaden ślad, aby takie coś było weryfikowane a zgadzam się z panem, że wersja jest bardzo prawdopodobna.

Pierwsza notatka mówiąca o nieracjonalnym zachowaniu prezesa lotniska. Na to wchodzi pan Wicherek ze swoją firmą, która – jak sam określa – jest „trupem" finansowym. Tego „trupa" finansowego przejmuje Marcin P. za bardzo duże pieniądze, za chwilę wchodzi pan Łyczba ze swoją firmą, która jest też kupiona za wiele milionów złotych. Przedsięwzięcie jest z góry skazane na niepowodzenie. Do tego mamy pana Frankowskiego, który w zasadzie jest ulokowany tak, że nie ponosi żadnej odpowiedzialności, natomiast to on zarządza, on wprowadza takie np. firmy czy systemy Airkiosk czy inne, przez które przechodzą pieniądze Amber Gold i OLT, później mamy, np., nie wiem, system płatniczy kart w Niemczech, Wirecard i tak dalej. Nikt nigdy nie ustala, czy to były „pralnie", jakie pieniądze, czy wróciły, po co, czy to było opłacalne. To były miliony złotych, które szły.

I teraz, w związku z powyższym, wie pan, nie trzeba do tego wiedzy Komisji Śledczej, bo jeżeli znało się tamte fakty na tamten moment – a mieliście to na notatkach służbowych, bo przypominam panu, że to jest choćby ta pierwsza notatka – to co? Nie zastanawialiście się państwo nad tym, że to jest dalszy ciąg i tam są albo mocodawcy, albo

beneficjenci tych zysków, albo… No, generalnie na pewno nie był to biznes, bo to żeście wiedzieli od pierwszego dnia, że nikt nigdy nie zakładał, że firma powstała w celach zarabiania pieniędzy.

I pytanie moje jest takie, dlaczego w ogóle nie zostało to zweryfikowane?

Świadek nr 9:

Trudno odpowiedzieć na to pytanie szczegółowo, dlatego że nie było to w początkowym okresie głównym punktem rozpoznania, o ile pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, jak zweryfikowano wątek związany z tym, że to konkurencja LOT-u dała pieniądze na to, żeby wykończyć LOT i wyczyścić sobie rynek w Polsce?

Świadek nr 9:

Nie uzyskaliśmy takiego precyzyjnego potwierdzenia, że to były pieniądze konkurencji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A nieprecyzyjne takie potwierdzenie uzyskaliście państwo?

Świadek nr 9:

Myślę, że można było tylko wnioskować na podstawie działania firmy, że próbowała doprowadzić do upadku Eurolot.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy doszło do kontaktu ze strony… z pracownikami, z zarządem Eurolotu i LOT-u?

Świadek nr 9:

Ja w takich rozmowach nie uczestniczyłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja nie pytam, czy pan… tylko pytam, czy pan jako osoba nadzorująca funkcjonariusza, czy funkcjonariuszy operacyjnych, wie o tym, żeby takie informacje z tamtych źródeł były pozyskiwane?

Świadek nr 9:

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to trzeba było gazety otworzyć, to państwo byście wtedy wiedzieli, że mówi się o tym, że Turcy mówią (bo się wycofali się właśnie) …jako powód podają to, że już tego „trupa" finansowego – LOT-u – nie kupią, bo ten OLT ich wykończy.

Trzeba było, wie pan, popatrzeć np. w korespondencję pomiędzy panem Wicherkiem a panem P… i lepiej byście wiedzieli, co piszą na temat LOT-u. Wie pan… a najłatwiej gazetę było otworzyć.

W związku z powyższym pan chce nam powiedzieć, że sobie nie przypomina… A w ogóle w takim razie proszę powiedzieć, czy państwo żeście w ogóle badali, gdzie poszły pieniądze klientów, co się z nimi stało?

Świadek nr 9:

Tak, to było analizowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co państwu z tej analizy wyszło?

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, można było określić kwoty związane z prowadzeniem samej firmy, jak również jej wydatków na działania, plus tego, ile było wytransferowane do linii lotniczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No dobrze, a proszę powiedzieć teraz w takim razie, czy jeżeli mam np. 44 mln… pieniądze przelane na konto firmy reklamowej to proszę powiedzieć w takim razie:

to była „pralnia” ta firma reklamowa, czy to rzeczywiście była firma, która takie pieniądze wydała na reklamę?

Bo wie pan, my wiemy o tym, jak przelewane były pieniądze, bo to nie trzeba do tego żadnej… siada analityk, analizuje konta i wie, gdzie, jak przeszły pieniądze. Więc, w związku z powyższym, pytam pana, czy państwo wiecie, czy te pieniądze to są pieniądze głupio wydane przez Marcina P. czy „przeprane”?

Świadek nr 9:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, czy pan ma orientację w tym zakresie, czy nieruchomości, które kupował Marcin P. … po pierwsze – od kogo je kupował, po drugie – kto był rzeczywistym…. albo ewentualnie, bym powiedziała, „podstawionym” właścicielem tych nieruchomości. Czy te nieruchomości były kupowane za gotówkę i, ewentualnie, czy w firmie istniał obrót gotówkowy w Amber Gold?

Świadek nr 9:

Prowadziliśmy ustalenia na temat nieruchomości, które kupował pan Marcin P., natomiast nie pamiętam precyzyjnie, czy one były kupowane już za gotówkę. I jeśli chodzi o obrót w firmie Amber Gold, to tam był (z tego, co pamiętam) pełny chaos, jeśli chodzi o gospodarkę finansową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I ostatnie moje pytanie jest takie: proszę pana, czy analizowaliście państwo działania i zachowania przedstawicieli banków, które współpracowały z Marcinem P. przez te trzy lata w zakresie współsprawstwa, pomocnictwa do „prania” brudnych pieniędzy?

Świadek nr 9:

Taki wątek chyba procesowo był robiony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Gdzie?

Świadek nr 9:

Wydaje mi się… tak mi się wydaje, że taki wątek się przewijał, ale też tego już precyzyjnie nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć, czy ustaliliście państwo, aby któryś banków nie wywiązywał się ze swoich obowiązków a tym samym… co najmniej nie wywiązywał, o ile – po prostu – nie uczestniczył w „praniu” tych pieniędzy.

Świadek nr 9:

Nie mam takiej wiedzy na temat „prania” przez którykolwiek z banków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a zna pan definicję „prania” brudnych pieniędzy i odpowiedzialności pracowników banku w tym zakresie?

Świadek nr 9:

Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, więc – w związku z powyższym – proszę powiedzieć, czy analizowaliście (to tak to nazwijmy) odpowiedzialność pracowników banku przez pryzmat art. 299 Kodeksu karnego?

Świadek nr 9:

Nie pamiętam, czy w takim zakresie były wykonywane czynności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w jakim zakresie były wykonywane czynności w stosunku do banków, a dokładnie – jednego głównego banku, bo tak naprawdę o niego nam chodzi, chociaż u innych też nie było lepiej.

Świadek nr 9:

Trudno mi się w tej chwili precyzyjnie do tego odnieść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To się nieprecyzyjnie proszę odnieść, bo ja bym chciała zobaczyć ślad, gdzie to jest, bo zwrócimy się o takie akta, bo żeśmy jeszcze nie trafili, żeby ktoś to weryfikował.

Świadek nr 9:

Trudno mi w tej chwili… nie pamiętam już wszystkich szczegółów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pana komórka w ogóle to robiła? Czy był omawiany taki wątek?

Świadek nr 9:

W tej chwili sobie nie przypominam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Kto z państwa jeszcze? A kto jeszcze z tych, którzy nie byli…?

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Kontynuując wątek przepływów finansowych, chciałbym zapytać pana, czy kojarzy pan taki szyfrofaks, który dotarł do waszej delegatury z delegatury w Krakowie z początku sierpnia 2012 r. Czytamy w nim, że: „Właśnie w ostatnim tygodniu lipca Amber Gold dokonała zakupu spółki w Finroyal Service. Kwota transakcji opiewała na 3 mln funtów. Pozyskana wiedza wskazuje, iż wskazana kwota trafiła na konto banku zlokalizowanego na Seszelach…”

To fragment.

Chciałem zapytać pana, czy kojarzy pan ten szyfrofaks i czy podjęliście jakieś czynności weryfikujące informację dostarczoną przez kolegów z Krakowa?

Świadek nr 9:

Nie kojarzę tego szyfrofaksu.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A czy… bo był pan uprzejmy określić gospodarkę finansową Amber Gold jako pełny chaos. Wiadomo, że Amber Gold miała konta w Banku Gospodarki Żywnościowej, w innych bankach. Chciałem pana zapytać, czy pojawił się taki pomysł, aby dokonać sprawdzenia, prześledzić przepływy finansowe na kontach spółki Amber Gold? Bo wydaje się, że to właśnie powinno być zrobione.

Świadek nr 9:

O ile pamiętam, jakieś analizy przepływów były wykonywane, ale szczegółów nie potrafię w tej chwili przywołać.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Proszę pana, jeszcze jedno pytanie. Wspomniał pan, że Marcin P. wspierał wiele inicjatyw celem promocji Amber Gold. Czy obok tych gibonów w gdańskim zoo i filmu o Lechu Wałęsie może pan wskazać inne podmioty, inne inicjatywy, które wspierał Marcin P.?

Świadek nr 9:

Już to zostało powiedziane, pamiętam o wsparciu filmu pana Wajdy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Tak, to ja już wymieniłem, film i gibony. Wałęsa i gibony. I jeszcze coś przypomina pan sobie?

Świadek nr 9:

W tej chwili – nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dziękuję, pani przewodnicząca, już niewiele tych wątków zostało, o które można zapytać, ale chciałbym świadka zapytać, czy przeglądał pan lub wie o tym, aby funkcjonariusze ABW dokonywali przeglądu materiałów operacyjnych zgromadzonych przez komendę wojewódzką policji w operacji o kryptonimie „Bursztyn"?

Świadek nr 9:

Tę kwestię relacjonował były naczelnik.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Aha, pan nie ma nic do dodania w stosunku do tego, co pan naczelnik zrelacjonował?

Świadek nr 9:

Nie przypominam sobie, żebym coś przeglądał, natomiast w innych miejscach – tak.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Co to znaczy, że „w innych miejscach – tak"?

Świadek nr 9:

W innej jednostce, ale to mogę, że tak powiem, z uwagi na informacje niejawne, przekazać na posiedzeniu niejawnym.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

O, będziemy wdzięczni.

Pani przewodnicząca, zastrzegam sobie możliwość…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…aczkolwiek ja i tak będę pytać o to zaraz na jawnym.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dobrze, dobrze.

Drugie pytanie: czy, opierając się na założeniach z planu śledztwa, udało się ustalić pierwotne źródło pochodzenia środków na rozpoczęcie działalności Amber Gold?

Zbliżyć czy coś z perspektywy czasu, bo to jest, widzę, istotne dzisiaj, że tu świadek z perspektywy czasu więcej jest w stanie powiedzieć niż w tamtym czasie. A więc, czy z perspektywy czasu coś, jeśli chodzi o to źródło pochodzenia środków na rozpoczęcie działalności Amber Gold, byłoby – zdaniem świadka – dookreślone z perspektywy dzisiejszego dnia?

Świadek nr 9:

Trudno mi to precyzyjnie określić.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

A nieprecyzyjnie… chociaż na tyle, na ile świadek potrafi?

Świadek nr 9:

Myślę, że te środki początkowe mogły pochodzić z działalności pana Marcina P. i dalszych wpłat klientów.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Rozumiem.

Dobrze, to na koniec chciałem poruszyć wątek powoływania się przez Amber Gold na rzekomą współpracę z wiodącym ubezpieczycielem czy ubezpieczycielami działającymi w Polsce, w tym na największego ubezpieczyciela na rynku, czyli PZU S.A. Chciałem po raz kolejny (bo to już nie pierwszy raz), zapytać kolejnego już świadka o rzekomą współpracę Amber Gold z PZU czy też wiedzę na temat tej rzekomej współpracy Amber Gold z PZU. Ponieważ, no, to najprostsze sprawdzenie ubezpieczyciela, że nie gwarantuje on w żaden sposób depozytów składanych przez klientów Amber Gold, już w 2011 r., czy jeszcze wcześniej, w 2010 r., jasno zdemaskowałoby jego oszukańczą działalność.

No, niestety, zabrakło tutaj jednego spotkania, jednego telefonu czy jakiegoś oficjalnego pisma a tak prezes Amber Gold rozsyłał oświadczenia o znanej już treści i o tym, jak to jest ubezpieczony. Czy coś, co do tej rzekomej współpracy z PZU, świadek z perspektywy dzisiejszego naszego spotkania byłby w stanie powiedzieć?

Świadek nr 9:

Nie, nie mam nic w tej kwestii do dodania.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Jakieś powody, dlaczego nie doszło do sprawdzenia właśnie tych rzekomych relacji i, ubezpieczenia w PZU, Amber Gold, też nic świadek nam nie powie?

Świadek nr 9:

Nie, nie mam nic tutaj do dodania.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dobrze, w związku z tym dziękuję.

Pani przewodnicząca, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy miał pan dostęp do podsłuchów założo… znaczy do nagrań z podsłuchów założonych Marcinowi i Katarzynie P.?

Świadek nr 9:

Przez kogo?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan miał… no, podsłuchy założone zostały przez ABW. Natomiast pytanie jest takie: czy były to podsłuchy procesowe, czy pan miał dostęp do tych nagrań?

Świadek nr 9:

Nie, nie miałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy wiadomo coś panu, aby osoby nieuprawnione odsłuchiwały te nagrania?

Świadek nr 9:

O ile znam procedurę odsłuchiwania, byłoby to trudne do zrobienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czyli nie uczestniczył pan w żadnej czynności, aby osoby, które nie były wymienione w postanowieniu sądu, odsłuchiwały te nagrania?

Świadek nr 9:

Nie znam takich faktów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie zna pan takich faktów.

Proszę pana, czy były takie sytuacje, aby pan w Gdańsku jeździł z funkcjonariuszami centrali w różnych miejscach, którzy przyjeżdżali z Warszawy do Gdańska, a nie chcieli, że tak powiem, iść do delegatury ABW, tylko chcieli iść w inne miejsca?

Świadek nr 9:

Woziłem takich funkcjonariuszy na polecenie zastępcy dyrektora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Delegatury w Gdańsku?

Świadek nr 9:

Na polecenie – tak. A funkcjonariusze byli prawdopodobnie z centrali, bo nie znam ich danych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy panu coś wiadomo, aby ci funkcjonariusze odsłuchiwali nagrania z tych podsłuchów?

Świadek nr 9:

Nie mam kompletnie takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Kto z państwa jeszcze?

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Już uzupełniając, bo dużo wątków zostało poruszonych. Firma M. Telecom z Sochaczewa, Marcin Stąsiek, przepływy pomiędzy Amber Gold a tym podmiotem?

Świadek nr 9:

Nie pamiętam w ogóle takiej nazwy podmiotu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A co pan wie na temat koncepcji zakupu, chęci zakupu przez Marcina P. banku, FM Banku? Wolę taką wyrażał w jednym z e-maili zabezpieczonych przez ABW.

Świadek nr 9:

Nie mam tu żadnych informacji na ten temat.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie mam więcej pytań, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z państwa jeszcze?

Dziękuję.

Idziemy na górę, natomiast ja jednak chciałabym zacząć z uwagi na fakt…

Już zaraz powiem świadkowi, że będzie kwestia podpisania protokołu po jego sporządzeniu, bo to jest inne posiedzenie tam na górze.

Rozpoczniemy od kwestii formalnych, więc pan ma jakąś przerwę około pół godziny, bo później posłowie mają komisja a chcielibyśmy wnioski przegłosować.

Tak, że zapraszam po trochę na górę wszystkich.

Dziękuję bardzo.